

Polska nie ulegnie laicyzmowi

Element religijny w Polsce jest bardziej widoczny niż na Zachodzie. Nadal jednak obchodzimy święta Bożego Narodzenia, a nie święta, które mają coraz dziwniejsze nazwy kojarzące się z zimowym wypoczynkiem – mówi socjolog dr Tomasz Herudziński. **s.5**

Poniedziałek
23/12/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#298 (2515)
NAKLAD 51 699
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Putin zakłamuje historię II wojny światowej

s.4



Budowa Nord Streamu 2 wstrzymana

s.8

„Grodzki wziął 3 tys. zł i powiedział, że przywieźliśmy mu trupa”

GRODZKIGATE \ Czy marszałek Senatu w obliczu nowo ujawnionych informacji poda się do dymisji?

s.3



fol. Leszek Szymański/PAP

ŚWIAT

s.6

Moskwa rzeźnikiem Syrii

Rosja i Chiny zawetowały rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ, dotyczącą dostarczania pomocy humanitarnej z Turcji i Iraku do milionów syryjskich cywilów. W prowincji Idlib wciąż mają miejsce zbrodnicze ataki sił podległych Damaskowi i Moskwie.

POLSKA

s.3

Prezydent gromi sędziów

W wywiadzie dla TVP Info prezydent Andrzej Duda ostro ocenił postawę sędziów i I prezes Sądu Najwyższego. Podkreślił, że reforma sądownictwa jest potrzebna. Zapowiedział też, że zgodnie z procedurami rozpatrzy wniosek Jana Śpiewaka o ułaskawienie.

ŚWIAT

s.7

Niemcy boją się czasu świąt

Z powodu zagrożenia terrorystycznego w sobotę ewakuowano jarmark bożonarodzeniowy przy Breitscheidplatz w Berlinie. Ogromnych rozmiarów akcja policji przywołała wspomnienia zamachu dokonanego w tym miejscu przed trzema laty. 19 grudnia 2016 r. zginęło tu 12 osób.

W DZISIEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ



**FORUM
POLSKIEJ
GOSPODARKI**

PARTNER STRATEGICZNY WYDANIA



PARTNERZY WYDANIA



STANKOWSKI \ Jeśli marszałek Senatu Tomasz Grodzki przekonująco nie wyjaśni swoich poczynań i nie wytłumaczy z zarzutów, które wobec niego padają, powinien podać się do dymisji. Tego bezwzględnie wymagają autorytet i powaga państwa. **s.2**



LUBACH \ Choć długi i poruszający wiele zagadnień, wywiad z prezydentem Andrzejem Dudą dla TVP przeprowadzony przez red. Michała Rachonia nie dał pełnej odpowiedzi na kwestie mogące odegrać kluczową rolę w bliskich już wyborach. **s.2**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Georg Christoph Lichtenberg

(1742–1799) niemiecki satyryk, aforysta, krytyk sztuki, profesor matematyki i nauk przyrodniczych

Przyzwyczajaj swój umysł do wątpienia, a serce do zgodności. Poznaj ludzi i miej odwagę dla dobra twego bliźniego mówić prawdę.

2

PONIEDZIAŁEK 23 GRUDNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Insygnium

Pytano grupę dzieci,
w Wałczu lub Suwałkach,
jakie główne insygnium
cechuje marszałka.
Będzie piątka, głosiła
publiczna oferta.
Jaś się zgłasza: „Ja myślę,
że to jest koperta!”.



POGODA

Poniedziałek	23.12	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anatolia, Bazyliides, Dagobert, Ewaryst, Ewarysta, Gelazy, Iwo, Ivona, Marcinus, Oktawian, Saturnin, Serwul, Sławomir, Sławomira, Teodul, Torlak, Wiktor, Wiktoria
07:43	15:25	

Gdańsk	Lublin
7°C	7°C
6°C	7°C
Katowice	Kraków
6°C	6°C
5°C	6°C
Łódź	Poznań
6°C	6°C
6°C	6°C
Warszawa	Wrocław
7°C	7°C
6°C	6°C

Wtorek	24.12	Zachmurzenie umiarkowane, deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adam, Adela, Adelajda, Eryk, Eryka, Ewa, Ewelina, Godzisława, Grzegorz, Grzymisława, Hermana, Hermina, Irma, Irmina, Józef, Paula, Tarsylla, Zenobia, Zenobiusz
07:44	15:26	

Gdańsk	Lublin
7°C	7°C
5°C	4°C
Katowice	Kraków
6°C	6°C
4°C	4°C
Łódź	Poznań
6°C	6°C
4°C	4°C
Warszawa	Wrocław
6°C	7°C
4°C	5°C

JERZY LUBACH

Niedosyt

Choć długi i poruszający wiele zagadnień, wywiad z prezydentem Andrzejem Dudą dla TVP, przeprowadzony przez red. Michała Rachonia, nie dał jednak pełnej odpowiedzi na kwestie mogące odegrać kluczową rolę w bliskich już wyborach. Prezydent wprowadził potwierdził ostre stanowisko wobec degeneracji polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości i jednoznaczne wsparcie dla obecnej nowelizacji, ale pytania o reakcję Polski na bezprawne wtrącanie się organów Unii Europejskiej zbywał ogólnikami. Jeśli więc oznacza to uzgodnioną z PiS kontynuację taktyki uników wobec ewidentnej ingerencji UE w wewnętrzne sprawy Polski zamiast zdecydowanego stwierdzenia, że ją w całości odrzucamy, to obawiam się, że spowoduje to kolejny przyrost elektoratu kandydatowi Konfederacji na prezydenta RP.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Tłuste koperty dla marszałka

Sprawa ewentualnego przyjmowania kopert przez prof. Tomasza Grodzkiego, dziś marszałka Senatu, ma dwie warstwy. Na płaszczyźnie prawa karnego trudne zadanie spoczywa na organach ścigania. Trudne, bo łapówkarstwo z natury rzeczy odbywa się w czterech ścianach i niełatwo je udowodnić. A tu, jako że zarzuty są wobec trzeciej osoby w państwie, sprawa powinna zostać rozstrzygnięta szybko i jednoznacznie. Jest też sfera osądu opinii publicznej i społecznego zaufania koniecznego do reprezentowania Polski. Kilkanaście osób w sposób spójny, logiczny i precyzyjny świadczy o niemoralnym postępowaniu pana marszałka, który nie zwiększył własnej wiarygodności, twierdząc, że przyjęcie korzyści w prywatnym gabinecie całkowicie oddała mnożące się zarzuty. A tak na marginesie, poprzedni marszałek Senatu, Stanisław Karczewski, również jest lekarzem, a nie znalazł się nikt, kto postawiłby mu jakiegokolwiek zarzut. Jeśli jednak marszałek Grodzki przekonująco nie wyjaśni swoich poczynań, powinien podać się do dymisji, bo tego wymaga autorytet i powaga państwa. Gorzej, jeśli się okaże, że i tak prof. Grodzki rzeczywiście jest najuczciwszym senatorem PO...

Joanna
Lichocka

Wspólnota Polaków

Święta tuż-tuż. Wyciszają się rozgorączkowane politycy i medialni bojownicy opozycji. Pewnie już opadają z sił – po ostatniej akcji protestacyjnej zobaczyli, że Polacy bynajmniej nie są po ich stronie. Nie starcza zresztą im już skali – po tylu ogłaszanych końcach wolności, zamachach na demokrację, wyprowadzaniach Polski z UE i innych bzdurach nie bardzo mają co ogłosić. Bo „zamachuje się”, „wyprowadza”, „kończy” coś lub ktoś jeszcze bardziej? Prawda, jakie to miłe, że można na te hece wzruszyć ramionami? A można, bo ani nie mają racji, ani poparcia rodaków. Dlatego spokojnie, z radością, że mamy dobry czas dla Polski, można zacząć święta Bożego Narodzenia. Jutro Wigilia i chciałabym Państwu życzyć, by Święty Mikołaj (albo jak w Wielkopolsce – Gwiazdor) przyniósł same wspaniałe prezenty, a wśród nich ten najbardziej potrzebny – zgodę, scalenie rodzin, odbudowanie wspólnoty. I to się już dzieje, z roku na rok podział polityczny, szczucie różnych Tusków ma coraz mniejsze znaczenie. Polacy, jestem przekonana, poradzą sobie więc i z tym kłopotem – z podejmowanymi wciąż i wciąż działaniami, by dzielić polską wspólnotę. Odbudujemy ją. I tego Państwu najbardziej życzę na Święta.

Piotr
Lisiewicz

Orędzie dla Grodzkiego

Szanowny Panie Prokuratorze! Funkcjonariuszki i funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego! Wysoki Sądzie, który mnie słusznie uniewinnił, o ile sam nie otrzyma zarzutów dyscyplinarnych! Gruba koperta! Chudzi pacjenci! Zrzuto rodzinna! Fundacja zaprzyjaźniona! Pokwitowania nieistniejące! Szpitalu mój zbankrutowany! Mój wążie zgolony, dzięki czemu nie przypominam siebie z tamtych czasów! Gabinetu prywatny! Podzielone społeczeństwo oraz kajdanki zespolone! Milcząca Platformo! Półgębkiem mówiące o sprawie media! Mecenasie Dubois, mistrzu ekwilibrystyki, który w tej sprawie nic wskórać nie możesz, choćbyś pobił wszystkich geniuszy owej cyrkowej sztuki! Komisjo Wenecka oraz mafio sycylijska! Demokracjo likwidowana! Praworządności niszczone! Eskulapie, bóstwo sztuki lekarskiej, oraz Hermesie, opiekunie handlarzy, złodziei i mistrzu przekonującej wymowy! Kaziku Staszewski, co śpiewałeś, że „nie ma nowych mostów bez łapówek dla starostów”? Rybo, która nie bierzesz! W imieniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz wszystkich, którzy chcą, by w Polsce przestało być duszno i zaczęło być normalnie, jak u mnie w Zduńowie, życzę wam Wesołych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-14 GOSPODARKA

15 KULTURA

16-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19 O SZTUCE

20 SPORT



PODATEK CUKROWY DLA ZDROWIA POLAKÓW

LEGISLACJA \ W państwach, które mają wprowadzony podatek cukrowy, widać spadek sprzedaży produktów z zawartością cukru – wyjaśnił w niedzielę minister zdrowia Łukasz Szumowski. Jak dodał, wprowadzenie w naszym kraju takich rozwiązań wyjdzie Polakom na zdrowie.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 23 GRUDNIA 2019

3

GRODZKIGATE \ Czy marszałek Senatu poda się do dymisji?

„Grodzki wziął 3 tys. zł i powiedział, że przywieźliśmy mu trupa”

Prof. Tomasz Grodzki wziął 3000 zł, ale po dwóch dniach zadzwonił i powiedział, że nie udało mu się uratować teścia, bo trupa mu przywieźliśmy. Pieniądzy nie oddał – mówi pan Michał, zięć zmarłego. Poszkodowany zachorował na początku 2000 r. Jak twierdzi rodzina, za przyjęcie ojca do szpitala w Szczecinie-Zdunowie prof. Tomasz Grodzki przyjął od nich pieniądze w kopercie.

Tomasz Duklanowski

Pani Krystyna, córka poszkodowanego, mówi, że w szpitalu przy ul. Arkońskiej w Szczecinie usłyszała, że ojca może uratować prof. Tomasz Grodzki, ale trzeba go przenieść do szpitala w Szczecinie-Zdunowie.

– Tata zachorował w styczniu 2000 r. i znalazł się w Szpitalu Zespolonym przy ul. Arkońskiej w Szczecinie – mówi pani Krystyna. – Źle się czuł, zwracał i nic nie mógł jeść. Tam w szpitalu robiono mu badania. Na krtani miał guza. Miał tam robione dwa razy badania gastroscopijne, ale one nic nie wykazały. Lekarze nie potrafili stwierdzić, co jest naszymu tacie. Wtedy lekarz prowadzący powiedział, że tu może pomóc jedynie prof. Grodzki. I już w szpitalu ludzie nam powiedzieli, że jak do Grodzkiego, to trzeba będzie mu zapłacić, żeby przyjął i operował w swoim szpitalu.

Jak mówi „Codzienniej” druga córka zmarłego, pani Elżbieta, na „kopertę” dla prof. Grodzkiego zbierała się cała rodzina. – To była wtedy dla nas duża kwota, 3000 zł – mówi pani Elżbieta. – Ka-



Po tym, jak w listopadzie br. szczecińska biolog prof. Agnieszka Popiela ujawniła, że zapłaciła Tomaszowi Grodzkiemu 500 dolarów za przeprowadzenie operacji, w ubiegłym tygodniu milczenie ws. łapówek przekazywanych profesorowi przerwały kolejne osoby
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

dy z nas już wtedy pracował. Moje dwie siostry, ja i mama dałyśmy po 500 zł. A mój brat, jako że był najbardziej zamożny, dał 1000 zł. Moja siostra z tatusem poszli do prywatnego gabinetu prof. Grodzkiego, który powiedział, że operacja będzie konieczna i że wszystko będzie dobrze.

Pan Andrzej, zięć zmarłego, twierdzi, że nigdy nie za-

pomni tego, jak rodzina została potraktowana przez prof. Tomasza Grodzkiego. – Prosił, żeby ratował teścia, bo życie jest jedno – relacjonuje pan Andrzej. – Daliśmy mu w kopercie 3 tys. zł. Przyjął te pieniądze, nie przeliczał. Sprawdził palcami, że koperta jest gruba, i schował ją do szuflady w biurku. Ale okazało się, że dwa dni po przyjęciu

do szpitala teść zmarł. Wtedy prof. Grodzki zadzwonił do szwagra, czyli brata mojej żony, i powiedział, że nie udało mu się uratować ojca bo – tak się wyraził – „trupa mi przywieźliście”. I pytał, czy tę kopertę może przekazać na jakąś fundację. Natomiast żadnego pokwitowania szwagrowi nie przekazał.

W wypowiedzi dla mediów przychylnych totalnej opo-

cji marszałek Senatu Tomasz Grodzki twierdzi, że nigdy nie brał pieniędzy za operacje, które przeprowadzał w szpitalu w Szczecinie-Zdunowie.

Tymczasem po tym, jak w listopadzie br. szczecińska biolog prof. Agnieszka Popiela ujawniła, że zapłaciła Grodzkiemu 500 dolarów za przeprowadzenie operacji, w ubiegłym tygodniu milczenie przerwały kolejne osoby. Oprócz opisanego powyżej przypadku w tym tygodniu ujawniliśmy jeszcze dwa inne. Chodzi o przyjęcie przez prof. Grodzkiego 2000 zł w 2010 r. i 1500 zł w 2016 r. od biznesmena z województwa zachodniopomorskiego. Łącznie osób, które mogą potwierdzić, że prof. Tomasz Grodzki przyjmował pieniądze w zamian za przeprowadzenie operacji w państwowym szpitalu w Szczecinie-Zdunowie jest już kilkanaście.

Na początku grudnia br. Prokuratura Regionalna w Szczecinie wszczęła śledztwo ws. zdarzeń w szpitalu w Szczecinie-Zdunowie. Zostało ono wszczęte w związku z korupcją, do jakiej mogło dochodzić w szpitalu, kiedy dyrektorem tej placówki był prof. Tomasz Grodzki.

Prezydent gromi sędziów

POLITYKA \ W udzielonym TVP Info wywiadzie prezydent Andrzej Duda ostro ocenił postawę sędziów i pierwszej prezes Sądu Najwyższego prof. Małgorzaty Gersdorf. Podkreślił, że reforma sądownictwa jest potrzebna. Zapowiedział też, że zgodnie z procedurami rozpatrzy wniosek Jana Śpiewaka o ułaskawienie.

Ponadgodzinna rozmowa Michała Rachonia z prezydentem Andrzejem Dudą skupiła się głównie na palącej kwestii sądownictwa w Polsce. Zdaniem najważniejszej osoby w państwie reforma sądownictwa jest konieczna – powiedziałbym nawet, że jest niezbędna – zwłaszcza wobec tych orzeczeń i wypowiedzi, które ostatnio pojawiały się w przestrzeni niestety publicznej, także i medialnej, ze strony sędziów, gdzie kompletnie wypaczano istotę tego,

co orzekł Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nadinterpretowując, najdelikatniej mówiąc, treść tego wyroku, pomijając bardzo istotne jego treści. A jednocześnie próbując de facto wprowadzić anarchię w kraju, coś, z czym absolutnie zgodzić się nie można. Każdy rozsądnie patrzący na to obywatel powie stop takiemu działaniu. I stąd między innymi są te rozwiązania, które zresztą w większości są rozwiązaniami zaczerpniętymi z prawo-

dawstwa innych krajów Unii Europejskiej – to bardzo mocno chcę podkreślić – powiedział prezydent.

Jego zdaniem w sądach w Polsce rozwinął się układ koleżeński, który broni teraz za wszelką cenę własnych przywilejów. Sędziów boli również powstanie Izby Dyscyplinarnej, która jest niezależna od systemu i ma zwracać uwagę na standardy pracy sędziów. – Ta Izba Dyscyplinarna właśnie miała za zadanie, jako druga instancja, wni-

kliwie przyjrzeć się wszelkim przypadkom łamania przez sędziów zasad prawa i zasad etycznych. Wszelkim takim przypadkom. Żeby nie było skandalicznych, gorszących ludzi orzeczeń, kiedy sędzia w sposób ewidentny popełnia przestępstwo, a ludziom wmawia się, że żadnego przestępstwa nie było. Kiedy fakt popełnienia przestępstwa jest na przykład nagrany na monitoringu, tak jak to mogliśmy w przestrzeni publicznej niedawno widzieć. I sądy stwier-

dzają, że przestępstwa nie było – mówił Andrzej Duda.

Szczególnie ostro prezydent potraktował sędziów wynoszących sprawy krajowe na arenę międzynarodową. – Pani prezes Gersdorf opowiada w szczególności za granicą o Polsce takie rzeczy, że powiem tak: wstyd mnie ogarnia, kiedy słyszę, że ktoś, kto się mieni pierwszym prezesem polskiego Sądu Najwyższego, może o polskim państwie poza granicami kraju opowiadać takie rzeczy, nawet jeżeli dzieje się to tylko w środowisku sędziowskim. Po prostu wstyd, wstyd za to, kto w ogóle został na urząd tego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego wybrany – stwierdził Andrzej Duda.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

O SZTUCE

20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

PRYMAS: NAJWAŻNIEJSZY JEST DAR OBECNOŚCI

KOŚCIÓŁ \ Jest rzeczą naturalną, że święta Bożego Narodzenia otwierają nas także w geście miłości i miłosierdzia wobec naszych bliźnich. Pamiętajmy, że najważniejszy jest dar obecności – powiedział prymas Polski w rozmowie z PAP, mówiąc o znaczeniu Bożego Narodzenia dla każdego wierzącego.

POLITYKA HISTORYCZNA \ Prezydent Rosji pisze historię II wojny światowej na nowo

Powrót stalinowskiej propagandy

Polska przyczyniła się do rozbioru Czechosłowacji, wybuch II wojny światowej to w dużym stopniu skutek działania naszych ówczesnych władz, a jakby tego było mało, to właśnie Polacy wspierali nazistów ws. eksterminacji Żydów – m.in. takie szokujące tezy przedstawił w piątek Władimir Putin podczas szczytu Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej. Wypowiedzi te nawiązują do propagandy z czasów totalitaryzmu stalinowskiego – odpowiada polskie MSZ.

Jan Przemyski

Podczas spotkania z przywódcami Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej w Sankt Petersburgu Władimir Putin chętnie poruszał temat II wojny światowej. Rosyjski prezydent odczytywał bliżej nieokreślone dokumenty dotyczące wydarzeń z lat 1938–1939, podkreślając rolę układu monachijskiego i insynuując, że rozbiór Czechosłowacji to również wina Polski. Twierdził też, że Polska wykorzystywała ten dokument do wystosowywania roszczeń terytorialnych dotyczących Zaolzia.

– Doszło do rozbioru niezależnego demokratycznego państwa, podzielił Czechosłowację i w tym uczestniczył nie tylko Hitler [...]. To właśnie otwierało Hitle-

rowi drogę na wschód i stało się przyczyną rozpoczęcia II wojny światowej – mówił Putin.

Oskarżył też Polskę o wspieranie Hitlera ws. eksterminacji Żydów, a także zaprzeczył, jakoby Sowietci napadli na Polskę w 1939 r. Twierdził m.in., że Armia Czerwona weszła do Brześcia „dopiero po tym, jak te terytoria zostały zajęte przez wojska niemieckie”. Armia Czerwona – przekonywał – nie walczyła tam z Polakami. Putin powiedział, że „w tym czasie polski rząd utracił kontrolę nad krajem” i „nie było z kim prowadzić rozmów”.

– Niczego Polsce Związek Sowiecki w istocie nie odbierał – twierdził rosyjski prezydent.

Na te absurdalne tezy stanowczo zareagowało polskie Ministerstwo Spraw

Zagranicznych, które wydało w sobotę specjalne oświadczenie. „Z niepokojem i niedowierzaniem odnotowujemy wypowiedzi przedstawicieli władz Federacji Rosyjskiej, w tym prezydenta Władimira Putina, dotyczące genezy i przebiegu II wojny światowej, które prezentują fałszywy obraz wydarzeń. Nawiązują one do propagandowego przekazu z czasów totalitaryzmu stalinowskiego, który potępił przecież już nawet sowiecki przywódca Nikita Chruszczow” – wskazało MSZ.

Przypomniało przy tym kilka faktów i sprawę zabiegów Polski o zrównoważone stosunki z Sowietami. „Związek Sowiecki podejmował działania bezpośrednie zmierzające do wywołania wojny, dopuszczając się przy tym zbrodni na maso-



Polskie MSZ znalazło się na pierwszej linii frontu o prawdę historyczną
| fot. Wikipedia/d

wą skalę. W sierpniu 1937 r. na mocy rozkazu 00485 wydanego roku przez Nikołaja Jeżowa (...) zostało zamordowanych 111 tys. Polaków, obywateli ZSRS, a kilkadzie-

siąt tysięcy zostało deportowanych bądź aresztowanych” – przypomniało MSZ.

Stanowisko w tej sprawie wydał również Instytut Pamięci Narodowej.

Wielki obrońca Polski pochowany z honorami

PAMIĘĆ \ Z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy odbyły się w sobotę w Krakowie uroczystości pogrzebowe gen. bryg. Tadeusza Bieńkowicza „Rączego”. – Jego walkę z bronią można zamknąć jednym – wstęgą, która spoczywa na jego trumnie i krzyżem Virtuti Militari – podkreślił prezydent.

Żołnierz AK, kawaler Orderu Virtuti Militari, skazany przez komunistyczne władze na karę śmierci, zamienioną na dożywocie, zmarł 13 grudnia w wieku 96 lat w Krakowie. Jego uroczystości pogrzebowe miały charakter państwowy. – Wielce szanowny generale, drogi nasz przyjacielu, wierny synu RP, trudno jest uwierzyć, że dziś to właśnie pana generała żegnamy. Że ze swoim pogodnym uśmiechem nie spotka nas tutaj za chwilę, jak zawsze uroczy, jak zawsze niezwykle spokojny, bardzo skromny w swojej niewątpliwie wielkości – powiedział podczas uroczystości prezydent.

Andrzej Duda podkreślił, że kiedy wybuchła wojna, gen. Bieńkowicz miał 16 lat. – Jako harcerz stanął do walki przeciwko okupantowi sowieckiemu, niemieckiemu. To harcerstwo, AK, to walka z bronią w ręku, którą można dzisiaj – patrząc na to z punktu wi-

dzenia wielkiej historii, także historii jego życia – zamknąć jednym: tą wstęgą, która spoczywa na jego trumnie i tym orderem, który leży jako pierwszy, bo jest najważniejszy: krzyż Virtuti Militari – stwierdził. Wskazywał, że Bieńkowicz sprzeciwiał się zniewoleniu, które pod fasadą wolności przyszło po zniewoleniu niemieckim. – Zapłacił za to srogą cenę: uwięzienia, tortur, wyroku śmierci – zaznaczył.

Andrzej Duda podkreślał, że Bieńkowicz „nigdy nie zapał się sam siebie, nigdy nie zapał się swojej wiary i przekonań, nigdy nie poddał swojego ducha, nigdy się nie zламаł. Dlatego tak często powtarzamy, mówiąc o nim, że był żołnierzem niezłomnym”.

Mszy św. żałobnej przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej Damian Muskus.

.....
(sm. PAP)

Ks. Lemański wykorzystał opłatek do wojny ideologicznej

MEDIA \ Ksiądz Wojciech Lemański zadziwił na pewno wielu internautów i użytkowników Facebooka, którzy mogli zobaczyć, jak wykorzystał symbol bożonarodzeniowy, którym jest wigilijny opłatek, aby skomentować bieżącą sytuację polityczną w Polsce. – Na opłatkach tradycyjnie są wizerunki odnoszące się do Dobrej Nowiny, a nie do haseł ideologicznych – przypomina w rozmowie z „Codzienną” ks. Robert Skrzypczak.

Ksiądz Lemański zamieścił na swoim facebookowym profilu przełamany opłatek z napisem „Konstytucja” i dołączył do niego komentarz: „Dziś to zdjęcie szczególnie trafne i słone od łez”. W ten osobliwy sposób, wykorzystując tradycyjny symbol Bożego Narodzenia, odniósł się do sytuacji politycznej w Polsce. – Powinniśmy chronić symbole, które odnoszą się do Ewangelii. I nie można ich szpecić żadnym hasłami czy ideologicznymi przesłaniami – mówi nam ks. Skrzypczak, odnosząc się do zaistniałej sytuacji. Kapłan przypomina, czym jest opłatek. – Wigilijny opłatek to symbol rodzenia się Chrystusa w nas, dlatego ma postać chleba używanego w Eucharystii. Ta z kolei jest miejscem

zwycięzania Chrystusa w nas. Opłatek jest ponad wszelkimi przesłaniami politycznymi i komercyjnymi, ponieważ Chrystus jest ponad tym wszystkim – podkreśla duchowny. Dodaje, że dzielenie się opłatkami nawiązuje do liturgii domowej, czyli sposobu przeżywania Bożego Narodzenia najpierw w rodzinie. – Jest to gest otwarcia się na drugiego człowieka, jako efekt przyjęcia Chrystusa jako Zbawiciela – mówi. Wskazuje, że Pan Jezus niszczy lęk i śmierć, które powodują różne urazy, a efektem przyjęcia Chrystusa w opłatku jest odrodzone serce, które przyjmuje do siebie na nowo Dobrą Nowinę o przebaczeniu. – Przełamujemy opłatek i składamy sobie życzenia. Jest to zdrowy sym-

bol powrotu miłości w nasze życie. Efektem dzielenia opłatkami jest otwarcie się na nowych ludzi i wzajemne przysparzanie – podkreśla ks. Skrzypczak i wskazuje, że dzielenie opłatkami to dzielenie się Chrystusem, który przełamuje w nas struchlałe serca, wszelkie obawy, uprzedzenia, zniechęcenia i spory ideologiczne.

Pomysł upolitycznienia wigilijnego opłatka nie spodobał się wielu internautom. „Szkoda, że ksiądz Lemański z takim zaangażowaniem nie głosi Ewangelii” – napisał jeden z nich. „Wygląda na to, że w tym roku ks. Wojciech Lemański nie przełamie się opłatkami z wizerunkiem Świętej Rodziny” – napisał Jacek Ozdoba.

.....
Paweł Tunia

PRAWO W POLSCE STANOWI SEJM

PARLAMENT \ Każde państwo w UE dba o swoje wewnętrzne sprawy i wewnątrz kraju je załatwia. W Polsce parlamentarzyści decydują, jakie prawo będzie u nas obowiązywało – powiedziała marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



fot. Krystian Maj/KPRM/d

PREMIER DOCENIANY

SONDAŻ \ Blisko połowa uczestników sondażu przeprowadzonego na zlecenie DoRzeczy.pl pozytywnie oceniło premiera Mateusza Morawieckiego – poinformował w sobotę portal.

WYWIAD \ Z dr. TOMASZEM HERUDZIŃSKIM, socjologiem z SGGW, rozmawia ADRIAN SIWEK

Polska nie ulegnie laicyzmowi, idzie swoją drogą

Element religijny w Polsce jest bardziej widoczny niż na Zachodzie. Nadal jednak obchodzimy święta Bożego Narodzenia, a nie święta, które mają coraz dziwniejsze nazwy kojarzące się z zimowym wypoczynkiem, przesileniem zimowym.

Można zauważyć, że święta Bożego Narodzenia mają coraz mniej wspólnego ze swoim religijnym aspektem. Z czego to wynika?

Można by powiedzieć, że mamy do czynienia z procesem laicyzacji, takim, jaki następuje w Europie, ale nie jest to moim zdaniem do końca słuszne stwierdzenie. Polska nadal jest krajem katolickim, konserwatywnym i myślę, że będzie podążała swoją drogą. Sądzę, że te procesy będą następowały, ale będą miały nieco inny charakter. Oczywiście trudno przewidzieć, jak będzie wyglądała przyszłość, ale to, z czym mamy teraz do czynienia, raczej należałoby postrzegać w perspektywie procesu indywidualizacji i prób przenoszenia religijności do sfery prywatnej, a nawet intymnej.

Czy to znaczy, że w przyszłości polskie święta zaczną coraz bardziej przypominać te na zachodzie Europy, gdzie praktycznie został z nich wykorzeniony element religijny?

Element religijny w Polsce jest bardziej widoczny niż na Zachodzie. Nadal jednak obchodzimy święta Bożego Narodzenia, a nie święta, które mają coraz dziwniejsze nazwy kojarzące się z zimowym wypoczynkiem, przesileniem zimowym. Wydaje



Dr Tomasz Herudziński | fot. YouTube/d

się, że w naszym kraju nadal jest niemożliwe, aby te święta nazywać w inny sposób. To jest przykład tego, że ideologie walczące z religijnością, w szczególności religią katolicką, nie odnoszą w Polsce tak spektakularnych sukcesów, jak na Zachodzie. Oczywiście można mówić, że coraz mniej ludzi chodzi do kościoła, ale na świąteczną pasterkę nadal chodzi dużo osób, nawet takich, któ-

re normalnie na mszę nie uczęszczają. Faktycznie mamy do czynienia z pewnymi zmianami, ale są one specyficzne i jednak nadal możemy mówić o tym, że w Polsce mamy święta Bożego Narodzenia.

Czy Pana zdaniem w Polsce aspekt religijny nadal przeważa nad komercyjnym?

Trudno to ważyć jednoznacznie, ale wydaje mi się,

że tak. W Polsce nadal obecny jest element religijny, jest obecna atmosfera świąt Bożego Narodzenia i ta nazwa nie jest tutaj tylko pozostałością, gdzieś ta refleksja w polskim społeczeństwie się pojawia.

Z czego wynika to, że nawet osoby, które bardzo mocno odcinają się od wiary, od tradycji, nie potrafią zrezygnować z obchodzenia tych świąt?

Świętować po prostu większość ludzi lubi, a te święta są dodatkowo tak wzbogacone elementami dekoracyjnymi, że każdy chciałby celebrować tę miłą atmosferę, która związana jest z kolacją wigilijną, ze spotkaniem z rodziną. W wypadku takich osób ma znaczenie element czysto rytualny.

Czy Polska może się uchronić przed laicyzacją Bożego Narodzenia?

Możemy mówić, że jesteśmy skazani na laicyzację, ale możemy spodziewać się także, że te procesy w Polsce będą przebiegały inaczej. Można przewidywać tendencję zgodną z dotychczasowymi zmianami w Europie, że Polacy będą się upodobniali np. do Czechów, którzy do kościoła prawie nie uczęszczają. Może jednak zdarzyć się tak, że Polacy zdadzą sobie sprawę, że ich tradycja, kultura, nawet jeżeli nie mówimy tutaj o religijności, jest na tyle atrakcyjna, bogata, że nie musimy powtarzać elementów zaczerpniętych z popkultury. To wszystko zależy od nas, również od instytucji państwowych, co będziemy promowali. Być może Polakom uda się zachować odrębność i własną tradycję. Taki trend też jest widoczny.

Konfederacja już nie taka antyunijna

PARODOKS \ Zaskoczeniem było dla mnie stanowisko Konfederacji. Stanęli po stronie ingerencji Unii Europejskiej. To było szokujące, bo tu rozstrzygała się sprawa niepodległości – ocenił na antenie Polskiego Radia 24 były szef MON Antoni Macierewicz, odnosząc się do piątkowego głosowania nad projektem ustawy o sądownictwie.

Nowelizacja wywołała sprzeciw Komisji Europejskiej. Wiceszefowa KE Věra Jourová zaapelowała o dalsze konsultacje ws. projektu ustawy oraz o wstrzymanie się od jej procedowania. „KE będzie wdzięczna za informacje na temat intencji polskiego rządu ws. projektu ustawy dotyczącej sądów” – dodała Jourová.

Wiceprezes PiS Antoni Macierewicz ocenił, że sprzeciw wobec ustawy zgłosiło nie tyle społeczeństwo, ile

konkretne media, które, jak wskazał, „przez ostatnie 30 lat pełniły swoistą władzę medialną w Polsce”.

– Ustawa nie wprowadza nowych rozwiązań, a przede wszystkim precyzuje i uszczegóławia rozwiązania w polskim prawie od dawna obecne – mówił na antenie Polskiego Radia 24. W sprzeciwie KE marszałek senior dostrzegł próbę „bezprawnego narzucenia Polsce (...) podporządkowania prawu unijnemu we wszystkich wymiarach”.

Zaskoczeniem dla Macierewicza była również postawa posłów Konfederacji podczas piątkowego uchwalania nowelizacji ustawy. Ci, mimo deklarowanej nieprzychylności wobec instytucji unijnych, wstrzymali się od głosu. – Stanowisko Platformy nie było dla mnie zaskoczeniem. Zaskoczeniem było dla mnie stanowisko Konfederacji – ocenił były szef MON.

Dodał, że ci „stanęli po stronie ingerencji ze strony Unii Europejskiej”. – To było szo-

kujące, bo tu rozstrzygała się sprawa niepodległości – wskazał Macierewicz.

Zaskoczony piątkową postawą Konfederacji jest również poseł PiS Bartłomiej Wróblewski. – Nie rozumiem ich decyzji, nie znam też jej motywów. Wydawałoby się, że w sprawach suwerenności legislacyjnej Polski powinni głosować jednoznacznie za – mówi „Codziennej”. Wyraził przekonanie, że „w sprawach ważnych dla Polski w końcu uda się wy-

pracować porozumienie wykraczające poza obóz Zjednoczonej Prawicy”.

Projekt wprowadza m.in. odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów za działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, za działania kwestionujące skuteczność powołania sędziego oraz za działania o charakterze politycznym. Zwiększono zakres spraw możliwych do podjęcia przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Wdrożono też zmiany w procedurze wyboru I prezesa Sądu Najwyższego.

.....
Aleksander Mimier

ZAMÓW PRENUMERATĘ: pnumerata.gpcodziennie.pl



fot. Sputnik Photo Agency/reuters

„NIE CHCEMY BYĆ KOLONIĄ ROSJI”

BIAŁORUŚ \ Kolejny protest – już czwarty w tym miesiącu – przeciwko pogłębianiu integracji Białorusi z Rosją rozpoczął się w sobotę w Mińsku. Na pl. Październikowym zgromadziło się kilkaset osób, w tym wielu młodych ludzi. „Nie chcemy być kolonią Rosji” – skandują zebrani.

BLISKI WSCHÓD \ Pompeo oskarża Rosję i Chiny

Moskwa rzeźnikiem Syrii

Rosja i Chiny zawetowały rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ, dotyczącą dostarczania pomocy humanitarnej z Turcji i Iraku do milionów syryjskich cywilów. W prowincji Idlib znów mają miejsce zbrodnicze ataki sił podległych Damaszkowi i Moskwie.

Petar Petrović

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ, przygotowana przez Belgię, Kuwejt i Niemcy, miała pozwolić na transgraniczne dostawy pomocy humanitarnej przez kolejne 12 miesięcy z dwóch punktów w Turcji i jednego w Iraku. Obecne zezwolenia na cztery przejścia graniczne w Turcji, Iraku i Jordanii wygasają 10 stycznia.

Oznacza to, że jest jeszcze czas na uzgodnienie kompromisowego rozwiązania. Może to jednak być trudne z uwagi na postawę Moskwy, która jest sojuszniczką Damaszku w trwającej w Syrii wojnie domowej. Kreml, wspierany przez Chiny, po raz 14. od początku konfliktu w tym kraju użył weta w RB ONZ.

Ostatnia decyzja Rosji i Chin została ostro skrytykowana przez sekretarza



Ostatnia decyzja Rosji i Chin została ostro skrytykowana przez sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo | fot. Erin Scott/Reuters

stanu USA Mike'a Pompeo, który powiedział, że kraje te zachowały się „haniebnie” i mają „krew na rękach”.

Siły podległe Moskwie, wspierając armię syryjskiego

prezydenta Baszara al-Asada, dokonują kolejnych zbrodni na ludności cywilnej podczas swoich walk z rebeliantami. Kontynuowana przez nich ofensywa w prowincji Idlib

powoduje nie tylko wzrost liczby ofiar, ale także wzmacnia falę uciekinierów.

Jak podały niedawne tureckie media państwowe, w ciągu jedynie dwóch dni inten-

sywnych bombardowań dokonywanych przez rosyjskie lotnictwo z prowincji tej uciekło co najmniej 25 tys. osób.

Sytuacja ta wzbudza niepokój tureckich władz, gdyż na terenie ich kraju przebywa już teraz ok. 3,7 mln syryjskich uchodźców. W prowincji Idlib, która jest ostatnim obszarem kontrolowanym przez rebeliantów, żyje 3 mln Syryjczyków.

W zeszły czwartek prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan poinformował, że 50 tys. ludzi ucieka z Idlibu w kierunku tureckiej granicy. Według tureckiej agencji informacyjnej Anatolia od początku listopada, z powodu ataków syryjskich sił rządowych i sił rosyjskich, z prowincji tej zostało wysiedlonych ok. 205 tys. osób.

W piątek, podczas swojego ostatniego wystąpienia na forum RB, ambasador Polski przy ONZ Joanna Wronecka podkreśliła, że trwałe rozwiązanie konfliktu w Syrii jest możliwe jedynie w wypadku przeprowadzenia prawdziwej transformacji politycznej, wynegocjowanej przez partie syryjskie w ramach procesu genewskiego pod przewodnictwem ONZ.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

REKLAMA

W dzisiejszym wydaniu Codziennej

FORUM Polskiej Gospodarki

Partner Strategiczny Wydania



Bank Polski

100
1919/2019

Partnerzy wydania:

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA

PARTNER STRATEGICZNY WYDANIA





TRUMP KUSI JOHNSONA

USA \ Donald Trump chciałby po Nowym Roku podjąć w Białym Domu Borisa Johnsona. Prezydent liczy na szybkie zawarcie umowy handlowej, na której opierałyby się relacje obu państw po brexicie.



WCZORAJ WYBIERANO PREZYDENTA

CHORWACJA \ W sondażach przewagę miała Kolinda Grabar-Kitarović, urzędująca prezydent, popierana przez rządzącą konserwatywną HDZ. Poparcie dla niej deklarowało 27 proc. wyborców.

Petar Petrović

Niemcy wciąż obawiają się ataków terrorystycznych, a w kraju tym nadal obowiązuje wysoki stopień zagrożenia zamachem. Szczególnie niebezpieczny jest czas świąt, który już w przeszłości był wykorzystywany przez islamistów do siania terroru.

Dlatego też informacja o ewakuacji w sobotę jarmarku bożonarodzeniowego przy Breitscheidplatz, znajdującego się w zachodniej części Berlina, na którym trzy lata temu zginęło 12 osób, była szeroko komentowana przez tamtejsze media.

W 2016 r. pochodzący z Tunezji Anis Amri wjechał samochodem ciężarowym w uczestników jarmarku bożonarodzeniowego, powodując śmierć 12 ludzi. Pojazd został wcześniej ukradziony polskiemu kierowcy Łukaszowi Urbanowi, który do końca starał się uniemożliwić Amriemu dokonanie zbrodni.

W sobotniej akcji uczestniczyło 350 policjantów oraz specjalnie szkolone psy. Ostatecznie policja nie przeprowadziła żadnych aresztowań, dwie osoby złożyły

BEZPIECZEŃSTWO \ Ewakuacja jarmarku bożonarodzeniowego

Niemcy boją się czasu świąt

W sobotę ewakuowano jarmark bożonarodzeniowy przy Breitscheidplatz w Berlinie z powodu zagrożenia terrorystycznego. Ogromnych rozmiarów akcja policji przywołała wspomnienia zamachu dokonanego w tym miejscu przed trzema laty.



Tegoroczny jarmark bożonarodzeniowy w Hamburgu – tu jeszcze nie doszło do incydentów | fot. Fabian Bimmer/Reuters

wyjaśnienia. Chodzi prawdopodobnie o dwóch syryjskich mężczyzn, na których dziwne zachowanie zwrócili uwagę funkcjonariusze. Jeden z nich miał takie samo

nazwisko, jak poszukiwany w Stanach Zjednoczonych listem gończym przestępca. Okazało się jednak, że zbieżność nazwisk była przypadkowa.

Oprócz jarmarku ewakuowano również pobliski kościół poświęcony pamięci cesarza Wilhelma, a podziemna kolejka miejska nie zatrzymała się na pobliskiej stacji.

Jak podawał na swojej stronie internetowej dziennik „Die Welt”, potencjalne zagrożenie zamachem istniało, jednak zostało wyeliminowane podczas akcji policji. Jeden z podejrzanych mężczyzn miał zostawić na jarmarku przedmiot, który jednak okazał się niegroźny.

Niemieckie media piszą, że osoby odwiedzające świąteczne jarmarki przyznają, że obecność uzbrojonej policji, patrole z psami i ustawione barykady przypominają im o ciągle istniejącym niebezpieczeństwie.

O tym, że jest ono bardzo poważne, świadczą przedstawione w niedzielę informacje „Welt am Sonntag”. Weekendowy dodatek „Bilda” podał, że niemieckie służby zapobiegły od 2016 r. dziewięciu islamskim atakom terrorystycznym. Tylko w ubiegłym miesiącu udaremniono dwa ataki.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Krwawe protesty w Indiach

AZJA \ W wyniku trwających od kilkunastu dni w Indiach protestów spowodowanych wprowadzeniem nowej ustawy imigracyjnej dyskryminującej muzułmanów śmierć poniosły już co najmniej 23 osoby, a ok. 1500 zostało zatrzymanych przez policję.

Do największych antyrządowych demonstracji wywołanych nową ustawą imigracyjną doszło w miastach północnych Indii, takich jak: Rampur, Sambhal, Muzaffarnagar oraz Kanpur, gdzie protestujący podpalili posterunek policji. Tylko w sobotę na skutek starć pomiędzy protestującymi i policją w północnych Indiach zginęło dziewięć osób. – Większość ofiar to młodzi mężczyźni. Niektórzy zmarli na skutek ran postrzałowych, które jednak nie pochodziły z broni policyjnej. Indyjskie służby porządkowe używały jedynie gazu łzawiącego – oznajmił rzecznik policji w stanie Uttar Pradeś Pravin Kumar. Ze względu na trwające demonstracje, podczas których za-

trzymano ponad 1500 osób, w tym aż 600 w Uttar Pradeś, podjęto decyzję o wysłaniu grup antyterrorystycznych oraz o wyłączeniu internetu na 48 godzin w takich prowincjach, jak Madhja Pradeś, Zachodni Bengal, Karnataka i w Uttar Pradeś. W niektórych prowincjach zdecydowano się ponadto na wprowadzenie zakazu zgromadzeń i protestów, w których bierze udział więcej niż cztery osoby. Warto zauważyć, że są to największe protesty rządowe wobec premiera Narendry Modiego rządzącego w Indiach od 2014 r.

Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, protesty wybuchły na skutek decyzji indyjskiego rządu, który zdecydował się na wprowadzenie w tym miesiącu ustawy

dotyczącej nielegalnych imigrantów (CAA – Citizenship Amendment Act). W świetle ustawy przegłosowanej w indyjskim parlamencie 11 grudnia br. mieszkańcy sąsiednich państw, takich jak Pakistan, Afganistan i Bangladesz, którzy zdecydowali się uciec do Indii przed prześladowaniem religijnym i mieszkają tam nielegalnie, będą mogli łatwiej otrzymać prawo pobytu. Kontrowersje budzi fakt, że nowe prawo dotyczy wyznawców hinduizmu, chrześcijaństwa oraz kilku innych religii, takich jak dżinizm czy buddyzm. Z jej przepisów natomiast nie będą mogli korzystać imigranci muzułmańscy. Powodem, dla którego rząd w Nowym Delhi zdecydował się na wyłączenie islamu, jest to, że jest to religia dominująca w takich krajach jak Pakistan, Afganistan i Bangladesz, wobec czego muzułmanie nie są prześladowani. Krytycy zarzucają jednak, że nowe prawo marginalizuje ponad 200 mln muzułmanów mieszkających w Indiach i jest częścią nacjonalistycznej agendy promowanej przez szefa indyjskiego rządu Narendrę Modiego.

Paweł Kryszczak

Kara śmierci za bluźnierstwo

AZJA POŁUDNIOWA \ Pakistański sąd w Multan skazał w sobotę na karę śmierci Dżunaida Hafiza. Ten 33-letni wykładowca akademicki w 2013 r. miał się dopuścić bluźnierstwa wobec Koranu i proroka Mahometa.

Dżunaid Hafiz został aresztowany w marcu 2013 r. pod zarzutem bluźnierstwa wobec islamu. Mężczyzna miał twierdzić m.in., że Koran wywodzi się z mezopotamskich legend ludowych. Wykładowca akademicki miał prowadzić również dwie grupy w mediach społecznościowych, w których publikował negatywne komentarze dotyczące islamu. Co więcej, na swoim komputerze profesor miał ponadto posiadać materiały obrażające proroka Mahometa. Według rodziny i prawników oskarżonego dowody miały być sfabrykowane. Osoby te zwracały przy tym uwagę na fakt, że konserwatywnym studentom z Bahauddin Zakarija nie podobały się liberalne poglądy Dżunaida Hafiza. Warto również zauważyć, że część środowisk religijnych groziła osobom chcącym pomóc

wykładowcy akademickiemu. Raszid Rehman, który w 2014 r. zgodził się bronić w sądzie Dżunaida Hafiza, został niedługo potem zastrzelony. Sam zaś oskarżony tuż po trafieniu do aresztu był wielokrotnie atakowany przez współwięźniów. W obawie o jego życie zdecydowano się na umieszczenia Dżunaida Hafiza w izolacie. Tuż po ogłoszeniu wyroku przez sąd w Multan obecny adwokat Hafiza zapowiedział złożenie apelacji. Organizacja Amnesty International stwierdziła, że werdykt był „rażącą pomyłką sądową”. Z kolei prokurator nie krył radości z wyroku skazującego wykładowcę akademickiego na karę śmierci. Z tej okazji rozdawał słodycze, krzycząc „śmierć bluźniercom” i „Allahu Akbar”.

(pk)



fot. Wikipedia/d

SUROWIEC STRATEGICZNY

GAZ ZIEMNY \ To naturalne paliwo występujące samodzielnie lub towarzyszące złożom ropy naftowej i węgla kamiennego. Jego głównym składnikiem stanowiącym ponad 90 proc. jest metan, co sprawia, że w procesie spalania nie tworzą się pyły i stałe odpady.

ENERGIA \ Donald Trump podpisał ustawę przewidującą sankcje na firmy współpracujące z Gazpromem

Firma Allseas przestała budować Nord Stream 2

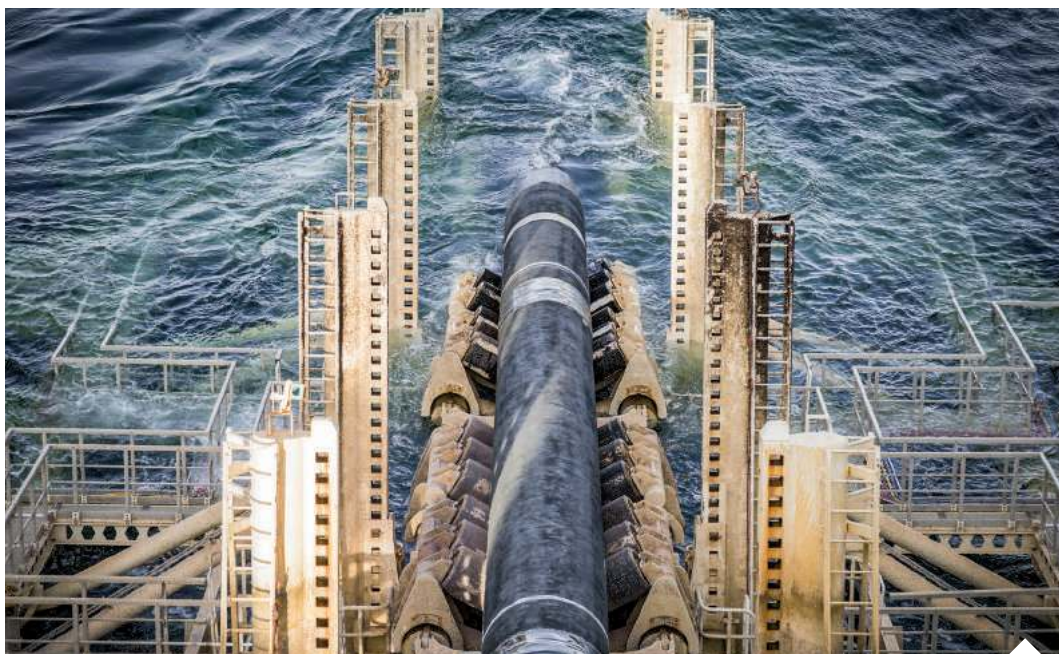
Specjalizująca się w układaniu podmorskich rurociągów firma Allseas wstrzymała prace przy rosyjskim projekcie. Eksperci uważają, że sankcje mogą opóźnić budowę gazociągu, ale prawdopodobnie nie powstrzymają inwestycji.

Jan Kamieniecki

Sankcje wobec firm budujących gazociąg Nord Stream 2 i Turecki Potok dotyczą operatorów statków prowadzących prace na głębokościach 30 m poniżej poziomu morza i większych. Obejmują zakaz wjazdu przedstawicieli tych przedsiębiorstw na terytorium Stanów Zjednoczonych oraz zamrożenie ich środków finansowych.

Szwajcarsko-duńska firma Allseas, biorąca udział w budowie Nord Stream 2, zawiadomiła w nocy z piątku na sobotę, że wstrzymała układanie rur. Wpływ na jej decyzję mógł mieć list, który skierowali do niej w czwartek amerykańscy senatorowie Ted Cruz i Ron Johnson, powiadamiając szefa firmy Edwarda Heerema, że „zakazy są natychmiastowe, a sankcje obowiązkowe”.

Agencja Reuters podkreśla, że decyzja Allseas, która układa ostatnie kilkaset kilome-



Decyzja Allseas, która układa ostatnie kilkaset kilometrów Nord Streamu 2, stawia pod znakiem zapytania termin zakończenia budowy gazociągu | fot. mat. pras./d

trów Nord Streamu 2, stawia pod znakiem zapytania termin zakończenia budowy gazociągu, zaplanowany na połowę 2020 r. – Amerykańskie sankcje mogą opóźnić budowę

Nord Streamu 2, ale prawdopodobnie nie powstrzymają tego projektu – ocenia Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl. Podobnego zdania jest dr Pa-

weł Poprawa z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. – Jeżeli sankcje USA miały zatrzymać Nord Stream 2, to należało wprowadzić je wcześniej – podkreślił.

Rzecznik Komisji Europejskiej Stefan de Keersmaecker skrytykował decyzję amerykańskiego Kongresu i prezydenta Trumpa. – Unia Europejska sprzeciwia się nałożeniu sankcji na europejskie firmy prowadzące legalną działalność – oświadczył. Z kolei Ulrike Demmer, rzeczniczka kanclerz Niemiec Angeli Merkel, stwierdziła, że przyjęte przez USA sankcje dotyczą niemieckie i europejskie firmy. – Stanowią mieszaninę w nasze wewnętrzne sprawy – podkreśliła.

Demmer i dodała, że działania Waszyngtonu są szczególnie niezrozumiałe w kontekście prowadzonych w tym samym czasie rozmów między Ukrainą i Rosją na temat tranzytu gazu. Wojciech Jakóbiak zwraca jednak uwagę, że warto łączyć nałożenie amerykańskich sankcji z ustępstwami Rosji w rozmowach z Ukrainą, sugerując, że gdyby nie groźba sankcji, prawdopodobnie nie doszłoby do porozumienia w sprawie kontraktu przesyłowego.

(PAP)

Błękitne paliwo popłynie przez Ukrainę

ENERGETYKA \ Przesył rosyjskiego gazu ziemnego przez terytorium Ukrainy przez okres przynajmniej pięciu lat przewiduje umowa, którą Moskwa i Kijów mają podpisać w ciągu najbliższych dni. Dokument zawiera również ustalenia dotyczące uregulowania wzajemnych roszczeń.

Dotychczasowy 10-letni kontrakt tranzytowy między Rosją i Ukrainą wygasa z końcem tego roku. Od kilku lat kontrolowany przez Kreml koncern gazowy Gazprom zapowiadał, że od 2020 r. surowiec będzie dostarczany do Europy alternatywnymi szlakami, co mogło zwiastować brak woli rosyjskiej firmy do podpisania nowej umowy z Ukrainą. Jednakże pasmo niepowodzeń Rosjan w budowie nowej infrastruktury gazowej (opóźnione gazociągi Nord Stream 2 i Turecki Potok) oraz niekorzystne dla nich decyzje administracyjne (ograniczenie możliwości wykorzystania gazociągu Opal oraz ostatnie sankcje na firmy budujące Nord Stream 2) wymusiły na nich podjęcie negocjacji.

Ustalane warunki są bardziej korzystne dla strony

ukraińskiej, niż można było się spodziewać. Jak wyjaśnił minister energetyki Ukrainy Ołeksij Orzeł, kontrakt w sprawie tranzytu gazu przez Ukrainę, który zostanie podpisany do końca tego roku, będzie obowiązywał przez pięć lat z możliwością przedłużenia go o kolejnych dziesięć lat. W pierwszym roku minimalna, gwarantowana objętość surowca, którą Rosja prześle przez Ukrainę, wyniesie 65 mld m sześć, zaś w kolejnych czterech latach będzie to 40 mld m sześć.

Jednocześnie Gazprom potwierdził, że w związku z orzeczeniem trybunału arbitrażowego w Sztokholmie wypłaci Naftohazowi ponad 2,9 mld dolarów gotówką. Wcześniej rosyjski koncern kwestionował zarówno wyrok szwedzkiego sądu, jak i zasadność zasadzo-

nych odszkodowań na rzecz strony ukraińskiej.

Na ustępstwa poszli też Ukraińcy, którzy zobowiązali się do wycofania zastrzeżeń swojego Komitetu Antymonopolowego w kwestii kary dla Gazpromu za naruszenie konkurencji gospodarczej. Stawką tego sporu było aż 7,4 mld dolarów. Kijów wycofał się też z postulatu 10-letniego terminu obowiązywania umowy na rzecz połowy tego okresu.

Nowy kontrakt przewiduje za to wzrost opłat za tranzyt gazu. – Nastąpi pewna podwyżka taryf transportowych. Zwiększenie taryfy, biorąc pod uwagę objętości i kierując się europejskimi metodologiami wyznaczania taryf, określa regulatorzy – zapowiedział Orzeł.

W ubiegłym roku z dostarczonych Europie przez Gazprom ponad 200 mld m sześć. gazu aż 87 mld m sześć. przeszło przez Ukrainę, zapewniając Kijowowi dochód z tranzytu w wysokości ok. 3 mld dol.

(p.woz.)

Z kopalni Budryk będzie pozyskiwany metan

SUROWCE \ Nawiązując współpracę z Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem oraz Państwowym Instytutem Geologicznym, Jastrzębska Spółka Węglowa przystąpiła do programu Geo-metan II.

Dla JSW odmetanowanie górotworu to najskuteczniejszy sposób zwalczania zagrożenia metanowego, dzięki czemu jest on jednym ze strategicznych procesów technicznych decydujących o możliwości wydobycia węgla. Otwory zostaną wykonane w nieeksploatowanej dotychczas partii złoża, a przez odwierty będzie ujmowany gaz.

– Wykonamy w ten sposób klasyczne odmetanowanie przedeksploatacyjne, a jeśli wyniki będą satysfakcjonujące, będziemy kontynuowali ten projekt w innych lokalizacjach – powiedział Artur Dyczko, wiceprezes JSW. – W kopalniach JSW pracujemy coraz głębiej, dlatego zagrożenie metanem będzie rosło. Z jednej strony to cenny surowiec energetyczny, ale jest też niezwykle szkodliwy dla środowiska. Podejmujemy więc działania, aby zapewnić bezpieczeństwo dla załóg, mi-

nimalizować wpływ metanu do atmosfery i maksymalizować gospodarcze wykorzystanie gazu – dodał Dyczko.

Tylko w 2018 r. w kopalniach JSW wydzielilo się ok. 400 mln m sześć. metanu, z czego ujęto ponad 130 mln m sześć. Efektywność odmetanowania kopalń to zaledwie nieco ponad 30 proc. Odmetanowanie przedeksploatacyjne ma szansę to zmienić właśnie dzięki ujmowaniu gazu przed rozpoczęciem robót udostępniających złożo.

Wyniki wcześniejszych prac nad projektem Geo-metan są bardzo obiecujące. W Gilowicach uzyskano przypiływy gazu w ilościach, które uzasadniły rozpoczęcie jego komercyjnej eksploatacji, dlatego PGNiG postanowiło od przyszłego roku zasilać lokalną sieć gazowniczą wydobywanym tam surowcem.

(p.woz.)

Jak kontrolować ryzyko w inwestowaniu

Odcinek piąty



Inwestowanie pieniędzy w sposób, który przyniesie nam zadowolenie, wymaga sporej wiedzy, ostrożności i odpowiedzialności. Jednym z głównych źródeł ryzyka związanego z inwestowaniem jest niedostateczna wiedza i pośpiech. Aby odnieść sukces, warto przestrzegać kilku podstawowych, sprawdzonych zasad stosowanych od lat w świecie finansów.

Nie wkładaj wszystkich jajek do jednego koszyka – ta reguła była wielokrotnie przypomniana w Polsce w przeszłości – na przykład przy okazji akcji edukacyjnych dotyczących inwestowania w akcje prywatyzowanych firm wprowadzanych na Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie w latach 90. ubiegłego wieku. Miała ona uświadomić ryzyko, jakie wiąże się ze stawianiem wszystkiego na jedną kartę. Dywersyfikacja inwestycji, bo o niej w tym wypadku mowa, ma na celu zminimalizowanie ryzyka inwestycyjnego, poprzez rozdzielenie go na inwestycję w kilka odrębnych aktywów. Chodzi tutaj o zabezpieczenie się przed całko-

witą utratą zainwestowanego kapitału, gdyby z jakichś nieprzewidzianych przyczyn doszło np. do bankructwa firmy, w którą zainwestowaliśmy, lub raptownego spadku kursu (deprecjacji) waluty, w której trzymamy oszczędności. Zainwestowa-

Jednak ta zasada ma dużo szersze zastosowanie i dotyczy wielu przypadków, w których koncentrowanie inwestowanych oszczędności w jednym miejscu może okazać się działaniem ryzykownym i przynieść straty zamiast spodziewanego zy-

wy, Warren Buffet sformułował podobną zasadę postępowania w zdaniu „nie sprawdzaj głębokości rzeki obiema nogami”.

Czy chcesz zaryzykować?

Inwestując swoje oszczędności, zawsze oczekujemy zy-

Ryzyko związane z inwestowaniem powstaje wtedy, gdy możemy zarówno osiągnąć zysk większy lub mniejszy od wstępnie zakładanego, nie osiągnąć zysku, jak również stracić zainwestowane pieniądze. Wartość każdej inwestycji może bowiem rosnąć lub spadać. Ta druga ewentualność grozi nam utratą części, a w radykalnych przypadkach nawet całości zainwestowanych środków. Wprowadź takie ryzyko nie dotyczy wielu przypadków, jak na przykład jednej z najbardziej bezpiecznych form inwestowania – w obligacje skarbowe. Jednak w przypadku inwestowania pieniędzy w akcje spółek giełdowych ryzyko strat znacznie się zwiększa.

(AMC)

**\\ Inwestując swoje oszczędności, zawsze oczekujemy zysku. Jednak są takie rodzaje inwestycji, gdy jest on nieprzewidywalny. Dlatego należy najpierw odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chcemy podjąć ryzyko i jak duże może ono być. **

nie oszczędności nie w jedno aktywo, ale kilka może uchronić nas przed możliwymi stratami. Rozłożenie ryzyka na kilka rodzajów aktywów jest nazywane dywersyfikacją.

sku. To także np. powierzanie jednej instytucji finansowej wszystkich swoich oszczędności lub kupowanie polis ubezpieczeniowych w jednej firmie. Znany amerykański miliarder i inwestor giełdo-

sku. Jednak są takie rodzaje inwestycji, gdzie jest on nieprzewidywalny. Dlatego należy najpierw odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chcemy podjąć ryzyko i jak duże może ono być.

Ograniczanie ryzyka w inwestowaniu

Inwestowanie pieniędzy w sposób, który przyniesie nam zadowolenie, wymaga sporej wiedzy, ostrożności i odpowiedzialności. Warto przestrzegać kilku sprawdzonych zasad stosowanych od lat w świecie finansów.

Gdy już ustalimy, ile pieniędzy i na jak długo zamierzamy zainwestować dla pomnożenia kapitału, nadchodzi moment wyboru sposobu postępowania. Zależnie od tego, czy wybierzemy inwestycje w obligacje, akcje, czy np. inwestycje na rynku nieruchomości, trzeba zadbać o swoje bezpieczeństwo finansowe.

Jak inwestować najkorzystniej

Niestety, odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Co roku w rozmaitych pod-

sumowaniach analityków rynkowych są skrupulatnie obliczane prognozy dotyczące wzrostu wartości inwestycji w różne aktywa, jednak ich wadą jest to, że opierają się na danych historycznych. Na takiej podstawie nie można przewidzieć, co przyniesie zysk w roku bieżącym, a już tym bardziej kilka lat naprzód.

Istnieją zwolennicy inwestowania oszczędności na przykład w złoto, jednak analiza wykresu cen tego kruszcu w ostatnich dziesięciu latach pokazuje, że

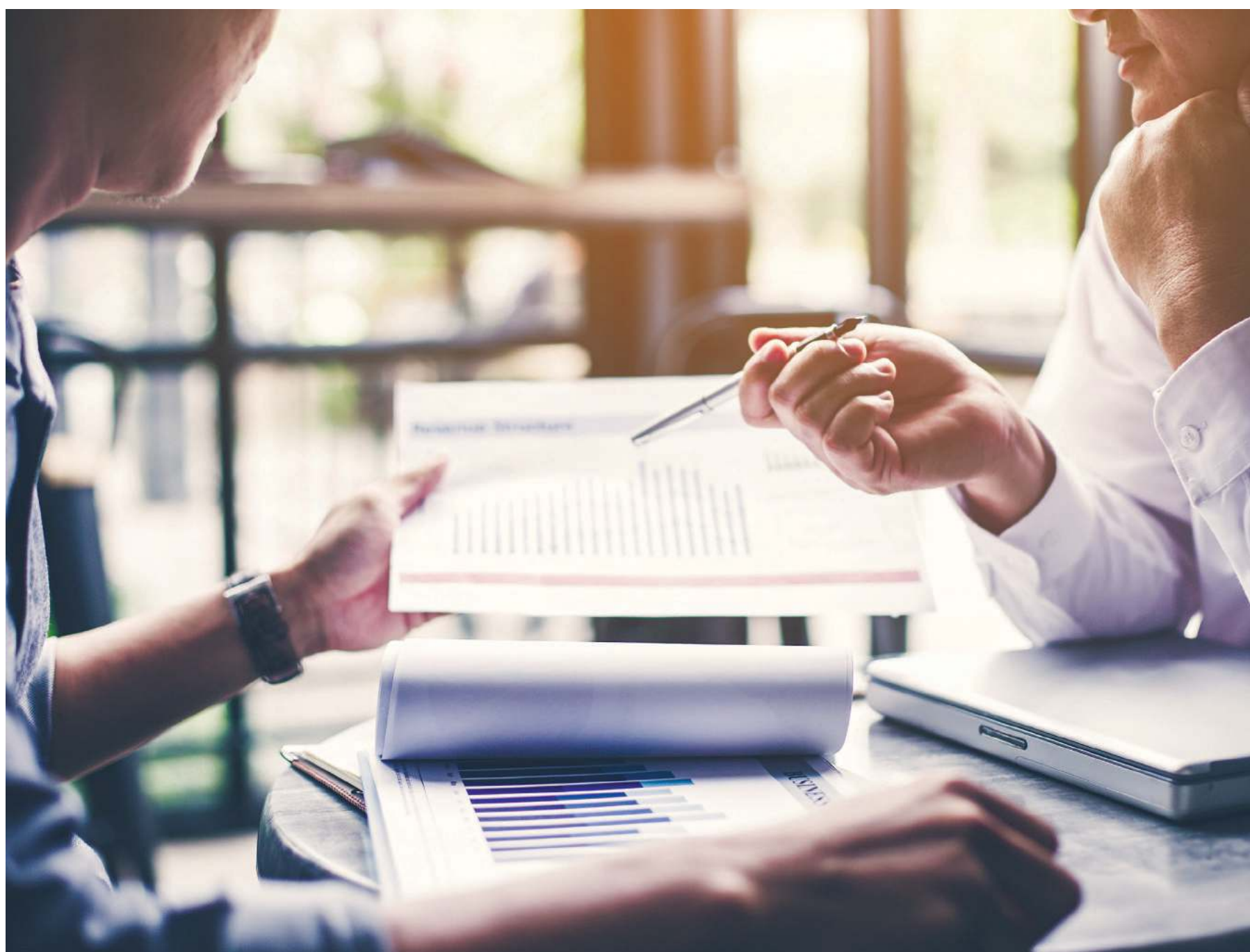
była to inwestycja dla osób o mocnych nerwach. Zakup jednej uncji złota za ok. 1100 dolarów amerykańskich (USD) w listopadzie 2009 r. mógł cieszyć inwestora tylko przez następne dwa lata. Po dynamicznym wzroście notowań tego kruszcu, aż do poziomu 1850 USD za uncję na początku września 2011 r., cena złota spadła do niecałych 1300 USD w lipcu 2013 r. Przez kolejne sześć lat cena złota spadała aż do poziomu 1050 USD za uncję i do dziś nie przekroczyła

jeszcze rekordowego poziomu sprzed siedmiu lat, zatrzymując się na poziomie prawie 1600 USD we wrześniu bieżącego roku. Małym pocieszeniem może być to, że na równie drogocennym metalu, którym jest platyna, można było w analogicznym okresie stracić zamiast zyskać – i to ponad 30 proc. z około 1400 dolarów zainwestowanych w uncję pod koniec listopada 2009 r.

Jak wynika z podanych przykładów, sam zakup metalu szlachetnego nie ozna-

cza, że zawsze będziemy notować zyski. W warunkach dobrej koniunktury rynkowej istnieje możliwość zarobienia na wzroście ceny, m.in. metali szlachetnych, ale trzeba wiedzieć, które aktywa i dla kogo mogą być cenne w najbliższych okresach oraz uważnie śledzić sytuację na rynku. Wówczas można na czas zareagować i na przykład pozbyć się inwestycji, która zaczyna przynosić straty, poprzez sprzedaż danego aktywa.

.....
(AMC)



CZY WARTO INWESTOWAĆ W LOKALE NA WYNAJEM?

RYNEK MIESZKANIOWY \ Kupując mieszkanie z myślą o inwestycji kapitału i zarabianiu na wynajmie, należy znać rynek oraz tendencje na nim panujące. Takiej wiedzy dostarczają np. kwartalne „Informacje o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce” publikowane przez Narodowy Bank Polski. Z najnowszego raportu wynika, że w II kwartale 2019 r. inwestycja w mieszkania nadal była opłacalna w krótkim okresie.

Oceń swoje możliwości



Inwestowanie pieniędzy w sposób, który przyniesie nam zadowolenie, wymaga sporej wiedzy, ostrożności i odpowiedzialności. Warto w tej sprawie przestrzegać kilku sprawdzonych zasad, stosowanych od lat w świecie finansów.

Nie inwestować pożyczonych

Może to wydawać się zbyt proste, ale najlepszym sposobem ograniczenia strat jest zmniejszanie wielkości kapitału przeznaczonego na inwestycje, ponieważ każda inwestycja wiąże się z ryzykiem. Ponadto nie należy inwestować pieniędzy nie swoich, czyli pochodzących z pożyczek lub kredytów. Narazamy się wówczas na większe ryzyko związane głównie z bieżącą obsługą zadłużenia.

Najniższym poziomem ryzyka charakteryzują się inwestycje w bony i obligacje skarbowe, czyli papiery wartościowe emitowane przez skarb państwa. Z uwagi na wiarygodność i posiadane zabezpieczenie emitującego dane papiery wartościowe uznaje się, że obligacje skarbowe są bezpieczniejsze od obligacji komunalnych (municipalnych), a te z kolei są bezpieczniejsze od obligacji emitowanych przez przedsiębiorstwa (korporacyjnych).

Tu ryzykujemy najmniej

Obligacje skarbowe to prosta, bezpieczna i relatywnie zyskowna forma inwestowania pieniędzy w papiery wartościowe. Obecnie na rynku pierwotnym w stałej

ofercie jest pięć rodzajów detalicznych obligacji skarbu państwa:

- trzymiesięczne oszczędnościowe obligacje skarbowe o oprocentowaniu stałym;
- dwuletnie oszczędnościowe obligacje skarbowe o oprocentowaniu stałym;
- trzyletnie obligacje skarbowe o zmiennej stopie procentowej;
- czteroletnie indeksowane oszczędnościowe obligacje skarbowe;
- emerytalne dziesięcioletnie oszczędnościowe obligacje

ku papierów trzymiesięcznych odsetki są wypłacane po trzech miesiącach od dnia zakupu. Dla obligacji dwuletnich przyjęto zasadę, że odsetki są kapitalizowane po pierwszym roku i wypłacane po dwóch latach od dnia zakupu. W przypadku trzyletnich i czteroletnich odsetki są wypłacane co pół roku, zaś dla dziesięcioletnich są kapitalizowane po każdym rocznym okresie odsetkowym i wypłacane po 10 latach od dnia zakupu.

Każda nowa pula obligacji jest sprzedawana co miesiąc.

określona w liście emisyjnym danej obligacji. Od kwietnia 2015 r. wynosi ona 70 gr za każdą sztukę obligacji dwuletniej, trzyletniej i czteroletniej oraz 2 zł za każdą obligację 10-letnią. Opłacie nie podlega jedynie przedterminowy wykup obligacji trzymiesięcznych, ale odsetki nie są wówczas naliczane.

Ryzyko w nieruchomościach

Jeżeli posiadamy większą ilość pieniędzy i jesteśmy gotowi podjąć większe ryzyko, możemy zdecydować się na

liwość szybkiego wycofania zainwestowanych środków, rynek nieruchomości nie będzie najlepszym miejscem do inwestycji.

Inwestowanie w nieruchomości wymaga zdobycia wiedzy szerszej niż ta, która jest niezbędna np. przy wyborze rodzaju obligacji, w które zainwestujemy. Kupując mieszkanie z myślą o inwestycji kapitału i zarabianiu na wynajmie, należy znać rynek oraz tendencje panujące na nim. Takiej wiedzy dostarczają np. kwartalne „Informacje o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce”, publikowane przez Narodowy Bank Polski. Z najnowszego raportu wynika, że w II kwartale 2019 r. inwestycja w mieszkania nadal była opłacalna w krótkim okresie.

Oprócz wiedzy o uwarunkowaniach na rynku nieruchomości inwestor musi umieć się poruszać w kwestiach przepisów – m.in. hipotecznych i podatkowych związanych z nieruchomościami. Powinien w szczególności wiedzieć, jak wygląda właściwa umowa sprzedaży nieruchomości czy najmu, aby zabezpieczyć swoje interesy. Inwestycji w nieruchomości można dokonywać z pomocą ekspertów, np. prawników, rzeczoznawców, pośredników w obrocie nieruchomości itd. Jednak oznacza to koszty, wpływające negatywnie na opłacalność całego procesu.

(AMC)

**\\ Inwestowanie w nieruchomości wymaga zdobycia wiedzy szerszej niż taka, która jest niezbędna na przykład przy wyborze rodzaju obligacji, w które zainwestujemy. Jest ona konieczna chociażby dla właściwej oceny atrakcyjności czy rentowności konkretnej inwestycji w nieruchomości. **

skarbowe, o oprocentowaniu zmiennym;

- obligacje skarbowe dla uczestników programu 500+; sześcioletnie rodzinne oszczędnościowe obligacje skarbowe i dwunastoletnie rodzinne oszczędnościowe obligacje skarbowe o oprocentowaniu zmiennym.

Sprzedaż i obsługa obligacji skarbowych jest prowadzona w placówkach PKO Banku Polskiego (PKO BP) i punktach Biura Maklerskiego PKO BP. Zakupu można dokonać też za pośrednictwem strony internetowej lub specjalnej infolinii telefonicznej. Czas wypłaty odsetek jest różny dla poszczególnych obligacji. W przypad-

Cena zakupu jest stała i każdego dnia sprzedaży wynosi tyle, ile nominał, czyli 100 zł. W razie konieczności wcześniejszego zakończenia inwestowania można wycofać się z inwestycji poprzez wykup dowolnej liczby obligacji. Wycofania zainwestowanych środków dokonuje się, składając tzw. dyspozycję przedterminowego wykupu. Pieniądze można wycofać po upływie siedmiu dni od dnia zakupu obligacji i nie później niż jeden miesiąc przed dniem ich wykupu. W przypadku skorzystania z tej możliwości wartość należnych odsetek zostanie jednak pomniejszona o opłatę, której wysokość jest

inwestycję na rynku nieruchomości. Wówczas trzeba zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze nieruchomości, nawet te w najatrakcyjniejszej lokalizacji, nie jest łatwo sprzedać w dowolnej chwili. Oprócz sformalizowanej procedury potrzebny jest czas, żeby znaleźć kontrahenta. Bywają przypadki, że niewielki lokal w dobrym miejscu, np. w centrum dużego miasta, można sprzedać w ciągu kilku godzin. To jednak wyjątki potwierdzające regułę, że nieruchomości to nie jest segment rynku pozwalający na błyskawiczne transakcje. Jeśli zatem ktoś interesuje moż-

Zdobytą wiedzę i doświadczenie

Jeśli mamy wolne środki finansowe i chcemy je bezpiecznie inwestować, to powinniśmy wybierać niezbyt wysoko oprocentowane, ale bezpieczne obligacje lub bony skarbowe.

Inwestowanie pieniędzy w sposób, który przyniesie nam zadowolenie, wymaga sporej wiedzy, ostrożności i odpowiedzialności. Warto w tej sprawie przestrzegać kilku sprawdzonych zasad, stosowanych od lat w świecie finansów.

Związek ryzyka i możliwego zysku

Jeśli mamy wolne środki finansowe i chcemy je bezpiecznie inwestować, to powinniśmy wybierać niezbyt wysoko oprocentowane, ale bezpieczne obligacje lub bony skarbowe. Bardziej ryzykowne są inwestycje w jednostki funduszy inwestycyjnych samodzielne zakupy akcji, inwestycje w nieruchomości czy też dzieła sztuki. Niezależnie od przedmiotu inwestycji trzeba mieć świadomość, że im bardziej niestandardowy jest przedmiot naszej inwestycji (np. sztuka), tym dłuższe może być nasze oczekiwanie na zysk. Jeśli zaś wybierzemy produkt zupełnie nowy na rynku i nieznany, inwestycja z równym prawdopodobieństwem może zakończyć się sukcesem, jak i kompletną porażką, czyli utratą części lub nawet całości zainwestowanego kapitału. Dlatego tak ważne jest, aby rozumieć, na czym polega nasza inwestycja i jakie jest związane z nią ryzyko. Przedmioty inwestycji należy także dobrać zgodnie z naszą strategią inwestycyjną, czyli planem, w jaki sposób i przez jaki okres chcemy inwestować.

Przed zainwestowaniem oszczędności warto również się zastanowić, kiedy znów będziemy potrzebować gotówki. W co innego bowiem inwestuje się pieniądze niezbędne już za kilka miesięcy, a inaczej środki, z których chcemy korzystać za kilka lub kilkanaście lat, bo przeznaczone są na przykład studia, małych obecnie, dzieci lub na dodatkowe środki do wykorzystania po przejściu emerytury. Warto też sprawdzić, jakie są nasze predyspozycje psychologiczne. W celu zapobiegania nierozważnym inwestycjom dokonywanym przez osoby prywatne z początkiem stycznia 2018 r.



Jeżeli na podstawie otrzymanych informacji okaże się, że dana usługa lub produkt finansowy jest nieodpowiedni dla klienta z uwagi na poziom jego wiedzy i doświadczenia, wówczas pracownik instytucji finansowej ma obowiązek ostrzeżenia przed ryzykiem.

została wprowadzona w krajach Unii Europejskiej dyrektywa MIFID II. Zobowiązuje ona wszelkie instytucje finansowe świadczące usługi w krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego, w tym w Polsce, do wykonywania tzw. testu odpowiedniości. Ma on sprawdzać poziom wiedzy, doświadczenia klienta na rynku finansowym, a także sprawdzenie poziomu jego tolerancji na ryzyko. W zależności od uzyskanych wyników określany jest tzw. profil inwestycyjny klienta i rekomendowane są mu produkty finansowe, w tym inwestycyjne, zgodne z uzyskanym profilem. Jeżeli na podstawie otrzymanych informacji okaże się, że dana usługa lub produkt finansowy jest nieodpowiedni dla klienta z uwagi na poziom jego wiedzy i doświadczenia, wówczas pracownik instytucji finansowej ma obowiązek ostrzeżenia przed ryzykiem.

Fundusze inwestycyjne

Ci, którzy nie czują się na siłach, aby inwestować samodzielnie, mogą skorzystać z pośrednictwa specjalistów

i zdecydować się na zakup jednostek funduszy inwestycyjnych. Kupując jednostki funduszy inwestycyjnych, powierzamy środki specjalistom, którzy nimi zarządzają.

Fundusze inwestycyjne dzielą się na kilka typów. Istnieją na przykład fundusze akcyjne, które skupiają się na inwestycjach w akcje. Mogą przynieść atrakcyjne zyski, ale w razie niekorzystnej koniunktury na rynkach – również poważne straty. Inwestycję w tego typu fundusze powinny rozważać tylko osoby akceptujące wysokie ryzyko spadku wartości ceny aktywa będącego przedmiotem inwestycji.

Istnieją też fundusze mieszane, do których zalicza się fundusze zrównoważone oraz stabilnego wzrostu. W ich portfelach znajduje się zazwyczaj od 20 do 80 proc. akcji oraz m.in. obligacje i inne papiery dłużne. Z uwagi na obecność akcji fundusze te mogą przynieść wysokie zyski, ale również istotne straty.

Najbezpieczniejsze są fundusze dłużne, które inwestują głównie w obligacje skarbu

państwa oraz obligacje komunalne i korporacyjne. Produkty tego rodzaju są polecane osobom, które akceptują jedynie umiarkowane ryzyko oraz zyski niewiele wyższe niż w przypadku lokat bankowych. Podobnie niewielkie ryzyko, ale też i skromne zyski zapewniają fundusze rynku pieniężnego, inwestujące w bezpieczne i płynne, czyli z terminem wykupu mniejszym niż rok, instrumenty finansowe dostępne na rynku instytucjonalnym, tj. m.in. bony skarbowe, bony pieniężne, krótkoterminowe papiery dłużne przedsiębiorstw oraz pożyczki i depozyty na międzybankowym rynku pieniężnym o różnym terminie zapadalności.

Przygotowując się do inwestycji w fundusze inwestycyjne, należy m.in. sprawdzić ich wcześniej osiągnięte stopy zwrotu. Warto jednak pamiętać, że nawet jeśli dany fundusz przynosił kiedyś ogromne zyski, to nie ma żadnej gwarancji, że zdoła powtórzyć tak dobre wyniki. Ponadto w przypadku funduszy inwe-

stujących także w zagraniczne akcje lub obligacje inwestor jest narażony na ryzyko kursowe, które w przypadku wzrostu wartości złotego może spowodować zmniejszenie zysku z danej inwestycji.

Akcje dla początkujących i leniwych

W poprzedniej części wspomnieliśmy, że najbezpieczniejsze są inwestycje w obligacje skarbowe, które można kupić m.in. w punktach obsługi klientów Domu Maklerskiego PKO Banku Polskiego, jeśli ma się konto w biurze maklerskim. Mając takie konto, można również inwestować w mniej bezpieczne obligacje komunalne lub obligacje korporacyjne. Kuszą one wyższym oprocentowaniem rocznym niż papiery skarbowe, jednak ryzyko z nimi związane jest wyższe.

Kolejną z możliwości osiągnięcia potencjalnie wysokich zysków, chociaż przy znaczącym ryzyku straty, są zakupy akcji firm notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Około pół tysiąca przedsiębiorstw notowanych na tej giełdzie emituje akcje, aby pozyskać środki na rozwój. W zamian dzielą się z akcjonariuszami wypracowanymi zyskami. Robią to pod postacią dywidendy lub organizując skup akcji własnych po cenie wyższej od średniego kursu z ostatniego półrocza.

Inwestowanie w akcje wymaga znaczącej wiedzy o działaniu rynków finansowych i umiejętności opracowania strategii inwestycyjnej. Warto pamiętać, że inwestowanie na giełdzie wiąże się z istotnym ryzykiem utraty zainwestowanego kapitału, np. w przypadku, gdy dojdzie do powszechnego i dużego spadku notowań akcji albo też gdy wyniki finansowe danego podmiotu pogorszą się lub spółka giełdowa ogłosi upadłość.

Forex

Jedną z najbardziej ryzykownych form inwestycji jest inwestowanie na rynku Forex, czyli rynku walutowym, na którym sprzedaje się i kupuje waluty różnych krajów. Ryzyko to wynika głównie z wysokiej zmienności wyceny kursów walut. Z raportu „Ochrona praw nieprofesjonalnych uczestników rynku walutowego”, wydanego przez Najwyższą Izbę Kontroli w marcu 2017 r., wynika, że ok. 80 proc. aktywnych uczestników rynku walutowego Forex w latach 2012–2015 poniosło na nim straty.

.....
(AMC)



KONIEC WOJNY HANDLOWEJ

KOMPROMIS \ Prezydent USA Donald Trump zapewnił, że podpisanie pierwszego etapu porozumienia handlowego z Chinami nastąpi bardzo szybko. Warunki umowy uzgodniono już w połowie grudnia. Podczas trwającego od blisko półtora roku konfliktu handlowo-gospodarczego USA i Chiny nałożyły karne i odwetowe cła na wzajemny eksport wart miliardy dolarów, co miało niekorzystny wpływ na globalną gospodarkę.

GOSP.

13

FISKUS \ Dochód z wyższej akcyzy pokryje koszty przeciwdziałania skutkom nałogów

Od Nowego Roku zdrożeją alkohol i tytoń

Od 1 stycznia 2020 r. półlitrowa butelka wódki może podrożeć o ok. 1,4 zł, a paczka papierosów o ok. 1 zł. To efekt przyjętej przez Sejm 10-proc. podwyżki akcyzy na wyroby alkoholowe i tytoniowe. Na zmianach państwo ma zyskać w przyszłym roku ok. 1,7 mld zł, które przeznaczy m.in. na pokrycie rosnących kosztów leczenia skutków konsumpcji alkoholu i tytoniu.

Jan Kamieniecki

Jak szacuje Ministerstwo Finansów, wskutek podwyżki akcyzy np. półlitrowa butelka wódki może podrożeć o ok. 1,4 zł, cena półlitrowej puszki piwa wzrosłaby o ok. 0,06 zł, a wina o pojemności 0,75 l mogą podrożeć o ok. 0,12 zł (z VAT-em ok. 0,15 zł). Podwyższenie akcyzy na wyroby tytoniowe może podnieść cenę paczki papierosów (20 szt.) przeciętnie o ok. 1,02 zł, a paczka tytoniu do palenia (50 g) będzie droższa o 1,69 zł. Wcześniej Senat, w którym większość ma opozycja, odrzucił rządowy projekt nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym, przewidujący 10-proc. podwyżkę stawek na wyroby alkoholowe i tytoniowe. Senator Agnieszka Kołacz-Leszczynska (KO) tłumaczyła stanowisko opozycji w tej sprawie obawami,



Zdaniem ekspertów podniesienie akcyzy na alkohol i tytoń jest posunięciem słusznym i spodziewanym
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

że ani jedna złotówka pochodząca ze wzrostu akcyzy nie trafi na realizację programu profilaktyki zdrowotnej, np. na walkę z chorobami nowotworowymi.

Według resortu finansów budżet powinien zyskać na zmianach w przyszłym roku ok. 1,7 mld zł, które rząd ma zamiar przeznaczyć na pokrycie rosnących kosztów

przeciwdziałania skutkom społecznym i zdrowotnym konsumpcji napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych. Ministerstwo przypominało, że w ciągu

roku z powodu chorób spowodowanych paleniem tytoniu umiera blisko 70 tys. Polaków, a alkohol powoduje 12 tys. zgonów rocznie.

Zdaniem ekspertów podniesienie akcyzy na alkohol i tytoń jest posunięciem słusznym i spodziewanym, ponieważ ostatnia taka podwyżka miała miejsce 1 stycznia 2014 r. i wynosiła odpowiednio 15 proc. i 5 proc. Na dodatek – jak zwracają uwagę – stawka akcyzy na wyroby tytoniowe w Polsce jest jedną z najniższych w Europie.

Część analityków obawia się, że wyższa akcyza spowoduje wzrost szarej strefy w handlu używkami, która w ostatnich latach w wypadku alkoholu zmniejszyła się do 10 proc., a tytoniu – do 11 proc. Jednak resort finansów nie podziela tych obaw. Wiceminister Leszek Skiba przypomina, że powołana przez rząd PiS Krajowa Administracja Skarbowa udowodniła, że potrafi skutecznie ograniczać szarą strefę.

(PAP)

Kierowcy mogą już omijać Częstochowę

DROGI \ GDDKiA otworzyła dla ruchu tranzytowego obwodnicę Częstochowy w ciągu autostrady A1 – dwudziestokilometrowy odcinek między Częstochową Północ i Częstochową Blachownia, a także czterokilometrowy fragment od węzła Częstochowa Blachownia do Częstochowa Południe.

Na razie nie będzie możliwe korzystanie z węzłów Częstochowa Jasna Góra i Częstochowa Blachownia. Do zakończenia prac na obwodnicy będzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 80 km/h. Obwodnica połączy się z oddanym w tym roku, liczącym 33 km, odcinkiem A1 do Pyrzowic, a dalej kierowcy mogą dojechać A1 do granicy z Czechami w Gorzyczkach. Inwestycję miała wykonać firma Salini Polska, ale po wielokrotnych wezwaniach do powrotu na budowę i prowadzenia robót zgodnie z kontraktem, GDDKiA odstąpiła od umowy. Prace dokończyło konsorcjum z udziałem Strabagu i Budimeksu oraz spółki Budpol. Firmy mocno sprężyły się podczas budowy, by zdążyć z dotrzymaniem terminów. – W szczytowym okresie na budowie pracowało ponad 1 tys. osób – po-

dała GDDKiA. Pracowano po 16 godz. na dobę, 7 dni w tygodniu, a przy niektórych robotach bez przerwy. Ułożono 330 tys. mkw. nawierzchni z betonu cementowego, 200 tys. mkw. nawierzchni bitumicznych oraz wykonano 500 tys. m sześć. wykopów i nasypów. To przełożyło się na ok. 20 km dwujezdniowej autostrady. Dokończono budowę 25 obiektów mostowych, wykonano pięć przepustów skrzynkowych i dokończono budowę 30 przepustów na trasie głównej autostrady A1. Wykonano podziemny zbiornik retencyjny, 50 km umocnionych rowów drogowych i 10 km kanałów deszczowych. Zamontowano 3,6 tys. słupów ekranów akustycznych o łącznej masie 900 ton. W przyszłym roku wykonawcy wyłonieni w kolejnych przetargach wybudują ekrany akustyczne wzdłuż jezdnii A1.

Dokończą prace na węzłach wraz z ich oświetleniem, na miejscach obsługi podróżnych oraz w obwodzie utrzymania, a także uporządkują teren wokół autostrady. Prace te mogą potrwać przez cały 2020 r. Na trasę A1 wokół Częstochowy będzie przekierowany ruch tranzytowy, przebiegający obecnie drogą krajową nr 1. W przyszłym roku rozpocznie się remont jedynki w mieście, zakontraktowany już przez częstochowski samorząd. Na północ od Częstochowy, w śladzie dotychczasowej drogi nr 1, powstaje pozostałych pięć odcinków A1 o łącznej długości blisko 81 km, które pozwolą połączyć autostradę w całość. Na całej długości powstaną dwie jezdnie po trzy pasy ruchu. Pierwsze odcinki mają być gotowe w 2021 r., a całość – w 2022 r.

(lus, PAP)

Pakiet mobilności przyjęty wbrew Polsce

TRANSPORT \ Unijni ambasadorowie zatwierdzili porozumienie w sprawie pakietu mobilności, czyli nowych zasad funkcjonowania firm transportowych w UE. Polska w grupie dziewięciu państw głosowała przeciw. Z porozumienia niezadowolona jest KE i zapowiada, że zaproponuje nowy projekt.

Polski rząd uważa, że propozycje zawarte w pakiecie mobilności znacznie utrudnią funkcjonowanie na unijnym rynku polskich przewoźników, którzy mają największą flotę ciężarówek w UE. Ponadto, jak kilka innych państw, Warszawa uważa forsowane m.in. przez Francję, Niemcy i Austrię przepisy za przejaw protekcjonizmu, mającego na celu wyeliminowanie tańszych przewoźników z ich rynku.

Rząd PiS i polscy europosłowie próbują storpedować przyjęcie nowych regulacji. W piątek nasz ambasador głosował przeciwko przyjętemu porozumieniu. Tak jak Polska głosowały również Bułgaria, Estonia, Łotwa, Litwa, Malta, Węgry, Cypr i Rumunia, a Wielka Brytania i Belgia wstrzymały się od głosu. Nie wystarczyło to jednak, żeby zablokować przyjęcie dokumentu.

(jak, PAP)

Mimo to wciąż jest szansa na powstrzymanie kontrowersyjnego pakietu, ponieważ niezadowolona jest z niego Komisja Europejska. Wiceprzewodniczący KE Valdis Dombrovskis stwierdził, że propozycje nowych przepisów nie są zgodne z europejskim Zielonym Ładem. Chodzi o obowiązek powrotów ciężarówek do krajów rejestracji co osiem tygodni.

– To będzie nieefektywne dla sektora transportu. Ponadto spowoduje większą emisję CO₂, wzrost zanieczyszczenia i zwiększenie ruchu na drogach – podkreślił. – KE oceni wpływ tych propozycji na klimat i jednolity rynek, a następnie podejmie decyzję, czy nie zaproponować nowego projektu zmieniającego te regulacje – dodał Dombrovskis.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

O SZTUCE

20

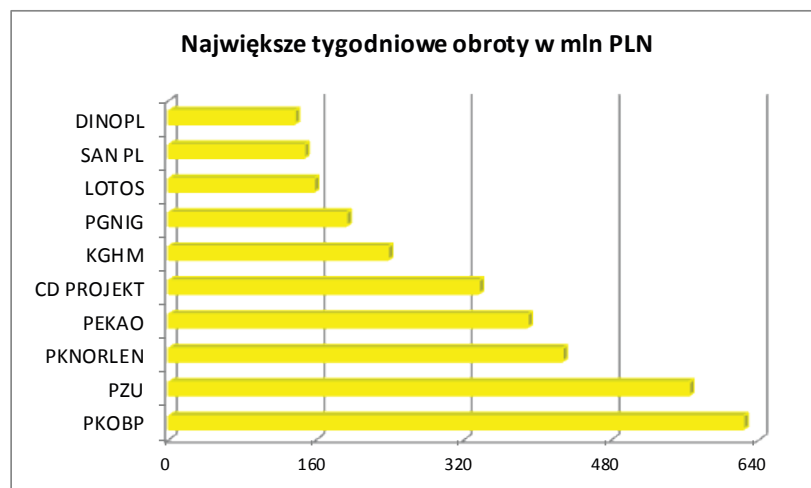
SPORT



ROZMAITOŚCI W opinii Eryka Łona, członka Rady Polityki Pieniężnej, nastroje konsumentów i nastroje widoczne w przemyśle będą istotne przy decyzjach na temat stóp procentowych. Łon w artykule dla Radia Maryja napisał, że „nastąpiło ostatnio niewielkie, ale jednak kolejne pogorszenie nastrojów konsumenckich zarówno bieżących, jak i tych dotyczących przyszłości”.

Dobrze, zwłaszcza w Nowym Jorku

GIEŁDA \ USA z rekordami w przedświątecznym tygodniu. Europa słabiej, ale na plusie. W Warszawie umiarkowany optymizm dużych spółek.



Poniedziałek na azjatyckich parkietach to ocena opublikowanych danych na temat chińskiej produkcji przemysłowej i sprzedaży detalicznej. Oba wskaźniki w listopadzie wypadły lepiej niż prognozy analityków, jednak nie miało to pozytywnego wpływu na notowania. Indeks China A50 na trzy godziny przed końcem sesji znajdował się na wyraźnym minusie, a podobny, choć znacznie mniej intensywny kolor widoczny był w Seulu i Tokio. Odmienny obraz to notowania w Sydney, gdzie indeks znacząco zyskał na wartości.

Europa rozpoczęła dzień bardzo dobrze i nawet słabsze od oczekiwań wstępne odczyty PMI dla przemysłu nie popsuły tej atmosfery. Paliwem umacniającym indeksy były nadzieje na porozumienie Chin i USA. Przed południem niektóre indeksy zyskiwały ponad 1 proc., a dobry nastrój widoczny był jeszcze po godz. 15.30, gdy zmagania rozpoczął Nowy Jork. Liderem Europy był Londyn, gdzie indeks tuż przed godz. 16 zyskiwał ponad 2,5 proc.

Warszawa to inny obraz, ale tu także dla czołowej dwudziestki dominował zielony kolor. WIG20 od 11.30 notował umocnienie na poziomie 0,5 proc. i taki stan widoczny był bardzo długo. Końcówka notowań to lekkie zawirowania i indeks zamknął dzień wzrostem o 0,3 proc. Drugi segment parkietu to gorszy obraz, bo indeks stracił symbolicznie na wartości. Europa handlująca do 17.30 pozostała mocna do samego końca, a DAX30 zdołał w ostatniej godz. ustanowić roczne maksimum.

Nowy Jork to kolejne maksima historyczne, a indeks Nasdaq Composite po raz pierwszy pokonał 8.800 punktów.

Wtorek przyniósł umocnienia na rynkach azjatyckich. Nikkei wzrostem o ok. 0,5 proc. osiągnął kolejny rekord, a indeks SHC w Szanghaju, umocniony podobnie jak i KOSPI, zanotował najlepszy wynik od trzech miesięcy. Europa przedpołudnie mia-

ła nieudane i znaczna większość indeksów przez cały czas była na minusie. DAX30 po ponad trzech godzinach tracił ponad 0,8 proc., a tylko nieznacznie lepiej było w Paryżu czy Amsterdamie. WIG20 na tym tle to zdecydowanie lepszy obraz, bo indeks notował wzrost o 0,3 proc. dobrze prezentowała się energetyka czy banki. Notowaniom nie towarzyszyła publikacja znaczących danych, choć bilans handlu zagranicznego strefy euro przyniósł nadwyżkę zdecydowanie większą od oczekiwań.

Tuż po południu Warszawa zaczęła się umacniać, co znacząco kontrastowało z resztą kontynentu. Bilans dnia w stolicy Polski to wzrost WIG20 o ponad 0,9 proc. i wyraźne spadki na innych parkietach, co potwierdzał indeks Euro Stoxx 50 tracący ponad 0,7 proc. Na GPW umocnienie widoczne było również w drugim segmencie, choć było zdecydowanie słabsze. Mocny ruch zanotowały walory Orange PL, Tauro-nu, PGE oraz CD Projektu. Wzrost energetyki to efekt po części decyzji URE o cenach prądu. Orange zyskał ponad 4 proc. notując kursem zamknięcia 7,495 PLN najlepszy wynik od ponad czterech lat.

Środa to lekkie spadki na azjatyckich parkietach i słaby obraz w Europie. Na minusie przed południem był Frankfurt, a WIG20 chwilowo był blisko procentowego osłabienia. Kolejne godziny poprawiły atmosferę na GPW, gdzie jednak także i średnie firmy były na minusie. Europa z czasem zaczęła tracić, a Euro Stoxx tuż przed godz. 15 był już na symbolicznym minusie, zniżkując od dziennego maksimum o ponad 10 pkt.

Na GPW przy braku znaczących danych ekonomicznych (poza odczytem z rynku pracy o zatrudnieniu i wynagrodzeniach) druga część dnia była zdecydowanie lepsza. Indeks pod koniec znalazł się nawet na plusie, zamykając dzień tylko symbolicznym spadkiem. Upany dzień miał za sobą sektor bankowy, co rekompensowało

poniekąd fatalne notowania energetyki i górnictwa. Zmagania cechowały się podobnie jak dzień wcześniej sporą aktywnością i obroty wyniosły ponad 950 mln zł. Indeks WIG20 notował spore, ponad 25-punktowe zmiany.

Rozczarowaniem był na pewno drugi segment, gdzie indeks stracił prawie 0,4 proc., a znaczący spadek był udziałem m.in. Comarchu, Mabionu i PKP Cargo.

Europa to gorszy końcowy wynik i indeksy w Paryżu lub przede wszystkim we Frankfurcie zakończyły zmagania na minusie. Euro Stoxx stracił 0,17 proc., co było zdecydowanie lepszym wynikiem niż odczyt DAX30.

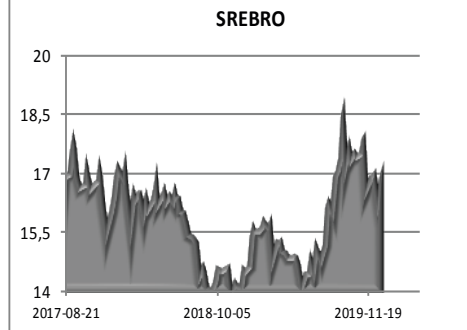
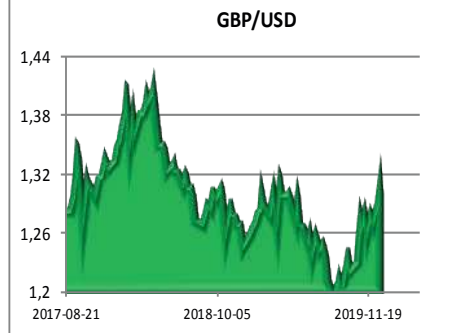
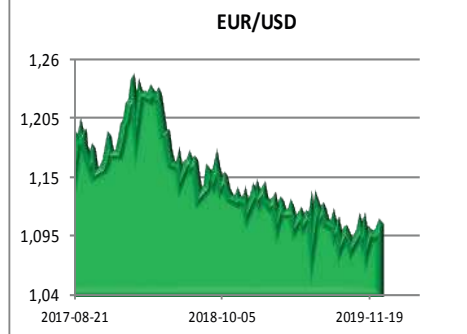
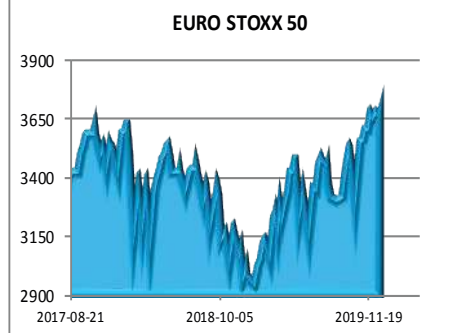
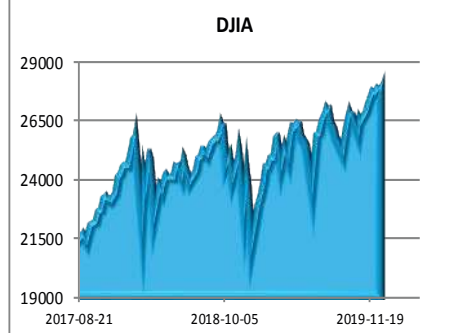
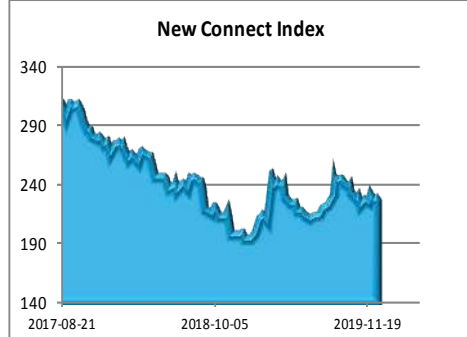
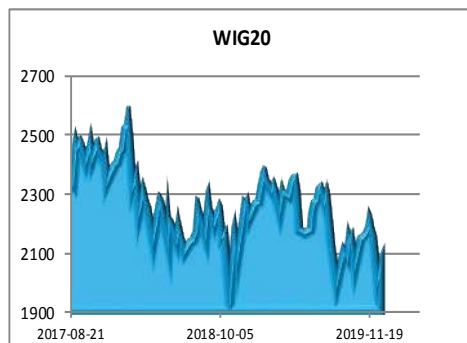
Czwartek to spory marazm na giełdowych parkietach. WIG20, który przez chwilę był na znacznym minusie, od godz. 10 poruszał się bardzo spokojnie blisko wartości ze środowego zamknięcia. Wydarzeniem dnia były notowania średnich firm, gdzie gwiazdą parkietu był Asseco-pol. Spółka po medialnych doniesieniach znacząco zyskała, notując tuż po godz. 9 kurs 67,5 PLN. A to najlepszy wynik od początku giełdowej historii. Umocnieniu towarzyszyły również spore obroty. W dużej mierze dzięki temu indeks mWIG40 zyskiwał jeszcze przed godz. 16 prawie 1 proc. Koniec dnia potwierdził siłę drugiego segmentu, a zarazem stabilny obraz czołowej dwudziestki, gdzie indeks tylko symbolicznie zyskał na wartości. Słabo zaprezentował się Cyfrowy Polsat tracący ponad 3,5 proc.

Europa to obraz trudny w ocenie. DAX30 nieznacznie stracił na wartości, a umocnienie widoczne było w Londynie i Paryżu. Kilka innych parkietów także zanotowało wzrost notowań, nigdzie jednak umocnienie nie przekroczyło poziomu 0,5 proc. Znacznie lepszy nastrój widoczny był w Nowym Jorku, gdzie indeksy nie tylko zyskały na wartości, ale zanotowały kolejne maksima, potwierdzając, że rok 2019 był dla amerykańskich inwestorów bardzo udany.

Ostatni dzień tygodnia przyniósł lekkie osłabienie w Azji i wzrost na europejskich parkietach. W Warszawie sytuacja jedynie do południa była względnie pozytywna, bo WIG20 co jakiś czas znajdował się na plusie. Potem było już słabiej i indeks zamknął zmagania spadkiem o prawie 0,3 proc. Europa to zdecydowanie lepszy wynik, bo tu piątkowa sesja przyniosła wyraźne umocnienie i indeks Euro Stoxx zyskał 1 proc., na co znaczący wpływ miały mocny Mediolan i silny Frankfurt, gdzie DAX30 umocnił się ponad 0,8 proc.

Bilans całego tygodnia to na szczęście już lepszy wynik, bo duże spółki zyskały w ciągu pięciu sesji. Słabiej zaprezentowały się małe i średnie firmy, gdzie zmiany indeksów w końcowym rozrachunku były niewielkie. Europa to zielony kolor, ale słaby wynik DAX30 rekompensowały tym razem Londyn, Mediolan i Paryż.

Materiały przygotowane przez NXF





„GWIEZDNE WOJNY” \ Dziewiąta odsłona sagi, „Skywalker. Odrodzenie”, satysfakcjonuje jedynie najzagorzalszych fanów. Niby wszystko jest na miejscu, są kultowe frazy, jest rozmach, scenarzyści cały czas puszczają oko do widzów, dialogi skrzą się jak śnieg na K2. Niestety, miał rację moskiewski agent: nieważne jak zaczynasz, ważne jak kończysz. Bo najbrutalniejszą recenzją „Skywalkera” jest ziewnięcie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 23 GRUDNIA 2019

KULTURA

15

SERIAL \ Całe twoje życie: potwory i pieniądze

Quasimodo w sukience nastukał wiedźminowi

W piątek o 9 rano największa platforma streamingowa, lewicujący Netflix, wypuściła osiem godzinnych odcinków premierowej serii „Wiedźmina”, amerykańsko-polskiego serialu na podstawie sagi Andrzeja Sapkowskiego, którego twórcą jest Lauren Schmidt.

Robert Tekieli

Znacie? To posłuchajcie: wiedźmin Geralt, zmutowany łowca potworów, szuka swojego miejsca w świecie, w którym ludzie często okazują się gorsi niż najstraszniejsze monstra. Taa...

Tymczasem netflixiowy „Wiedźmin” jest zrobiony słabo. Przy identycznym budżecie nie osiągnie nawet jednej dziesiątej popularności „Gry o tron”. Jak piszą twitterowicze: „Poza scenami walki (rewelka) i piersiami Yenifer ten serial jest przeciętny do bólu. On nie stoi nawet blisko ligi »GoT«”.

Reżyserami poszczególnych odcinków są Alik Sacharow, Charlotte Brandstrom i Alex Garcia Lopez. I właśnie w doborze realizatorów tkwi przyczyna względnej klęski serialu. Jeśli bierze się do zrobienia filmu o słowiańskim wiedźminie niskobudżetowych reżyserów z Ameryki Łacińskiej, to dostajemy kolejny remake ko-



Byłemu Supermanowi, 36-letniemu wiedźminowi Henry'emu Cavillowi bliżej niestety do Davida Hasselhoffa ze „Słonecznego patrolu” niż do Michała Żebrowskiego | fot. mat. pras/d

lumbijskiego serialu o brzyduli Betty. Dlaczego nie o Geralcie? Bo wiedźminowi show ukradła czarodziejka.

Internetu są jak zwykle bezlitosne: „Geralt ma więcej charyzmy, gdy siedzi na krześle przebrany za

Henry’ego Cavilla”. To akurat prawda, netflixiowemu Geraltowi bliżej niestety do Davida Hasselhoffa ze „Słonecznego patrolu” niż do Michała Żebrowskiego z polskiej adaptacji prozy Sapkowskiego z 2001 r. Geralt

jest wypiękniiony, mało wulgarny, mało... sapkowski. Cavill w konkursie na „drewno” sezonu wygrał z Grzegorzem Rasiakiem.

Ponadto w produkcję serialu, w wyniku błędów ob-sadowych, wdarła się przy-

padkowość. Billboardy głoszą, że akcja „Wiedźmina” rozgrywa się pomiędzy Geraldem a Ciri. Jednak serial Geraltowi odbiera Yenifer, grana przez 23-letnią Brytyjkę Anyę Chalotrę. Śledzimy zatem losy garbatej niedojdy, która stanie się jedną z najpotężniejszych czarodziejek swego świata. „Wiedźmina” Netflixa w ogóle przejęły kobiety, męskie postaci są słabe. Taki np. Jaskier Joeja Bateya nie wytrzymałby w karczmie pięciu minut bitwy o publiczność z Jaskrem Zbigniewa Zamachowskiego.

Są też plusy nowego „Wiedźmina”. Genialne są dialogi, celne grepsy („Mężczyzna powiedziałby, czego pragnie”), mądrościowe sentencje („Mój świat, chłopcze, jest okrutny: wchodzisz, przeżywasz, giniesz; twój jest romantyczną przygodą”).

Jednak mimo że Netflix odwalił fuszerkę, dla wyobraźni Andrzeja Sapkowskiego to kolejna – po grze komputerowej – globalna reklama.

Nie tylko Kevin

NA MAŁYM EKRANIE \ Boże Narodzenie to czas wspólnego świętowania, ale i odpoczynku. Są okazja do tego, aby z całą rodziną zobaczyć ciekawe filmy lub zaśpiewać kolędy wspólnie z gwiazdami na małym ekranie. Co obejrzeć w tego-roczne święta w telewizji?

W Polsce nie może zabraknąć serii o Kevinie McCallisterze. Większości osób ta produkcja opatrzyła się na dobre, ale wyniki oglądalności wskazują, że co roku tę komedię oglądają miliony Polaków. „Kevin sam w domu” w Wigilię o godz. 20.

W tym samym czasie w TVP2 będzie można zobaczyć komedię romantyczną „Listy do Julii”, w TVN polską komedię „Listy do M.”. Kino Polska proponuje „Znachora”, a Canal+ dziejącą się w Gdańsku opowieść „Miłość jest wszystkim” (ale nie pokazujcie Państwo tego dzieciom, bo film przekonuje, że Święty Mikołaj nie istnieje). W TVP1 warto obejrzeć film „Muzyka cichy” – biografię wspa-niałego tenora Andrei Bocel-liego (godz. 23.35). Z typowo świątecznych propozycji filmowych w Wigilię są jeszcze: „Magiczne sianie” (TVP1, godz.

12), „Piesek pod choinkę” (TVP1, godz. 14.50), „Miłość na święta” (TVP2, godz. 16.25) i animowana „Opowieść wigilijna” (TV Puls, godz. 18.20).

Z kolei na pierwszy dzień świąt TVP1 przygotowała wielki hollywoodzki hit – nagrodzony sześcioma Oscarami musical „La La Land” (godz. 21.15). W TV4 warto obejrzeć udaną komedię „Czego pragną kobiety” z Me-lem Gibsonem (godz. 21.05), w TVP Historia „Kamerdyne-ra” (godz. 21.55). W czwar-tek w TVP2 (godz. 18.30) film rodzinny „Był sobie pies”, a w Polsce komedia Woody’ego Allena „O północy w Paryżu” (godz. 22.10).

Jak co roku w czasie świąt w telewizji nie zabraknie koncertów z kolędami. W Wigilię w TVP1 o godz. 17.30 polecamy „Rodzinne kolędowanie na Jasnej Górze” (wśród gwiazd Ali-

cja Węgorzewska-Whiskerd) i o godz. 20.20 „Jaka Wigilia, taki cały rok” – koncert kolęd i pastorałek z udziałem pary prezydenckiej. Ciekawą propozycją w TVP Kultura (godz. 18.05) są „Kolędy na Szlaku Kolberga” – tradycyjne, regionalne kolędy i pastorałki wykonane przez artystów ludowych z udziałem popularnych wokalistów. W TVP Polonia (godz. 18) szczególnie polecamy koncert „Kolędy Pospieszalskich z Wilna”.

W środę na antenie TVP1 o godz. 12.45 zdecydowanie warto obejrzeć całą rodziną „20 lat kolędowania Arki Noego”, a TVP2 o godz. 17.25 koncert „Robbie Williams Christmas Present”.

Na cały okres Bożego Narodzenia polecamy też świąteczne programy w Telewizji Republika.

..... (AnKraj)

Shut up, Kato!

POPKULTURA \ „Molestowanie nieletniego przez księdza w nowym klipie [...], satanistyczny antybohater podpala kościoły. Płonie nawet katedra Notre Dame” – w ten sposób na antenie jednej z polskich rozgłośni George’a Sorosa rozpoczęto kolejną bluźnierczą kampanię komercyjną. Na wiosnę 2020 r. promowany w ten sposób „artysta” ruszy w polską trasę koncertową.

„Apel: Do wspólnoty Kościoła. Od dziesięcioleci pozbawieni talentu »artyści« promują swoje produkcje głosami słusznego oburzenia katolików. Przestańmy ich nagłaśniać. Shut up, Kato!” – czytamy w opublikowanym w niedzielę apelu środowiska artystycznego związanego czasopiśmie „bruLion”.

– Chcemy przekonać katolików, żeby przestali napełniać portfele cynicznych głupków lub satanistów debili – mówi „Codziennej” Ryszard Toporski-Mackiewicz, publicysta reaktywowanego jakiś czas temu krakowskiego kwartalnika „bruLion”. – Kiedy beztalencie nie wie, jak wypromować swojego gniota (książkę, spektakl czy pły-

tę), bezczęści którzy z naszych świętych symboli. I zyskuje rozgłos. Chcemy discometalowców, holokaustomaniaków i cipkomaryjkwoców puścić z torbami! – pointuje Toporski-Mackiewicz.

Kwartalnik „bruLion” ukazywał się w podziemiu w latach stanu wojennego, pokolenie „bruLionu” jest legendą lat 90. Ten najlepiej sprzedający się w historii pism intelektualnych kwartalnik swoją nadziemną karierę rozpoczął od spalenia tomu poetyckiego Pawła Fila pod warszawskim Pałacem im. Stalina, który to happening relacjonowany był w głównym wydaniu „Wiadomości” TVP1.

..... (OOT)

bruLION

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-14 GOSPODARKA
15 KULTURA
16-17 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19 O SZTUCE
20 SPORT



foto: Małgorzata Armo/Gazeta Polska

Bronisław Wildstein

(ur. 1952) pisarz, dziennikarz i publicysta, współzałożyciel Studenckiego Komitetu Solidarności w 1977 r.

„Po upadku komunizmu znaleźliśmy się w rękach korporacji sędziowskiej, w której z pewnością nie rządzi pozytywna selekcja. [...] korporacji, której podstawowy imperatyw to obrona własnego interesu. »

**REFORMA SĄDOWNICTWA ** Obrona sądów czy obrona przywilejów?

Krzyk rozpaczyny nadzwyczajnej kasty

Protesty w „obronie sądów” i związane z nimi wydarzenia odsłoniły prawdziwe intencje ich organizatorów i części uczestników. Nie chodzi o żadną obronę sądów, lecz o utrzymanie przywilejów nadzwyczajnej kasty. A jeżeli nie będzie ustępstw ze strony ustawodawcy – spodziewajmy się anarchii i destrukcji wymiaru sprawiedliwości.



Dorota Kania

W ubiegłym tygodniu w całej Polsce odbyły się protesty „w obronie sądów”. Zapowiedane przez kilka dni w różnych miejscach, a szczególnie przez media Agory, nie przyniosły spodziewanego rezultatu. Owszem, w niektórych miastach zebrało się sporo osób, ale nie można mówić o masowym zjawisku. Powód jest banalny – protestowali głównie wyborcy Koalicji Obywatelskiej, czyli Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej, którzy organicznie nienawidzą PiS. Normalni obywatele, którzy mają krytyczne zdanie o sędziach i pracy sądów, zostali w domach. A podawana na stronie internetowej Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” informacja, że w manifestacjach uczestniczyło „kilkaset tysięcy osób” to już zwykła fantasmagoria.

Skandaliczne decyzje

Na fatalną ocenę pracy sędziów mają wpływ podejmowane przez nich decyzje i ogłaszane przez nich wyroki. Wystarczy podać kilka przykładów, które każą postawić pytanie: czy rzeczywiście sędziowie działają zgodnie ze składaną przysięgą, podczas której ślubują uroczyście, że będą „jako sędzia sądu powszechnego służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży prawa, obowiązki sędziego wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według sumienia, dochować tajemnicy państwowej i służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości”?

I tak kilka dni temu w Policach funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali czterech mężczyzn podejrzanych o wyłudzenie 87 mln zł na szkodę spółki chemicznej. W trakcie ich zatrzymania jeden z mężczyzn wyciągnął przeładowaną strzelbę i wymierzył ją w funkcjonariuszy; tylko dzięki ich błyska-



Jednym z narzędzi paraliżu państwa są masowe protesty „w obronie sądów”, które w rzeczywistości okazały się obroną przywilejów nadzwyczajnej kasty | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wicznej reakcji nie doszło do tragedii. Prokuratura Regionalna w Szczecinie wystąpiła do sądu o zastosowanie wobec podejrzanego aresztu tymczasowego. Sąd nie uwzględnił tego wniosku...

Z kolei pół roku temu sąd w Głogowie nie zgodził się na areszt dla podejrzanego, który miał na swoim koncie wymuszenia rozbójnicze, posiadanie broni i narkotyków. Powodem decyzji sędziego była opinia lekarska wystawiona podejrzanemu... pół roku wcześniej.

Nie dziwi zatem powszechne panująca opinia, że Temida jest ślepa na jedno oko. Zwłaszcza gdy ma do czynienia z celebrytami. Kamil Durczok – podejrzany o jazdę pod wpływem alkoholu, podrobienie podpisu na wekslu na ponad 2 mln franków szwajcarskich oraz fałszowanie innych dokumentów bankowych – nie trafił do aresztu, o co wnioskowała prokuratura.

Piotr Najsztub został uniewinniony, mimo że potrafił 77-letnią kobietę na pasach, jadąc samochodem bez ważnych badań technicznych ani ubezpieczenia OC. Ponadto dziennikarz nie miał prawa jazdy. Zdaniem sądu to nie celebryta był winien, ale staruszka, która nie zachowała należytej ostrożności, wchodząc na przejście dla pieszych.

Podobnych przypadków jest znacznie więcej. Podob-

nie jak przykładów na to, że do aresztu trafiają obywatele z dużo mniejszym bagażem przewinień, np. młodzi ludzie, którzy sfalszowali legitymację szkolną. Nie byli celebrytami lub politykami (jak Włodzimierz Cimoszewicz, który potrafił rowerystkę i nie miał ważnych badań technicznych samochodu), i dlatego sąd nie był dla nich łaskawy. Zapewne byłoby inaczej, gdyby ci młodzi ludzie byli chociażby celebryckimi dziećmi.

Dążenie do anarchii

Ci sędziowie, którzy są zrzeszeni w Iustitii, marzą o masowych protestach i manifestacjach w obronie ich przywilejów. To właśnie z tego powodu są przez nich kierowane pytania do Trybunału Sprawiedliwości UE – sędziowie liczą, że TSUE swoimi decyzjami sparaliżuje reformę wymiaru sprawiedliwości. Osobiście lub przy pomocy swoich akolitów sięgają po „ulicę i zagranicę”.

Ich ostatnia interwencja spowodowała, że wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej Věra Jourová wystosowała do polskich władz list z żądaniem wstrzymania prac nad ustawą o sędziownictwie. Intencje są czytelne, o czym świadczą kontakty Jourové – po upublicznieniu informacji o jej liście w internecie pojawiło się wspólne zdjęcie pani komisarz z Bartoszem Kramkiem i Ludmiłą

Kozłowską z Fundacji Otwarty Dialog. Przypomnijmy, że to właśnie ta fundacja była inspiratorem masowych protestów trzy lata temu „w obronie sądów”, a Bartosz Kramiek opublikował manifest „Niech państwo stanie: wyłączmy rząd”, w którym w 16 punktach przedstawił swoją instrukcję sparaliżowania państwa.

Sędzia wiecowy

Jednym z narzędzi paraliżu są właśnie masowe protesty „w obronie sądów”, które w rzeczywistości okazały się obroną przywilejów nadzwyczajnej kasty. Kasty, która już dawno przestała udawać bezstronność – sędziowie protestują ramię w ramię z tymi, których procesy prowadzą.

Tak było we Wrocławiu, gdzie obok oskarżonego o korupcję Józefa Pioniera (przypominam, że w jego obronie, po postawieniu mu zarzutów, też były protesty KOD) protestował sędzia Marek Górny, który prowadzi proces byłego senatora.

Z kolei w Szczecinie sędzia Grzegorz Kasicki, który będzie orzekał w sprawie Stanisława Gawłowskiego, przemawiając na wiecu, stwierdził, że czuje się „obrażany przed demokratycznie wybrane władze. [...] Niestety, od jakiegoś czasu obrażają mnie także pan prezydent, pan premier i posłowie”.

Przedstawiciele środowiska sędziowskiego wmawiają obywatelom, że nad polskim prawem nadzór sprawuje Unia Europejska i należy się odwoływać do TSUE w obronie praworządności. Celowo przy tym pomijają Trybunał Konstytucyjny, którego decyzje są ważniejsze niż unijne prawo. To pokazuje poziom manipulacji i dążenie do zachowania przywilejów za wszelką cenę.

Gang Olsena i ciamajdan

Zbuntowani sędziowie liczyli na mobilizację polityków opozycji, ale okazało się, że na kluczowe głosowanie w Sejmie posłowie opozycji po prostu nie przyszli. Wywołało to wściekłość ich zwolenników, niektórzy w mało wybredny sposób pisali w mediach społecznościowych, co myślą na ten temat. Pojawiły się nawet wpisy, że zanim się zmieni władza, najpierw trzeba wymienić opozycję.

Nie dopisała frekwencja przed Sejmem – nie pomógł apel, aby zwolennicy opozycji przyszli ich wspierać w tracie prac nad „opresyjnymi ustawami” ws. sądów. Po pustym placu hulał wiatr przy dźwiękach rewolucyjnej pieśni „Bella ciao”.

Później było jeszcze gorzej – do mediów przeciekły dialogi między posłami opozycji, nagrane podczas posiedzenia sejmowej komisji sprawiedliwości. Rozmowa przebiegała tak:

– Robimy jaja czy nie? – zastanawiał się jeden z posłów opozycji.

– Skoro wszystko mamy uchylić i nie procedować nad tym, no to bądźmy konsekwentni – odpowiadała jedna z posłanek.

– To już takie, wiesz, KOD-ziarskie – ripostował poseł.

– Dopóki nie mamy jakiejś innej strategii wspólnej, to trzymajmy się tej, którą mamy. Nie robimy jaj i nie pracujemy nad projektem, bo jesteśmy za odrzuceniem go w całości – stwierdziła stanowczo posłanka.

Jako żywo przypomina to czasy Ryszarda Petru, który miał się stać liderem opozycji – jak to się skończyło, wszyscy wiemy. A sędziowie Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” muszą współpracować z taką opozycją, bo innej nie mają. I dzięki Bogu, to daje nadzieję na to, że planowana anarchia i „wyłączenie rządu” nie dojdzie do skutku.



Władysław Grabski

(1874–1938) ekonomista, historyk, minister skarbu (1919–20 i 1923–24), premier (1920 i 1923–25), autor reformy walutowej

\\ Autorytetu sztucznie się nie stworzy. Upominanie się o autorytet zwykle dowodzi, że go się nie posiada.
Trzeba, by autorytet wypłynął z wartości moralnych i intelektualnych,
wtedy tylko jest on trwałym i poważnym. \\

FORUM W AD-DAUSZE \ Wielkie interesy, globalni gracze

Relacja z katarskiego Davos

Na pokładzie samolotu do Ad-Dauhy minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz pożycza mi lekturę. Zagłębiam się w „Księgi Jakubowe”. Mówię naszemu szefowi MSZ, że Józef Piłsudski zaczął czytać „Kapitał” Marksa i zakończył lekturę na... szóstej stronie. Ale oczywiście to inna historia. Wielki tom Olgi Tokarczuk wciąga. Minister przygotowuje się do swojego wystąpienia na tradycyjnym Doha Forum, na które lecę i ja.



Ryszard Czarnecki

Następnego dnia będę słuchał wystąpienia Ivanki Trump w tym samym czasie, gdy polski minister spotyka się ze swoim odpowiednikiem z Iranu (już po spotkaniach z premierem Kataru i szefem MSZ Libanu). Cóż, ja tylko pytam: i kto ma lepszą robotę? Albo po prostu: każdy ma to, na co zasłużył...

Forum z Ivanka i szejkami w tle

Córka prezydenta Donalda Trumpa z pierwszego małżeństwa z Ivaną, czeską modelką, zapowiadana jest dowcipnie: „Na całym świecie to rodzice doradzają dzieciom. Pani Ivanka Trump jest wyjątkiem – to ona doradza swojemu ojcu”. Fakt. Jest ona przecież senior advisor 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Na forum mówiła m.in. o rozwoju gospodarczym USA, nowych miejscach pracy, rozwoju firm i szansach dla przedsiębiorstw kierowanych przez kobiety. Skądinąd Amerykanie dmuchają na zimne: ponadpółgodzinne wystąpienie Ivanki Trump miało (co częste na takich konferencjach) formę wywiadu. Jednak rozmowy nie prowadził dziennikarz BBC czy CNN, choć było ich w Ad-Dausze pełno, ale... rzeczniczka Departamentu Stanu USA Morgan Ortagus. Pełna kontrola, żadnych trudnych pytań. Albo po prostu profesjonalizm.

Lista obecności na Doha Forum (gościłem na nim kolejny raz, choć po raz pierwszy jako członek oficjalnej europarlamentarnej Delegacji ds. stosunków z państwami Półwyspu Arabskiego) jest imponująca, porównywalna ze Światowym Forum Ekonomicznym w Davos czy z Monachijską Konferencją Bezpieczeństwa. Poza gospodarzem, emirem Kataru, szejkiem Tamimem bin Hamadem Al Sanim, przyby-



Doha Forum, 14–15 grudnia br. Przemawia przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego ONZ prof. Tijjani Muhammad-Bande z Nigerii
| fot. Facebook/d

li: premier Malezji (najstarszy szef rządu na świecie, dobrze po osiemdziesiątce) dr Mahathir bin Mohamad, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego ONZ prof. Tijjani Muhammad-Bande z Nigerii, który zmienił na tym stanowisku szefa MSZ Słowacji Miroslava Lajčaka (też obecnego na forum), szefowie MSZ: Rosji Siergiej Ławrow, Polski Jacek Czaputowicz i Turcji Mevlüt Çavuşoğlu, prezydent World Forum w Davos Børge Brende, dyrektor prestiżowego brytyjskiego Chatham House dr Robin Niblett, przewodniczący Komisji Unii Afrykańskiej (UE znajduje naśladowców) Moussa Faki Mahamat i jej komisarz ds. społecznych, pani Amira El Fadil, prezydent Salvadoru Nayib Bukele, wiceprezydent Ekwadoru Otto Sonnenholzer, premier Somalii Hassan Ali Khayre, szef MSZ Bośni i Hercegowiny Igor Crnadak, były premier i szef MSZ Szwecji Carl Bildt, ministrowie obrony Japonii i Turcji Tarō Kōno i Hulusi Akar, amerykański senator Lindsey Graham, szef MSW Singapuru K. Shanmugan, przewodniczący Rady Prezydenckiej Libii Fajiz as-Sarradż. Nie zabrakło także ludzi biznesu, byli szefowie

Deutsche Banku Christian Sewing i Credit Suisse Tidjane Thiam, prezesi Totala Patrick Pouyanné i ENI Claudio Descalzi, wiceprezes Exxon-Mobil Andrew Swinger czy szef Greater Pacific Capital Ketan Patel.

Terrorysty, ekstremiści i rosyjski biznes

Tematy paneli na XIII Doha Forum współgrają z największymi wyzwaniami dla świata A.D. 2019 (choć akurat w muzułmańskim Katarze lata są liczone zupełnie inaczej – od VII w. po Chrystusa). „Zarządzanie w wielobiegunowym świecie”, problemy migracji w kontekście współpracy międzynarodowej i „nowej równowagi sił”, a także problem „zastępczych wojen” w Afryce (przykłady Libii i Półwyspu Somalijskiego) czy sytuacja w Syrii i „ścieżki do pokoju” w tym kraju permanentnej wojny domowej – to niektóre z zagadnień.

W stolicy Kataru zastanawiano się też, jak przeciwdziałać ekstremizmowi i budować silne społeczności w państwach „kruchych”, a także jaka jest przyszłość LNG w kontekście wyzwań stojących przed światową energetyką.

O „swoją” debatę zadbał rosyjski biznes, wystawiając szefów lub założycieli trzech dużych podmiotów z branży hi-tech i zachęcając Katarczyków (i nie tylko) do inwestowania w Rosji.

Jeden z paneli poświęcony był „Instytucjom globalnym i gospodarkom narodowym” i temu, czy mogą one pracować razem dla wzrostu i stabilności. Inny z kolei – Państwu Islamskiemu i wykorzystaniu przez niego dla swoich celów kobiet, ale też temu, „w jaki sposób kobiety wygrały wojnę przeciwko ISIS”. Wreszcie zain-

teresowanie musiała wzbudzić debata o stosunkach USA–Chiny, także w kontekście przyszłości systemu międzynarodowego.

Globalizacja globalizacją, a państwa i tak bronią swoich interesów

„Technologie i wyzwania globalnego zarządzania” – to przedmiot kolejnej debaty. Przedstawiciele kilku kontynentów rozprawiali też o wyzwaniach stojących przed międzynarodowym ładem prawnym. Jednak chyba większe zainteresowanie wzbudziła debata o inwestycjach na świecie w 2020 r. Nasz minister spraw zagranicznych wziął udział w dwuczęściowym panelu, który był poświęcony „Silniejszej roli Europy na arenie międzynarodowej”. Dla mnie tytuł tej debaty był przykładem swoistego wishful thinking: Stary Kontynent bowiem systematycznie traci znaczenie w wymiarze globalnym – i w tym stricte politycznym (zwłaszcza po brexicie), i demograficznym, i ekonomicznym (przegrana rywalizacja z Azją właśnie).

Z mojego punktu widzenia XIII Doha Forum udowodniło po raz kolejny, że globalizacja globalizacją, integracja integracją, a i tak – jak to było w przeszłości i będzie zapewne w przyszłości – najważniejszym drogowskazem dla poszczególnych państw są ich interesy i ich racja stanu. Polska też musi tak postępować.

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

Piotrowi Czajkowskiemu
Członkowi Rady Nadzorczej Grupy Azoty S.A.

składają
Zarząd i Rada Nadzorcza Grupy Azoty



fot. YouTube/d

„KORONA KRÓLÓW – TAKA HISTORIA...” \ Program o kulisach powstawania serialu „Korona królów”. Wojciech Żołtkowicz, odtwórca roli księcia Olgierda, opowie widzom o realiach XIV w., m.in. o funkcjonowaniu dworu książęcego, handlu w dawnej Polsce, rozrywce i ucztach.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie	06:50 Nowa Maja w ogrodzie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	11:00 Panorama	07:20 Akademia ogrodnika	09:00 Malanowski i partnerzy (232) - serial	09:10 Telezakupy	08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Korona królów - taka historia...	11:25 Rodzinka.pl (60) - serial	07:30 Dzień Dobry TVN	09:30 Malanowski i partnerzy (233) - serial	09:40 Salonik polityczny	09:25 Dobre Zawody
	09:20 Ranczo (78) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2161) - serial	11:00 Ukryta prawda (724) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (140) - serial	10:25 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	10:15 Komisarz Alex (75) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	12:00 Szkoła (469) - serial	11:00 Dlaczego ja? (783) - serial	11:00 Polityczna kawa	10:15 Rozmowy niedokończzone
	11:05 Ojciec Mateusz (243) - serial	13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? - reality show	13:00 19+ (420) - serial	12:00 Gliniarze (334) - serial	11:40 Telezakupy	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:00 Wiadomości	13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag.	13:30 19+ (421) - serial	13:00 Trudne sprawy (830) - serial	12:15 Gwiazdy w Republice	11:35 Przyroda w Obiektywie
	12:15 Agrobiznes	14:05 Coś dla ciebie	14:00 Ugotowani - pr. rozryw.	14:00 Pierwsza miłość (2979) - serial	12:30 Telezakupy	11:50 20 lat dla świata. Pasaż pomagania
	12:30 Agropogoda	14:30 Operacja zdrowie!	15:00 Szpital (503) - serial	14:45 Dlaczego ja? (916) - serial	13:00 Polska na dzień dobry	12:00 Anioł Pański
	12:35 Magazyn rolniczy	15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (35) - serial	16:00 Szkoła (470) - serial	15:50 Wydarzenia	14:45 Telezakupy	12:03 Informacje dnia
12:50 BBC w Jedyńce	16:00 Koło fortuny - teleturniej	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:10 Pogoda	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	12:20 Opowieści Starego Testamentu	
14:00 Elif (634) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (725) - serial	16:15 Interwencja	15:20 Republika po południu	12:45 Ojciec Klemens	
15:00 Wiadomości	17:10 Więzień miłości (208) - serial	19:00 Fakty	16:30 Na ratunek 112 (259) - serial	17:15 Wolne głosy - popołudnie	13:20 Koncert życzeń	
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm!	18:00 Panorama	19:35 Sport	17:00 Gliniarze (189) - serial	17:35 Wolne głosy - popołudnie	14:10 Pieśń Faith
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Pogoda	19:45 Pogoda	18:00 Pierwsza miłość (2980) - serial	18:00 Z Wiejskiej na gorąco	15:50 Ma się rozumieć
	16:05 Przysięga (77) - serial	18:30 Rodzinka.pl (275) - serial	19:50 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	18:15 Ekonomia raport flash	16:00 Informacje dnia
	17:00 Teleexpress	18:55 Rodzinka.pl (276) - serial	20:15 Na Wspólnej (2998) - serial	19:20 Sport	18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny	16:10 Sanktuaria polskie
	17:20 Pogoda	19:35 Barwy szczęścia (2161) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:25 Pogoda	18:53 Kroniki Rajdu Dakar 2020	16:30 Żew natury
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2162) - serial	21:30 Klinika bez tajemnic (4) - pr. med. Widzowie obserwują, jak wygląda praca członków personelu medycznego. Kamera towarzyszy im w codziennych sytuacjach - zarówno prywatnych, jak również zawodowych. Ekipa zagląda też do lekarskich gabinetów, gdzie wśród pacjentów pojawiają się osoby znane z pierwszych stron gazet oraz gwiazdy Instagrama.	19:30 Świat według Kiepskich (245) - serial	18:56 Prognoza pogody	16:55 Świadkowie
	18:00 Klan (3579) - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”		20:10 Ghost in the Shell - film SF, Hongkong/Indie/W. Brytania/USA/Chiny 2017. Policjantka cyborg próbuje odnaleźć niebezpiecznego hakera	19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	17:30 Okiem kamery
	18:30 Korona królów (306) - serial	20:55 M jak miłość (1480) - serial		22:35 Granice wytrzymałości - film przygod., Niemcy/USA 2000	19:40 Finansowe ABC	17:55 Adwent na serio
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:50 Niania w Nowym Jorku - komedia romant., USA 2007.		01:05 Prawdziwa historia - dramat kryminalny, USA 2015	20:00 W punkt	18:00 Anioł Pański
	19:25 Sport	23:45 Kino bez granic: Wszyscy mają się dobrze - dramat obyczajowy, Włochy/USA 2009		02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:25 Mówi się...	18:05 Informacje dnia
WIECZOREM	19:30 Wiadomości	01:35 Głęboka woda (10) - serial	01:05 Co za tydzień		20:50 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	18:15 Rozmowy niedokończzone
	20:05 Pogoda				21:00 Tweet UP	19:30 Przygody Monster Trucków
	20:10 Alarm!				21:30 Starcie cywilizacji	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	20:30 Leśnicówka (176) - serial				22:00 Poland Daily	20:00 Informacje dnia
	21:00 Gala Jubileuszowa UKSW				22:10 Poland Daily - Weather	20:20 Różaniec
	22:00 Pieniężno. Polscy misjonarze - film dok., Australia 2018				22:15 Poland Daily - Business	20:50 Myśląc Ojczyzna
	23:25 Życie na gorąco (8) - serial				22:25 Poland Daily - Weather	21:00 Apel Jasnołęski
	01:00 Oświadczenia po irlandzku - komedia romantyczna, Irlandia/USA 2010				22:30 Ekonomia raport	21:20 Informacje dnia
					22:50 Suma dnia	21:40 Polski punkt widzenia
					23:25 Poland Daily - Culture	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Będzie
ekranizacja
legendarnej
książki

W numerze 51–52/2019 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Zły bez retuszu”. Polscy widzowie będą mogli obejrzeć ekranizację kultowej powieści Leopolda Tyrmandy „Zły”. Prace nad filmem trwają od kilku lat, w tym czasie doszło do zmiany reżysera, scenarzysty i producenta. Teraz jest duże prawdopodobieństwo, że najpóźniej w 2023 r. film wejdzie na ekrany. W 2020 r. przypada setna rocznica urodzin i 35. rocznica śmierci Tyrmandy i m.in. z tego powodu Sejm ustanowił 2020 rokiem właśnie tego pisarza.

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.

Gen. bryg.
TADEUSZA
BIEŃKOWICZA
„Rączego”

urodzonego 15 kwietnia 1923 roku w Lidzie.
We wrześniu 1939 roku był ochotnikiem w lidzkim baonie frontowym harcerzy.
Od maja 1943 roku uczestniczył w akcjach bojowych Oddziału Partyzanckiego „Krysi” w Nowogródzkim Okręgu Armii Krajowej.
18 stycznia 1944 roku dowodził grupą szturmową podczas akcji odbicia więźniów w Lidzie.
W Akcji „Burza” służył w 2. batalionie 77. Pułku Piechoty AK.
Od stycznia 1945 roku żołnierz Ruchu Oporu Armii Krajowej.
W czerwcu 1950 roku aresztowany, następnie poddany wielomiesięcznym torturom i skazany za działalność antykomunistyczną na karę dożywotniego więzienia.
W maju 1956 roku zwolniony na mocy amnestii.

Założyciel i Prezes Polskiego Związku Więźniów Komunistów,
Wiceprezes Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego,
Sekretarz Małopolskiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych.
Wybitnie zasłużony w pielęgnowaniu pamięci o najnowszej historii Polski.

Uchonorowany Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari,
Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyżem Walecznych oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Niech odpoczywa w Pokoju Wiecznym!

Cześć Jego Pamięci!

Jan Józef Kasprzyk
Szef Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych

REKLAMA

Fundacja
Pomnik
Ofiar KatyniaProsi
o wsparcie
idei budowy
PomnikaPKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



OGŁOSZENIE PŁATNE

SIEĆ BADAWCZA ŁUKASIEWICZ - INSTYTUT TELE-I RADIOTECHNICZNY
03-450 Warszawa, ul. Ratuszowa 11
OGŁASZA PISEMNY PUBLICZNY PRZETARG
na sprzedaż

4/10 udziału w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej, położonej w Warszawie przy ul. Borowskiego 2, ozn. nr ew. 148 z obrębku 4-12-03 o pow. 4900 m², dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WA3M/00179048/1. W obrębie nieruchomości znajduje się siedmio-kondygnacyjny budynek biurowy typu „LIPSK” o pow. 8068,7 m² i o pow. zabudowy 2650,7 m². W ramach niniejszego przetargu w budynku biurowym sprzedaży podlega udział wynoszący 4/10 własności obejmujący: piwnicę 421,5 m², parter 759,2 m², I piętro 816,1 m² oraz IV piętro 808,2 m².
Cena wywoławcza netto: 10 000 000 zł (dziesięć milionów złotych)
Wadium: 1 000 000 zł (jeden milion złotych)

Wadium w formie pieniężnej należy wpłacić na rachunek sprzedającego (nr 51 1240 6074 1111 0000 4994 5887 Bank Pekao S.A. O/Warszawa) w terminie do dnia **20 stycznia 2020 r.** z dopiskiem „wadium ofertowe dla nieruchomości”. Za datę wpływu wadium uważa się dzień uznania rachunku bankowego Instytutu Sieci.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg - nieruchomość przy ul. Borowskiego 2 w Warszawie” należy składać w siedzibie Instytutu Sieci (03-450 Warszawa, ul. Ratuszowa 11), pokój nr 511, w terminie do dnia **21 stycznia 2020 r. do godz. 12⁰⁰** lub przesłać na adres Instytutu Sieci listem poleconym lub kurierem (liczy się chwila otrzymania przesyłki przez Instytut Sieci).

Warunkiem dopuszczenia do udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty oraz dowodu wpłaty wadium.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w dniu **21 stycznia 2020 r. do godz. 12⁰⁰** w sali nr 513 w siedzibie Sieci Badawczej Łukasiewicz - Instytutu Tele-i Radiotechnicznego w Warszawie, przy ul. Ratuszowej 11.

Jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaproponuje ceny nabycia, co najmniej równej cenie wywoławczej, wpłacone wadium przepadną na rzecz sprzedającego. Wadium złożone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostaną zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty. Informacje na temat nieruchomości, miejsca i terminu oględzin, warunków przetargu można uzyskać na stronie **www.itr.org.pl**, pod nr tel. 22-590-73-04 oraz adresem e-mail: anna.biernacka@itr.org.pl.

Sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości nastąpi na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu (Dz. U. Nr 97 poz. 443 z późn. zm.) oraz po uzyskaniu przez Instytut Sieci zgody Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej stosownie do przepisów ustawy z dnia 21 lutego 2019 r. o Sieci Badawczej Łukasiewicz (Dz. U. z 2019 r. poz. 534 z późn. zm.).



STANISŁAW KOSTKA POTOCKI (1755–1821)

HISTORIA \ Twórca wilanowskiej kolekcji dzieł sztuki otrzymał wraz z rodzeństwem staranne wykształcenie. Zadbali o to opiekująca się młodymi Potockimi siostra ich ojca, Katarzyna z Potockich Kossakowska, kasztelanowa kamieńska, postać słynna w całej Rzeczypospolitej z ciętego języka i politycznych zainteresowań.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 23 GRUDNIA 2019

O SZTUCE

19



Wystawa „Leonardiana w kolekcjach polskich” w pałacu wilanowskim będzie czynna aż do 15 października 2020 r.

| fot. Agnieszka Indyk/Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie/d

WYSTAWA \ Dawna kolekcja i nowe nabytki

Święta Rodzina w zbiorach Wilanowa

Niecodzienne dwa dzieła sztuki parę lat temu wzbogaciły kolekcję malarstwa Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Dwie religijne sceny, przedstawiające „Zwiastowanie” oraz „Boże Narodzenie”, zostały namalowane techniką tempery na... kamieniach z gatunku agatów.

Jarosław Kossakowski

Niewielkie arcydziełko o wymiarach 24×19 cm powstało prawdopodobnie we Włoszech w XVII w. Właśnie w epoce barokowego manieryzmu, szczególnie w bogatych w kamienne minerały Włoszech, dużą popularność zdobyło malarstwo na agatach. Ten niepozorny kamyczek, prawie nieodróżniający się od zwykłych kamieni, po przecięciu i oszlifowaniu nabiera niezwykłego blasku i niespodziewanych barw. Odsłaniające się słoje i bogate żyłowania agatów pozwalały włoskim artystom na tworzenie ciekawych kompozycji i stosowanie różnorodnej kolorystyki.

Malowane na kamieniu

Tak też jest w przypadku sceny „Bożego Narodzenia” w wilanowskiej kolekcji. Nieznany włoski malarz intymny portret Świętej Rodziny wzbogacił kapitalnie wykorzystanymi, naturalnymi właściwościami opracowanego kamienia. Z troską spoglądająca na Dzieciątka Matka Boża, ubrana w ciemnobordową suknię

i ciemny płaszcz, prawą dłonią przykrywa leżącego w drewnianym żłobku, na jaśniejszej tkaninie Jezuska, lewą zaś przytula w geście oddania do swojej piersi. Stojący po prawej stronie kompozycji św. Józef z powagą pochyla się nad Nowonarodzonym. Zza pleców Matki Bożej wychyla się głowa jakiegoś stajenkowego zwierzęcia, może osioł, może wół. U góry kompozycji unosi się anioł trzymający wstęgę z napisem: „Gloria in altissimi [...] in terra pax”. Po bokach anioła wzbijają się w niebiańskiej przestrzeni uskrzydłone putta.

Włoski artysta świetnie wykorzystał naturalną kolorystykę kamienia, jego spęknięcia, słoje oraz zarysowania, tak by scena nabrała charakteru podniosłego misterium, jedyne takie go wydarzenia w dziejach świata. Cud narodzin Syna Bożego nie rozjaśnia na wilanowskim obrazie rozgwieżdżone niebo z jasno świecącą gwiazdą betlejemską, lecz nisko skłębione chmury przecinane kamiennymi słojami tworzą zapowiedź czegoś niespotykanego.

Zbiory Stanisława Kostki

Właścicielem dóbr wilanowskich wraz z pałacem Stanisław Kostka Potocki został w 1799 r. Zniszczony i zdewastowany po insurekcji kościuszkowskiej pałac w Wilanowie przekazała mu teściowa Izabela Lubomirska. Prace remontowe i budowlane prowadzone przez nowego właściciela zakończyły się w 1805 r. otwarciem w części wilanowskiego pałacu jednego z pierwszych w Polsce muzeów.

Jedna z dwóch muzealnych przestrzeni poświęcona była postaci króla Jana III i jego osiągnięciom, druga zaś gromadziła kolekcję dzieł sztuki kupowanych przez Potockiego w całej Europie. W trakcie licznych podróży Potocki zebrał kolekcję gamm, rzeźb i waz antycznych, a także klasyków malarstwa europejskiego.

W notatkach z podróży opisujących poznane dzieła sztuki łatwo rozpoznać gusty i zainteresowania Potockiego. Zwiedzając kościoły w Wenecji, pisał m.in. „Czy może być coś wdzięczniejszego niż ta Matka Boska i Dzieciątko?”. Nic więc dziwnego, że w jego kolekcji malarstwa znalazły się dzieła o podobnej tematyce. Do-



„Boże Narodzenie” w wilanowskiej kolekcji. Nieznany włoski malarz Świętą Rodzinę namalował na agacie, wykorzystując naturalne właściwości opracowanego kamienia

| fot. mat. pras./d

brym przykładem może być obraz „Święta Rodzina” we-neckiego malarza Carletta Caliariego (1570–1596).

Kupował też Potocki obrazy malowane według dzieł Petera Paula Rubensa, np. płótno pt. „Święta Rodzina w ogrodzie”. Najbardziej znanym obrazem kolekcji wilanowskiej jest oczywiście ogromny, konny portret samego Stanisława Kostki Potockiego, namalowany przez sławę francuskiego malarstwa przełomu XVIII i XIX w. – Jacques’a Louisa Davida (1747–1825). Imponujący portret poprzedziła seria ciekawych ołówkowych szkiców zachowanych również w Bibliotece Wilanowskiej.

Album Arkad i wystawa „Leonardiana”

Kolekcję malarstwa Stanisława Kostki Potockiego i zbiory tej dziedziny sztuki z Wilanowa od paru tygodni można przeglądać w luksusowym albumie wydawnictwa Arkady pt. „Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie”. Album opracowany pod redakcją naukową prof. Doroty Folgi-Januszewskiej zawiera też rozdział zatytułowany „Leonardiana”, który jest doskonałym uzupełnieniem czynnej obecności w pałacu w Wilanowie wystawy pt. „Leonardiana w kolekcjach polskich”. W czasie jednej ze swoich kilku podróży do Włoch Stanisław Kostka Potocki, zwiedzając Pinakotekę Ambrozjańską w Mediolanie,

zanotował: „Święta Rodzina» Luiniego, ucznia Leonarda da Vinci, jest całkowicie w guście tego mistrza. Ośmielę się powiedzieć, że jest nawet mniej zbadana niż wszystkie dzieła mistrza znajdujące się w tym gabinecie”.

Zachwycając się dziełami Leonarda i kupując obrazy związane z pracownią arcy-mistrza renesansu, Stanisław Kostka pozyskał obraz pt. „Madonna z Dzieciątkiem”. Sądząc, że jest to dzieło samego da Vinci, pisał o „Madonnie z Dzieciątkiem”, że jest „po trzykroć godna zachwyty”.

Najważniejszym dziełem kolekcji Potockiego pokazanym na wystawie, a związanym z kręgiem Leonarda da Vinci, jest obecnie wszechstronnie badany obraz pt. „Salvator Mundi”, łączony z warsztatem bliskiego współpracownika Leonarda, malarzem Bernardinem Luinim (1495–1523). Przekonany, że to praca da Vinci, Potocki pisał: „Posiadam obraz pierwotwor-ny iego Chrystusa trzymającego w lewey ręce szklany krąg świata, od wszystkich Pisarzów życia Leonarda między najpiękniejszymi dziełami iego liczony. Twarz iego stała się powszechnie wzorem dostojnych głów Chrystusa”.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Promocyjne pobyty lecznicze.
Zadzwoń i zapytaj 41 378-19-48
www.sanato.com.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

O SZTUCE

20

SPORT



20. KOLEJKA \ ŁKS-Wisła K. 2:4, Lech-Arka 1:1, Cracovia-Śląsk 2:0, Pogoń-Korona 0:1, Zagłębie-Legia 2:1, Lechia-Raków 0:3, Wisła P.-Piast 2:1, Górnik-Jagiellonia 3:0. Ligowcy wrócą na boisko w drugiej połowie lutego. W tabeli prowadzi Legia z 38 pkt. Lidera dogonić spróbują Cracovia (36 pkt), Pogoń (35 pkt) i Śląsk (34 pkt).

Krzysztof Oliwa

Pierwsza część sezonu w wykonaniu Stocha była niezła, ale w jego skokach wyraźnie brakowało błysku. Przebudzenie przyszło w Szwajcarii, gdzie zawodnik z Zębu już od treningów prezentował wyborną formę. – Czasami warto poczekać na coś, co jest dobre. Wówczas odczucia są zupełnie inne. Człowiek bardziej to docenia, jest świadomy tego, że na to zasłużył – przyznał w rozmowie z dziennikarzami.

Na jego twarzy wreszcie zagrościł uśmiech od ucha do ucha. Po ubiegłotygodniowych zawodach w Klingenthalu, gdzie choć wygrał z drużyną, to indywidualnie był dopiero dziesiąty, sprawiał wrażenie odrobiny przygaszonego. – Jeśli chcecie, to mogę wrócić do tamtego nastroju, nie ma problemu. To nie o to chodzi. Że tak się wyrażę, nie przechodzę menopauzy. (śmiej) Dziś czuję, że wszystko jest dobrze. Od pierwszego skoku wszystko funkcjonowało tak, jak trzeba. Później mogłem wprowadzić pewne drobne korekty. Nie robiłem tego jednak na siłę, wszystko samo dobrze się układało – dodał zawodnik cytowany przez portal Skijumping.pl.

Podczas sobotniego konkursu Stoch prowadził już po pierwszej serii. Oddał kapitalny skok, lądując na 138. m. Do tego zebrał fantastyczne noty za styl i wyprzedzał Stefana Krafta o 4,5 pkt. – Czy to był

SKOKI NARCIARSKIE \ Sobota pod białą-czerwoną flagą

Triumf Kamila

Kamil Stoch wraca na zwycięską ścieżkę. W sobotę trzykrotny złoty medalista olimpijski wygrał zawody Pucharu Świata w Engelbergu. To 34. pucharowa wygrana najlepszego polskiego skoczka w historii. – Wreszcie wszystko funkcjonowało jak należy – cieszył się Stoch.



Kamil Stoch po raz 34. w karierze stanął na najwyższym stopniu podium | fot. Arnd Wiegmann/Reuters

idealny skok? Na pewno bardzo dobry, ale drugi też wyglądał niczego sobie. Oba złożyły się na triumf, więc nie zamierzam wybrzydzać – stwierdził. W drugiej serii Austriak próbował go dogonić, ale ostatecznie wygrał Stoch z przewagą 1,8 pkt.

– W końcu musiały przyjść dzień, że pokażemy wszyst-

kim, że pracujemy bardzo dobrze. Kamil oddał cztery świetne skoki. Przed konkursem także w kwalifikacjach i na treningach. Denerwowałem się w drugiej serii, czy Kamil utrzyma prowadzenie, ale nie zawiódł mnie – opowiadał ucieszony Michał Doleżał. Dla czeskiego trenera to też pierwsze

w karierze zwycięstwo jego podopiecznego.

Stoch na wygraną w Pucharze Świata musiał się trochę nacieszyć. Ostatni raz zwyciężył 314 dni temu, podczas konkursu w Lahti w pierwszej połowie lutego. To był jego 34. triumf w karierze. Dzięki temu Kamil awansował na piąte miejsce w klasyfikacji wszech

czasów, wyprzedzając legendarnego Jensa Weissfloga. Jeśli Stoch utrzyma formę, to powinien w tym sezonie wyprzedzić trzeciego w zestawieniu Adama Małysza, który karierę skończył z liczbą 39 wygranych.

Zwycięstwa Polakowi pogratulował na Twitterze premier Mateusz Morawiecki. „Ogromne gratulacje dla Kamila Stocha, który wreszcie odpalił na miarę swoich, niemal nieograniczonych, możliwości. Forma rośnie, a Turniej Czterech Skoczni tuż-tuż” – napisał premier.

W sobotę powody do zadowolenia mógł też mieć Piotr Żyła, który zajął ósme miejsce. Uśmiechu próżno było szukać na twarzy Dawida Kubackiego. Aktualny mistrz świata zameldował się dopiero w trzeciej dziesiątce. – Na pewno nie jestem zadowolony, zabrakło odległości. W pierwszej serii spóźniłem odbicie, później wydawało mi się, że trafiłem lepiej, ale znów nie odleciałem. Popelniam gdzieś techniczny błąd, trzeba to spokojnie przeanalizować z trenerami – powiedział Kubacki.

W niedzielę już tak dobrze nie było. W loteryjnym konkursie z powodu podmuchów wiatru Stoch po pierwszej serii piąty. W drugiej serii trafił na mocny wiatr w plecy i ostatecznie skończył zawody na dziewiątym miejscu, wygrał Ryōyū Kobayashi. Do drugiej serii awansował jeszcze tylko jeden Polak. Stefan Hula był 25.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) przysmak, rarytas
- 6) atrybut św. Piotra
- 7) szklany w komputerze
- 8) trawa jak pasożyt
- 11) stolica Egiptu
- 13) arktyczna formacja roślinna
- 14) stolica Łotwy
- 15) niejedna w alfabecie
- 20) stolica Katalonii
- 21) sarmacka uraza
- 22) dawniej Kongo

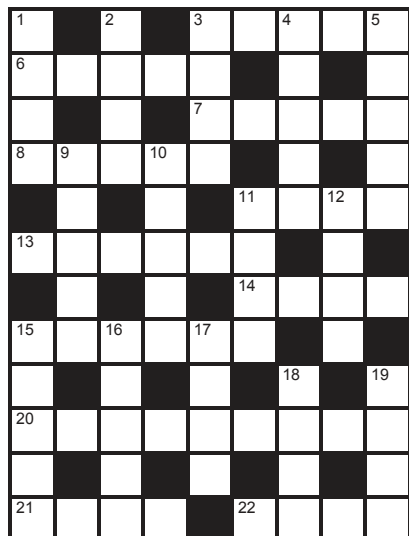
PIONOWO

- 1) nad parapetem
- 2) badane tętno
- 3) bywał bez pokrycia
- 4) zysk sprzedawcy
- 5) dobry na lasso
- 9) pociecha dziadków
- 10) państwo z Delhi

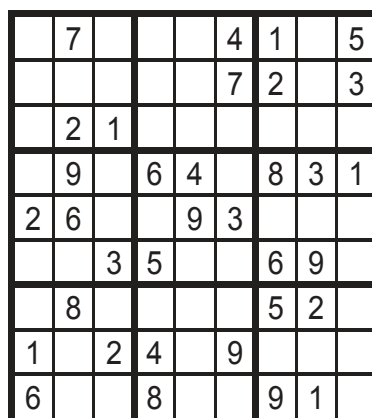
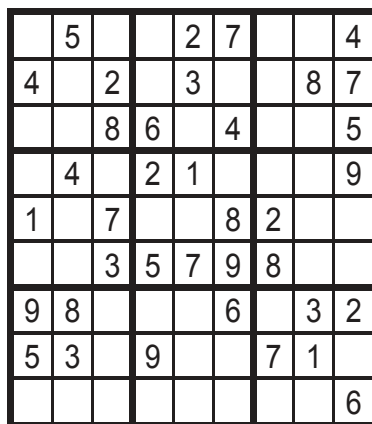
11) „Zbrodnia i ...”

Dostojewskiego

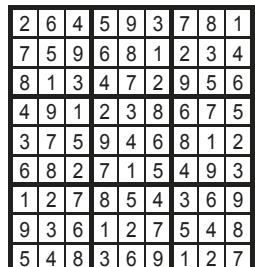
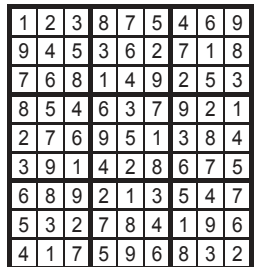
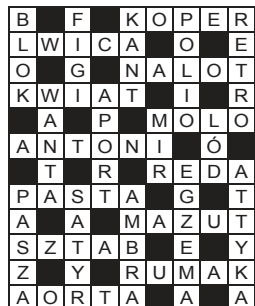
- 12) krzew na żywopłoty
- 15) ze stolicą w Trypolisie
- 16) zamiast balkonu
- 17) czepliwe zapięcie
- 18) 24 godziny
- 19) zdjęcie z filmu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodajca: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

WIGILIA SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ UROCZYSTOŚĆ Z UDZIAŁEM PREMIERA

Morawiecki: Wypełniamy testament mojego ojca

Premier Mateusz Morawiecki wśród swoich przyjaciół z Solidarności Walczącej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Ponad 120 członków Solidarności Walczącej uczestniczyło w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, a kilka razy tyle, wraz z zaproszonymi gośćmi, w uroczystej, dorocznej wigilii SW. Na obu spotkaniach w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu był obecny premier RP Mateusz Morawiecki.

Janusz Wolniak

Podczas swojego wystąpienia na zebraniu SW premier określił trzy zadania, które według niego czekają członków stowarzyszenia.

– Po pierwsze to utrwalanie i odkłamywanie historii, bo to jest fundamentem prawdy. Po wtóre dbałość o wszystkich weteranów walk o suwerenność RP. A na koniec przekładanie idei z przeszłości w przyszłość – powiedział premier.

Dodał też, rozwijając myśl o idei solidarnej Polski, że dzisiaj stoją przed Polską nowe szanse i wyzwania. – To nie może być wspomnianie tego, co się przez ostatnie cztery lata udało zrobić. Nasze idee muszą być uwspółcześnione i trzeba je odczytywać w duchu czasów, w których żyjemy – dodał.

Podczas zebrania SW wybrano organy statutowe stowarzy-

szenia. Przypomnijmy, że na poprzednim zebraniu przewodniczącym organizacji założonej przez Kornela Morawieckiego został Zbigniew Jagiełło, a na bieżącym spotkaniu wybrano nowy zarząd w składzie: Jacek Sarnecki, Roman Zwiercan, Szymon Jabłoński i Andrzej Kisielowicz.

W trakcie wieczornego spotkania premier wręczył Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości ks. kapelanowi SW Marcinowi Werczyńskiemu oraz Krzyż Solidarności Walczącej Janowi Bafalukoszowi.

Ksiądz Werczyński, składając zebranym życzenia świąteczne, podkreślił, żeby przeżywanie świąt Bożego Narodzenia było okazją do tego, by nie tylko odpocząć, ale także pogłębić wiarę, by Chrystus zasiadł pośród nas przy wigilijnym stole.

Premier nie tylko złożył członkom stowarzyszenia i zebranym gościom świąteczne życzenia,

lecz także przedstawił wykładnię współczesnego patriotyzmu.

– Chciałbym, aby patriotyzm dzisiaj oznaczał nie jakąś miłość do wymagowanej ojczyzny, tylko miłość do konkretnej ojczyzny, takiej, jaką ona jest, bo przecież kochali ją nasi przodkowie w czasach, kiedy jej w ogóle nie było, 150 lat temu.

Na zakończenie szef rządu dodał:

– Solidarność Walcząca to taka organizacja, w której się nie przechodzi na emeryturę, a jeśli ktoś przeszedł w życiu zawodowym, to znaczy, że ma więcej czasu na walkę o lepszą Polskę. Do tego wszystkich zachęcam. Warto było wspierać te odbudowane wartości, tę bardziej sprawiedliwą gospodarkę, bo coraz bardziej wypełniamy testament mojego ojca i tych wszystkich, którzy odeszli, naszych przyjaciół z SW. Jesteśmy im winni walkę o Rzeczpospolitą solidarną, wolną, wielką i sprawiedliwą!

CARITAS

Wolontariusze wigilijni potrzebni!

To chyba ostatnia szansa na to, aby zrobić dobry uczynek przed świętami Bożego Narodzenia. Dziś o godz. 18 Caritas Archidiecezji Wrocławskiej przygotowuje wigilię dla osób dotkniętych bezdomnością i samotnych. Zapraszamy do pomocy przy jej organizacji i obsłudze. W tym roku zaproszonych zostało 250 osób do Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego. Aby wydarzenie otrzymało należytą oprawę, potrzebna jest pomoc wolontariuszy. Wszystkich chętnych zapraszamy już

dziś od godz. 12. Praca będzie podzielona na kilka etapów:

- Godz. 12–14 – przygotowanie spotkania mikołajkowego dla dzieci
 - Godz. 14–16 – przenoszenie i rozstawianie stołów oraz ozdabianie Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego
 - Godz. 17.30–21 – obsługa podczas wigilii (roznoszenie potraw)
 - Godz. 20.30–22 – sprzątanie po wieczery wigilijnej
- Aby pomóc, wystarczy tego dnia przyjść do wrocławskiej Caritas na ul. Katedralną 7.
Tel. Do koordynatora wolontariatu: 662 217 292

.....
Paweł Trawka



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



BĘDĄ NOWE EKSPRESÓWKI

SPOTKANIE \ Wojewoda Jarosław Obremski oraz wicewojewoda Jarosław Kresa wzięli udział w spotkaniu dotyczącym harmonogramu prac w zakresie budowy dróg ekspresowych. Rada Ministrów RP podjęła decyzję o nowelizacji rozporządzenia ws. sieci autostrad i dróg ekspresowych, dzięki której do programu wpisano S8 z Kłodzka do Wrocławia oraz S5 z Wrocławia przez Sobótkę i Świdnicę do Bolkowa.

fot. Duw.pl/d

WAŁBRZYCH

Otwarcie zrewitalizowanej palmiarni

W Wałbrzychu nastąpiło uroczyste otwarcie zrewitalizowanej zabytkowej palmiarni. Remont realizowany był w ramach projektu „Z tropiku do tropiku na czesko-polskim pograniczu”.

Partnerzy projektu, Gmina Wałbrzych i zoo w Dvůr Králové nad Labem, dzięki realizacji projektu chcą osiągnąć następujące cele: podniesienie atrakcyjności turystycznej regionu wałbrzyskiego poprzez rewikalizację obiektów zabytkowej palmiarni; zwiększenie atrakcyjności regionu kralovohradeckiego poprzez udostępnienie mieszkańcom i turystom trzech zrewitalizowanych pa-

wilonów w zoo Dvůr Králové nad Labem oraz podniesienie atrakcyjności i zwiększenie liczby osób odwiedzających oba regiony poprzez wspólną kampanię marketingową (wspólny bilet, pakiety turystyczne, aplikację mobilną, wirtualny newsletter).

Zaplanowano też wdrożenie dobrych praktyk w zakresie opieki nad zwierzętami – modernizację obiektów zoo Dvůr Králové i wzbogacenie flory w pawilonach palmiarni.

Termin realizacji projektu to lipiec 2020 r.

(jw/UMD)

REGION

Obwodnica Bolkowa już czynna

Niemal osiem kilometrów liczy udostępniona w sobotę kierowcom obwodnica Bolkowa w ciągu dróg krajowych nr 5 i 3. Inwestycję o wartości blisko 95 mln zł udało się zrealizować cztery miesiące przed terminem kontraktowym.

Obecna na uroczystości otwarcia nowej drogi marszałek Sejmu Elżbieta Witek podkreśliła, że gdy jedzie się do Bolkowa, widać, jak bardzo zmienia się krajobraz kraju.

– To są drogi nie tylko piękne, ale też szybkie i bezpieczne, przyczyniające się do rozwoju gospodarczego kraju – mówiła. Dodała, że obwodnica Bolkowa to bardzo ważna inwestycja, która – jak podkreśliła – została oddana do użytku kilka miesięcy przed planowanym terminem.

Z kolei minister infrastruktury Andrzej Adamczyk powiedział, że inwestycja drogowa w Bolkowie potwierdza, że rząd PiS dotrzymuje słowa nie tylko w sferze socjalnej, ale również w sferze bezpieczeństwa na polskich drogach.

– Deklarowaliśmy przed kilkoma laty, że wszystkie regiony naszego kraju powinny się równomiernie rozwijać, także pod względem komunikacyjnym – mówił Adamczyk.

Dodał, że rząd PiS realizuje oczekiwania mieszkańców wszędzie tam, gdzie potrzebne są nowoczesne drogi.

W ciągu obwodnicy Bolkowa powstały m.in. trzy estakady o łącznej długości 800 m i trzy wiadukty drogowe.

(jw/PAP)

JAWOR

Dzieci na komendzie policji

Niecodzienną wizytę na komendzie policji złożyły dzieci z przedszkoli publicznych nr 2 i 4 w Jaworze. Wprowadziły świąteczny nastrój, śpiewając z zapalem kolędy.

Najmłodsi podziękowali funkcjonariuszom za trudną służbę i wręczyli własnoręcznie wykonane bożonarodzeniowe kartki. Dzieci przekazały życzenia zdrowia,

szczęścia i samych sukcesów w służbie.

Podczas spotkania nie obyło się bez słodkiego poczęstunku, prezentów w postaci odbłasków oraz przekazania przybyłym informacji na temat przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa w tym szczególnym, świątecznym czasie.

(jw/KMP)

Jak co roku 500 osób bezdomnych, samotnych i ubogich zasiadło do wigilii u ojców franciszkanów na wrocławskich Karłowicach. To oddolna inicjatywa zakonników i lokalnej społeczności.

Nikodem Prokocimski

Ugościć, nakarmić i obdarować prawie pół tysiąca osób to nie lada wyzwanie. Od lat mierzy się z nim fundacja Antoni, której prezes – brat Rafał Gorzołka – dyryguje wszystkim wręcz perfekcyjnie. Wigilia dla potrzebujących jest corocznym ukoronowaniem dzieła Kuchni Charytatywnej, która funkcjonuje przy klasztorze franciszkanów na Karłowicach. Tam każdy może się codziennie posilić za darmo np. ciepłą zupą. Natomiast samo spotkanie wigilijne jest jedną z największych tego typu inicjatyw w regionie.

Dom katechetyczny wypełnia się do ostatniego miejsca. Przychodzą starsi i młodszy, rodziny i samotni. Uczestnicy najpierw wspólnie modlą się i łamią opłatek. Tym razem poświęcił je sam prowincjał franciszkanów o. Alan Brzyski. – Przy Jezusie nie ma ludzi niepotrzebnych, każdy może znaleźć swoją funkcję, służbę przy naszym Królu. Życzę wam pokoju w sercu, który płynie od Bożej Dzieciny. Oby Boże Narodzenie trwało nie tylko jeden dzień w roku, ale rozciągało się na kolejne dni, tygodnie i miesiące – przemawiał o. Brzyski.

Dodał, że w Polsce zwyczaj łamania się opłatkami w Wigilię Bożego Narodzenia rozpowszechnił się pod koniec XVIII w., w bardzo trudnym dla Polski okresie, czyli podczas zaborów, kiedy byliśmy gnębieni, prześladowani, a mimo wszystko nie traciliśmy nadziei, że nadejdzie czas wolności i niepodległości. Wówczas Polacy łamali się wypiekiem z białej mąki i wody, przesyłali go sobie między zaborami.

Po złożeniu życzeń przyszedł czas na rozmowy przy wspólnym stole. Zupa, drugie danie, kawa, herbata, ciasto – takiego posiłku niektórzy z uczestników długo nie dostaną. W dodatku usługiwali im młodzi ludzie z Zespołu Szkół Gastronomicznych i Liceum Ogólnokształcącego nr 10, którzy gotowali, przyrządzali a potem podali rarytasy do stołu. W międzyczasie koncert świątecznych pieśni zagrał zespół Utalentowana Dziesiątka złożony z licealistów.

AKCJA CHARYTATYWNA



\\ Brat Gorzołka po latach prowadzenia akcji widzi, jak wiele osób stanęło na nogi. Dzięki niemu i jego współpracownikom mnóstwo ludzi dostaje nadzieję na lepsze jutro \\

złony z licealistów. Zaprośili oni wszystkich do wspólnego kolędowania. Brat Rafał Gorzołka przypomniał zebranym słowa papieża Benedykta XVI: „Bóg chciał być kimś potrzebującym, aby w ten sposób obudzić w nas miłość, która nas oczyszcza i ratuje. Bóg chciał być kimś bezbronnym, aby zwyciężyć w człowieku jego samouwielbienie, aby w ten sposób pokonać nas i doprowadzić do poznania samych siebie”. – Życzę Wam, aby radość, jaka płynie ze złości Jezusa Chrystusa przeniknęła wasze serca, aby na waszych twarzach zagościł uśmiech. Niech wyciągnięte ręce małej Dzieciny utulą wasz smutek i samotność, abyście nigdy nie czuli, że jesteście sami, bo Bóg

TRWA PRZEBUDOWA

INWESTYCJE \ W Bukatowie prezydenci, wójtowie i przedstawiciele PLK prezentowali postęp prac związanych z przebudową linii kolejowej nr 285 na odcinku Świdnica-Kraszowice– Jedlina-Zdrój. Czas przejazdu wyniesie 35 min, a pociągi poruszać się będą z prędkością do 80 km/h.

fot. mat. pras./d



SPOTKANIE OPŁATKOWE W KURII

ŚWIDNICA \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa uczestniczył w przedświątecznym spotkaniu opłatkowym w świdnickiej kurii biskupiej. Uczestnicy spotkania podzielili się opłatkiem oraz odśpiewali kolędy.

fot. Duw.pl/d



Mimo coraz lepszych warunków życia w Polsce nie brakuje ludzi, którzy skorzystają z darmowego posiłku podczas spotkania wigilijnego

| fot. Tm/Gazeta Polska

stawia wam na drodze wielu życzliwych ludzi – stwierdził brat Gorzołka, który już po raz 16. organizuje spotkanie świąteczne.

Ostatnim punktem wigilijnego spotkania było rozdawanie prezentów. To dopiero okazało się wyzwaniem. Pracownicy fundacji Antoni najpierw zorganizowali akcję „Boże Narodzenie w pudełku po butach”, o której pisaliśmy w naszej gazecie. Co roku ludzie coraz ofiarniej składają różnorodne dary i paczki są liczone w setkach. Jednak nie przekazuje się ich potrzebującym przypadkowo. Darczyńcy opisują konkretnie, dla kogo przygotowali prezent. Dzięki temu pod-

czas wigilii każdy może otrzymać trafiony prezent. Zarówno dzieci, dorośli, jak i starsi.

Nie jest jednak łatwo rozdać je sprawnie. Bratu Rafałowi pomagali wolontariusze. – Bardzo się cieszymy z tych prezentów, ale najbardziej ze wspólnego spotkania. Ktoś o nas myśli i o nas pamięta. Ten wspólny ciepły posiłek znaczy dla mnie bardzo dużo. Postawa franciszkanów jest niesamowita. Brat Rafał tak wiele dla nas poświęca. To właśnie jest dobry obraz Kościoła – mówi od niedawna bezdomny pan Stanisław. Jak dodaje, tego typu pomoc nie jest łatwa. – Są ludzie, którzy przychodzą tylko po to, by się

najeść, wziąć paczkę, obrócić się na pięcie i odejść, ale myślę, że większość docenia te działania, widzi, że kryje się za nimi życzliwość, miłość chrześcijańska. Ja jestem osobą wierzącą i uważam, że takie poświęcenie może innym pokazać Kościół z dobrej strony – podsumowuje p. Stanisław. Franciszkanie chcą się dzielić dobrem, które nie musi być zmateralizowane, ale może przybrać postać dobrego słowa, życzliwości. Brat Gorzołka po latach prowadzenia akcji widzi, jak wiele osób stanęło na nogi, i to go cieszy. Dzięki niemu i jego współpracownikom mnóstwo ludzi dostaje nadzieję na lepsze jutro.

O TYM I OWYM

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Wilmann. Opus magnum

Wielka wystawa monograficzna Michaela Willmanna (1630–1706), jednego z najwybitniejszych artystów doby baroku w Europie Środkowej, zwanego śląskim Rembrandtem. Po raz pierwszy w jednym miejscu można będzie obejrzeć ogromny wybór dzieł mistrza. Wypożyczono je m.in. z kościołów, klasztorów i muzeów.

Wystawa dostępna od 22 grudnia, Pawilon Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Wystawowa 1, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Twórcza aktywność

Organizatorzy serdecznie zapraszają dzieci w wieku od sześciu do dwunastu lat na świąteczne wydanie warsztatów „Twórcza aktywność”. Będzie to świetna okazja do tego, aby spędzić czas w sposób aktywny i kreatywny, a także rozwijać u dzieci inwencję twórczą.

23 grudnia, godz. 16, Centrum Animacji dla Dzieci „Foremka”, ul. 10 Marca 4a, Bolesławiec

JARMARK BOŻONARODZENIOWY



fot. mat. pras./d

Arkady zapraszają

Rękodzielnicy, artyści i producenci dekoracji świątecznych prezentują swoje wyroby w Arkadach Wrocławskich nie po raz pierwszy. Jarmark w centrum handlowym to doskonała okazja to zaopatrzenia się w ostatniej chwili w oryginalne prezenty czy ozdoby na choinkę.

Stoiska wystawców otwarte będą do 23 grudnia, Arkady Wrocławskie, ul. Powstańców Śląskich 2/4, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Obcy w obcej ziemi

Procesy zachodzące w społeczeństwie amerykańskim zachodzą także w Europie. Zachód został zdominowany przez kulturę postchrześcijańską. Stąd pytanie, które chrześcijanie zadają sobie w wielu miejscach świata: jak żyć w społeczeństwie, które porzuciło chrześcijańską kulturę, a często z wiarą wręcz walczy.

Do nabycia w księgarni archidiecezjalnej, pl. Katedralny 19, Wrocław

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras./d

Wędrowki ludów

Przełamały granice Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego, wtargnęły na jego obszar, zadając ostateczny cios imperium. Tworzyły na jego gruzach własne królestwa. Niektóre z tych ludów, odnotowywane w antycznych źródłach pisanych, wywodziły się z dorzecza Odry i Wisły, które to tereny zamieszkiwały w pierwszych wiekach po Chrystusie.

Wystawa dostępna do 5 stycznia, Muzeum Archeologiczne, ul. Cieszyńskiego 9, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Najpiękniejsze polskie kolędy

Okres Bożego Narodzenia to przede wszystkim czas, w którym wykonuje się kolędy. „Wśród nocnej ciszy”, „Gdy śliczna Panna”, „Bóg się rodzi”, „Z narodzenia Pana”, „Lulajże, Jezuniu”, „Mizerna, cicha” i „Oj, maluśki, maluśki” to pieśni bożonarodzeniowe, które zabrzmiały tego wieczoru w Narodowym Forum Muzyki.

27 grudnia, godz. 19, NFM, pl. Wolności 1, Wrocław



GWARDIA WYGRYWA, CHROBRY PRZEGRYWA

SIATKÓWKA \ Siatkarze KFC Gwardii Wrocław zakończyli rok, wygrywając na własnym boisku 3:1 (29:27, 25:18, 20:25, 25:19) z drużyną SMS PZPS I Spala. Natomiast Chrobry Głogów przegrał 1:3 (17:25, 19:25, 25:23, 19:25) w Częstochowie z Exact SystemsNorwidem. Wrocławianie kończą rok na czwartej pozycji w Krispol 1. Lidze. Chrobry jest przedostatni.

fot. Adam Konarski/KFC Gwardia Wrocław/d

PIŁKA NOŻNA



Bartosza Białka legioniści próbowali powstrzymać na wszelkie sposoby, ale raz im się nie udało | fot. Zaglebie.com/d

KGHM Zagłębie bije lidera!

Po rozczarowującej porażce w Gdyni z Arką piłkarze KGHM Zagłębia Lubin zrehabilitowali się przed własną publicznością, kończąc tegoroczne zmagania w PKO BP Ekstraklasie zwycięstwem. Miedziowi po dobrym meczu pokonali 2:1 liderującą Legię Warszawę.

Paweł Sasiela

Dolnośląski zespół podszedł do starcia z wicemistrzem Polski bez kompleksów. KGHM Zagłębie już w pierwszym kwadransie mogło pokusić się o objęcie prowadzenia, stwarzając groźniejsze sytuacje niż ograniczający się głównie do kontrataków goście. Tymczasem w 32. minucie to warszawianie wyszli na prowadzenie za sprawą liderującego w klasyfikacji strzelców Jarosława Niezgody. Napastnik Legii, który w sezonie zdobył już 14 bramek, wykorzystał dogranie na piąty metr i pewnym uderzeniem umieścił futbolówkę w siatce. Lubinianie wyrównać mogli w 43. minucie, ale główkując po rzucie rożnym Bartosz Białek trafił jedynie w słupek. Co nie udało się młodemu napastnikowi przed przerwą, powiodło się w 56. minucie. Piłka po uderzeniu głową 18-latką ponownie odbiła się od słupka, ale tym razem wpadła do bramki. Zwycięstwo Miedziowym w 82. minucie strzałem z ok. 12 metrów dał Damjan Bohar.

– Myślę, że rozegraliśmy bardzo dobre spotkanie przeciwko topowej drużynie i liderowi ekstraklasy. To była dla nas motywacja. Początek meczu był do-

bry, mieliśmy dwie szanse i byliśmy niebezpieczni po prawej stronie, a na lewej obronie mieliśmy problem. Po pierwszej połowie rozmawialiśmy z piłkarzami, aby wierzyli, że mogą zrobić dobry wynik. Pokazaliśmy na boisku charakter. To jest dla nas wielkie zwycięstwo i prezent dla całego Lubina – mówił Martin Ševela, trener KGHM Zagłębia.

Także szkoleniowiec gości przyznawał, że lubinianie nie przez przypadek odnieśli zwycięstwo.

– To zasłużona wygrana Zagłębia, a w naszym wykonaniu słabszy mecz, bez energii i tego wszystkiego, co mieliśmy w poprzednich spotkaniach. Mówiłem, że to jest podstawowy warunek, by myśleć o zwycięstwie, bo mecz się sam nie wygra. Trzeba na to mocno zapracować i mieć do tego energię i iskrę. Jako drużyna zazwyczaj nie pozwalamy przeciwnikowi na stworzenie tylu sytuacji. Nie byliśmy sobą. Kończymy ten rok źle, ale z dobrą lekcją, że to, co jest przed nami, nie jest takie, jak się niektórym wydaje. Dalej trzeba ciężko pracować, żeby wygrać mecz ligowy – komentował Aleksandar Vuković, szkoleniowiec Legii.

28
tyle punktów
ma na koncie
KGHM Zagłębie

PIŁKA NOŻNA

Śląsk uda się na Cypr

Poznaliśmy plan przygotowań piłkarzy Śląska Wrocław do ligowej wiosny. WKS wznowi treningi 7 stycznia. 16 stycznia we Wrocławiu zmierzy się z Miedzią Legnica. Trzy dni później zespół wyleci na 10-dniowe zgrupowanie do cypryjskiej Ayia Napy. Tam Śląsk rozegra trzy sparingi. 29 stycznia drużyna wróci do Polski, a 2 lutego w ostatnim meczu kontrolnym rywalem wrocławian będzie czeski zespół FC Hradec Králové.

Ruchy kadrowe u Miedziowych

32-letni obrońca Maciej Dąbrowski za porozumieniem stron rozwiązał kontrakt z KGHM Zagłębiem Lubin. Defensor występował w dolnośląskim klubie w latach 2015–2016 oraz 2018–2019. W obecnym sezonie Dąbrowski wystąpił jednak w zaledwie trzech spotkaniach ligowych i trzech pucharowych. Po rozstaniu z Miedziowymi doświadczony obrońca związał się 2,5-letnim kontraktem z zamykającym tabelę PKO BP Ekstraklasy Łódzkim Klubem Sportowym. Lubiński klub za porozumieniem stron rozwiązał również umowę z 28-letnim skrzydłowym Asmirem Suljiciem. Bośniacki pomocnik trafił do Lubina we wrześniu i rozegrał pięć meczów w lidze oraz jeden w Pucharze Polski.

PIŁKA NOŻNA

Zakończyli rok porażką

Piłkarze Śląska Wrocław nie wykorzystali szansy na spędzenie zimy tuż za plecami lidera. WKS w kończącym rok spotkaniu przegrał na wyjeździe 0:2 z Cracovią.

Na prowadzenie wyprowadził Pasy w 57. minucie Tomáš Vestenický, mocnym strzałem wykorzystując nieudane piastkowanie golkipera Śląska po rzucie rożnym. Matúš Putnocký kolejny raz skapitulował w 73. minucie. Sergiu Hanca dośrodkował piłkę z rzutu rożnego, a rezerwowi Rafael Lopes strzałem głową podwyższył wynik spotkania. Tym samym to Cracovia spędzi zimę na pozycji wicelidera piłkarskiej elity, a zielono-biało-czerwoni muszą zadowolić się miejscem tuż za podium. Mający 34 pkt Śląsk do prowadzącej Legii traci cztery oczka.

– Cracovia wygrała, bo pokazała więcej serca. Pierwsza połowa była wyrównana. Obie drużyny walczyły i stwarzały okazje. Ale w drugą połowę Cracovia weszła bardzo mocno, naciskała na nas i zasłużenie objęła prowadzenie. Druga bramka padła po stałym fragmencie. Nam zabrakło jakości, by odpowiedzieć w ataku. Gratulujemy Cracovii, bo zasłużenie wygrała. Mówiąc o naszych zawodnikach, muszę przyznać, że wykonaliśmy kawał dobrej roboty w pierwszej części sezonu. Teraz będzie ważne, jak chłopcy się zregenerują w czasie przerwy świątecznej – ocenił trener Vítězslav Lavička.

fld. Krystyna Paćkowska/Śląskwrocław.pl/d

(ps)

POWIAT RADOMSKI SZPITAL W PIONKACH Z DUŻĄ DOTACJĄ

Kolejny budżet zatwierdzony



Radni stosunkiem głosów 19 za, 3 wstrzymujących się i brakiem głosów przeciw uchwalili przyszłoroczny budżet

| fot. Radompowiat.pl/d

Końcówka roku to gorący okres dla samorządowców. Ostatnie sesje rad gmin, miast, powiatów czy województw upływają na uchwalaniu budżetów na kolejny rok. Swoje budżety uchwalili radni powiatu radomskiego. Zapowiadają się wielkie inwestycje drogowe i dotacje dla szpitali. Zadowolone z niego powinny być władze szpitala w Pionkach.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Pod koniec ubiegłego tygodnia radni powiatu radomskiego zdecydowali o kształcie przyszłorocznego budżetu powiatu. – Budżet na 2020 r. będzie niezwykle napięty – zaznacza starosta powiatu Waldemar Trelka.

Radni uchwalili dochody na poziomie blisko 159 mln zł, zaś wydatki przewidzieli na kwotę 169 mln zł. Przy planowaniu przyszłorocznego budżetu nie udało się uniknąć deficytu, który oscyluje w granicach 10 mln zł i ma zostać pokryty ze środków z kredytu bankowego.

Dyskusja nad budżetem jak zawsze była długa i burzliwa. Dotyczyła m.in. kwestii deficytu. Według szefa klubu radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego Mirosława Śliffarczyka deficyt jest zbyt duży. Ostatecznie za przyjęciem uchwały budżetowej zagłosowało 19 radnych,

\\ Zaplanowaliśmy
17 zadań za kwotę
26,5 mln zł,
co stanowi
63 proc. łącznej
kwoty wydatków
inwestycyjnych
ujętych w budżecie
– wyjaśniał starosta
Waldemar Trelka \\

troje wstrzymało się od głosu, a dwoje nie zagłosowało wcale.

Dużą część budżetu zajmą inwestycje. Będzie to kwota 41 mln zł. – Chcemy przeznaczyć środki na budowę dróg oraz

rozbudowę szpitala w Pionkach – wyjaśniał Trelka. W części inwestycyjnej budżetu największą kwotę powędruje na ochronę zdrowia, a głównym ich beneficjentem będzie szpital w Pionkach. Dotacje na inwestycje dotyczące powiatowych placówek zdrowia pochłoną 14,2 mln zł. Szpitalowi w Pionkach przypadnie aż 11,2 mln zł.

Na co zostanie spożytkowana ta kwota? Głównie na modernizację infrastruktury – budowę nowego pawilonu z blokiem chirurgicznym i poradniami specjalistycznymi. Ponadto część wskazanej kwoty zostanie przeznaczona na zakup sprzętu czy rewitalizację dotychczasowych obiektów.

Co poza wydatkami na ochronę zdrowia znajdzie się w tej części budżetu? To głównie inwestycje drogowe. – Zaplanowaliśmy 17 zadań za kwotę 26,5 mln zł, co stanowi 63 proc. łącznej kwoty wydatków inwestycyjnych ujętych w budżecie – wyjaśnił starosta.

POŚCIG POLICYJNY

Sceny jak z filmu akcji

Dwóch policjantów doznało obrażeń w wyniku zderzenia z samochodem, który próbowali zatrzymać. Zostali przewiezieni do szpitala na badania – poinformował asp. szt. Tomasz Oleszczuk z Wydziału Komunikacji Społecznej Komendy Stołecznej Policji. Do scen jak z filmu akcji doszło w nocy z soboty na niedzielę w okolicy Serocka w momencie, gdy policjanci próbowali zatrzymać do kontroli samochód osobowy. Kierowca auta nie zareagował na polecenia policjantów i nie zatrzymał się do kontroli. W tym momencie funkcjonariusze ruszyli

za nim w pościg. Według ustaleń RMF FM, które pierwsze opublikowało tę informację, policjanci w oznakowanym radiowozie wyprzedzili ścigane auto i zajęli mu drogę. W ten sposób próbowali zmusić kierowcę do zatrzymania pojazdu. Mężczyzna uderzył swoim samochodem w tył radiowozu. W wyniku zderzenia funkcjonariusze znajdujący się w radiowozie doznali obrażeń. Zostali przewiezieni do szpitala na badania. Tomasz Oleszczuk poinformował, że kierowca został zatrzymany. Do kontroli nie zatrzymał się prawdopodobnie dlatego, że był pod wpływem alkoholu. Badania wykazały u niego pół promila.

.....
(nkk/PAP)



fot. mat. pras.



NIE TYKO E-RECEPTA, ALE E-APTEKA

SŁUŻBA ZDROWIA \ W Radomskim Szpitalu Specjalistycznym zostanie uruchomiona e-apteka. Chodzi o informatyzację aptek szpitalnych. Nowy system ma spowodować bezpieczniejsze i sprawniejsze przechowywanie i wydawanie leków. Ma wyeliminować błędne podanie leku pacjentowi i usprawnić rozprawdanie leków między oddziałami. RSS pozyskał na ten cel ponad 5 mln zł dotacji unijnej.

fot. Wikipedia/d

SPOŁECZEŃSTWO

Witryny jak z bajki

Gdy dziś popatrzymy na iluminacje świąteczne zdobiące z barokowym przepychem ulice nie tylko Warszawy, trudno uwierzyć, że jeszcze dwie dekady temu zwyczaj dopiero wchodził w modę po szarzyźnie PRL.

Katarzyna Kasjanowicz

W latach 70. i 80. XX w. centrum stolicy prezentowało się nader skromnie. Nieliczne iluminacje pojawiały się m.in. na fasadzie Domu Towarowego Smyk czy przy DT Junior. Pierwsze sponsorowane przez firmy choinki z bombkami i sznury elektrycznych lampek zalsniły wzdłuż Nowego Świata dopiero pod koniec lat 90.

Najmłodsze pokolenia nie pamiętają, że jeszcze dwie dekady temu to witryny sklepowe odgrywały rolę dekoracji świątecznych. Niepisana odpowiedzialność za nadanie odświętnego charakteru przestrzeni miejskiej spoczywała nie na władzach, lecz na prywatnych jednostkach. Właściciele małych i dużych sklepów

oraz rzemieślnicy niejednokrotnie zatrudniali nawet zawodowych dekoratorów, aby w sposób możliwie najbardziej atrakcyjny zaaranżowali wystawy w ostatnim miesiącu roku. Efekty często były zachwycające i pobudzające wyobraźnię. W niektórych domach po świątecznym obiedzie rodzina wyruszała na spacer warszawskimi ulicami, by oglądać sezonowe przemiany zieleniaków, zakładów szewskich czy kawiarni. A było, co oglądać.

W pawilonach na zapleczu ul. Foksal czy wzdłuż Marszałkowskiej i Zielnej stały choinki udekorowane srebrnymi łańcuchami, anielskim włosem i bombkami przyniesionymi z domu przez właścicieli, co nadawało im bardzo indywidualny charakter. Wiek ozdób nieraz współgrał z wiekiem pracownika sklepu. Czę-

Właściciele małych i dużych sklepów oraz rzemieślnicy niejednokrotnie zatrudniali zawodowych dekoratorów, aby w sposób możliwie najbardziej atrakcyjny zaaranżowali wystawy w ostatnim miesiącu roku

sto pod choinką stała szopka lub figurka św. Mikołaja. Ci z większym polotem artystycznym rozkładali watę imitującą śnieg i na niej ustawiali całe zimowe kompozycje: bałwanki, dzieci z sankami czy sarenki skubiące siano. Sztuką było połączenie codziennego asortymentu danego miejsca z sezonową dekoracją. Należy pamiętać, że wszystko to robione było w czasach, w których nikt nie narzekał na nadmiar czegośkolwiek. Mimo to rzadkością był sklep, którego właściciel nie udekorował witryny.

Miejscami celującymi w rozbudowanych dekoracjach były zwłaszcza kwaciarnie. Tam też niejednokrotnie sprzedawano ozdoby świąteczne. Można je było kupić także w innych miejscach. Przed Domami Centrum i Domem Towarowym Smyk pojawiały się kramy,



w których co roku sprzedawano prawdziwe szklane i plastikowe cuda. Przed sklepami z artykułami papierniczymi na ul. Szpitalnej czy przy Nowym Świecie ustawiały się kolejki po komplety czeskosłowackich pajacyków, aniołków i zwierzątek.

WARSZAWA

Uwaga świąteczne zmiany w komunikacji

W sobotę został zmieniony rozkład jazdy komunikacji miejskiej w Warszawie. Na ulicach pojawiło się więcej autobusów, w tym linia C40, która będzie kursowała włącznie do Wigilii.

Dziś autobusy, tramwaje i metro kursują według rozkładu dnia powszedniego. Wyłączenie dotyczy tylko linii autobusowych nr 182, 507, 523 i 709, które kursują według specjalnego rozkładu jazdy.

Jednak trzeba się liczyć z zawieszeniem kursowania niektórych linii w związku z przerwą świąteczną w szkołach. Dotyczy to m.in. linii nr: 304, 314, 320, 323, 332, 339, 379. W Wigilię autobusy będą jeździły według sobotniego rozkładu. Uwaga: za-

wieszone zostaje kursowanie linii nr: 195, 196, 206, 501. Nastąpi korekta tras linii: 131 kursy zostaną skrócone do Sadyby, 164 – od ok. godz. 17 przejadą skrócone do Wilanowa, 218 od ok. godz. 17 wykonywane będą podjazdy do pętli Spartańska, 228 zastąpi na Odolanach zawieszoną linię 206.

Tramwaje również będą kursowały według sobotniego rozkładu jazdy. Tu również nie obejdzie się bez zawieszenia linii. Będzie to dotyczyło linii: 13, 14, 18, 25. Od ok. godz. 16 linia 7 zostanie skierowana na trasę skróconą: Kawęczyńska-pl. Narutowicza. A od godz. 16 nastąpi ograniczenie kursowania linii. Zawieszone zostaną tramwajowe linie: 4, 6, 10, 11, 22, 27, 28 i linie autobusowe: 102, 107, 117, 118, 119, 121, 129, 139, 155, 166, 168, 177, 182, 184, 187, 193, 201, 204, 209, 219, 220, 222, 234, 249, 251, 256, 269, 504, 514, 518, 735, 736.

W pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia autobusy będą kursować według świątecznych rozkładów. Na ulicach nie

zobaczymy linii: 118, 126, 129, 139, 155, 182, 195, 196, 201, 204, 206, 209, 219, 220, 249, 256, 269, 501, 527, 735, Z21. Tramwaje również obejmie świąteczny rozkład jazdy, a nie pojedziemy liniami: 11, 13, 14, 18, 25, 31.

26 grudnia na ulicach stolicy będzie można spotkać specjal-

ną świąteczną linię tramwajową „M”, która będzie obsługiwana przez zabytkowe tramwaje.

25 i 26 grudnia metro również będzie kursowało według świątecznego rozkładu.

..... (oprac. nkk)

REKLAMA

BŁAŻEJ WOJNICZ
Kancelaria Prawna Radcy Prawnego

Wszystkim klientom i współpracownikom Kancelarii życzymy wesółych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia





ZAKŁAD RADIOTERAPII CORAZ BLIŻEJ

PŁOCK \ Jest pozwolenie na budowę radioterapii w Płocku. Zgodnie z założeniami inwestycja powinna zostać oddana do użytku w 2021 r. Według wyliczeń ośrodek rocznie będzie mógł przyjąć 1,5 tys. chorych na nowotwór.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



CZARNY KOT DO TK

WARSZAWA \ Rozpoczęła się rozbiórka najsłynniejszej samowoli budowlanej w stolicy, czyli Czarnego Kota. Właścicielka obiektu nie zgadza się z rozbiórką, bo twierdzi, że miała zgodę na rozbudowę hotelu. Sprawę zamierza zgłosić do Trybunału Konstytucyjnego.

fot. Wikipedia/d



Jeszcze dwie dekady temu to witryny sklepowe odgrywały rolę dekoracji świątecznych | fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

Dziś mają one swoje drugie życie w internetowych portalach aukcyjnych. Za to współczesne wystawy już od początku grudnia mienią się kolorami lampek ledowych. I to jedyny wysiłek, jaki wkładają właściciele i na-

jemcy sklepów w sezonową dekorację. Ekskluzywne choinki spotykamy w równie ekskluzywnych salonach. Gdzieś stanie jeszcze sztuczne drzewko przystrojone chińskimi girlandami i innym plastikiem,

ale o szopkach czy aniołkach należy zapomnieć. Również uliczne iluminacje w minimalnym tylko stopniu nawiązują do tematyki świąt Bożego Narodzenia. Jest jasno i bogato, ale czy daje nam to więcej szczęścia?



fot. mat. pras./d

INWESTYCJE

Drogowy prezent na święta

Kierowcy, którzy w okresie świąt Bożego Narodzenia muszą podróżować między Warszawą a Lublinem, otrzymali od drogowców prezent. Już dziś zostanie otworzony dla ruchu odcinek trasy S17 między Warszawą a Lublinem.

Oddany dziś do użytku odcinek trasy S17 między Warszawą a Lublinem jest już piątym fragmentem tej trasy ukończonym w tym roku. To 13-kilometrowy odcinek między końcem obwodnicy Kołbieli a początkiem obwodnicy Garwolina.

Trasa zostanie udostępniona kierowcom według założeń Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad około południa. To pozwoli podróżującym zaoszczędzić kilka minut. Dzięki kolejnemu odcinkowi podróżujący

S17 będą mieli do dyspozycji blisko 155 km dwujezdniowej trasy do końca obwodnicy Piasek.

Jednak na tym nie koniec, jeżeli chodzi o trasę S17. Jak podkreśla GDDKiA, już niedługo drogowcy powinni oddać do użytku nową jezdnię na węźle Lubelska pod Warszawą. Dzięki wprowadzanym na tej trasie rozwiązaniom kierowcy omijają Wiązowną, Wolę Ducką, Ostrów, Ostrowik i Kołbiel.

Koszt budowy S17 od węzła Lubelska do obwodnicy Garwolina wyniesie ok. 1 mld zł. Cała trasa między Warszawą a Lublinem ma kosztować w sumie ponad 3,5 mld zł.

..... (oprac. nkk)

O TYM I OWYM

IPN



fot. mat. pras./d

Katolicy przeciwko komunizmowi

Na początku grudnia w Przystanku Historia Instytutu Pamięci Narodowej została otwarta wystawa „Bracia w wierze – Bratia vo viere” przygotowana z inicjatywy Ambasady RP w Bratysławie. Poświęcona jest współpracy katolików polskich i słowackich w okresie komunizmu. Wystawę można oglądać do 28 grudnia.

23 grudnia, godz. 9, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

GALERIA



fot. mat. pras./d

Tchórzewski nieznany

W Galerii Narodowego Centrum Kultury Kordegarda można zobaczyć nieznane do tej pory szerszej publiczności prace wybitnego malarza XX w. Jerzego Tchórzewskiego. Wystawa organizowana jest 20 lat po śmierci artysty i nosi tytuł: „Jerzy Tchórzewski. Inne spojrzenie. Prace z kolekcji prywatnych”.

23 grudnia, godz. 11–19, Kordegarda, ul. Krakowskie Przedmieście 15/17, Warszawa

PKiN



fot. mat. pras./d

Rzut oka na pajaki i skorpiony

Do Pałacu Kultury i Nauki zawitała ponownie wystawa 40 żywych okazów pajaków i skorpionów. Zwiedzający będą mogli zobaczyć m.in. czarną wdowę, skorpioną cesarskiego oraz największy gatunek ptasznika na ziemi. Bilety w cenie: 18, 12 zł, bilet rodzinny 50 zł (2+2). Dzieci do lat czterech wchodzić bezpłatnie.

23 grudnia, godz. 10–19, PKiN, pl. Defilad 1, Warszawa

PAŁAC POD BLACHĄ



fot. mat. pras./d

Spojrzenie na mazowieckie zamki

Od 12 grudnia na dziedzińcu pałacu Pod Blachą można oglądać wyjątkową wystawę „Zamki na Mazowszu – interpretacja i ochrona”. Ekspozycję będzie można oglądać do 15 stycznia przyszłego roku. Mazowsze ma się czym pochwalić: Zamek Książąt Mazowieckich w Sochaczewie, w Liwie, Czersku i wiele innych.

23 grudnia, godz. 8–20, Zamek Królewski – pałac Pod Blachą, pl. Zamkowy 4, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Gra światła i wody

O tym, jak różnie może wyglądać rzeka Bug, do końca miesiąca można się przekonać na wystawie obrazów Stanisława Baja w Galerii aTAK. Prace artysty ukazują grę światła i wody w bardzo różnych odsłonach, od świtu do zmierzchu. Jak napisał o wystawie Jerzy Wojciechowski: „Płynącą wodę Bugu przenosi jakby w inny wymiar”.

24 grudnia, godz. 11, Galeria aTak, ul. Mazowiecka 11, lok. 38, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Jarmark bożonarodzeniowy

Magiczna atmosfera Bożego Narodzenia na chwilę przed świętami jest możliwa do uchwycenia na jarmarku bożonarodzeniowym na warszawskim Barbakanie. Znajdziemy tam ozdoby świąteczne, wyroby ceramiczne, biżuterię, kalendarze. Ponadto można skosztować potraw z grilla, pieczonych kasztanów czy grzanego wina.

23 grudnia, godz. 11–20, Barbakan, ul. Nowomiejska 15/17, Warszawa



IGA JAK ISIA

TENIS \ Iga Świątek została wyróżniona w plebiscycie organizowanym przez WTA. Legionistka zdobyła nagrodę za najlepsze zagranie sezonu 2019. – Była Agnieszka (Radwańska), jest Iga (Świątek) – tak plebiscyt podsumowali organizatorzy. Polka zebrała 40 proc. głosów za zagranie, które wykonała w czasie zawodów w Lugano.

foto: USA TODAY USPW/Reuters

SIATKÓWKA



Artur Udryś (drugi z prawej) był najsukuteczniejszym zawodnikiem Vervy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wygrana na koniec roku

Z trzema punktami z Olsztyna wracają siatkarze Vervy Warszawa Orlen Paliwa. Wice-mistrzowie Polski wygrali 3:1 z Indykpołem AZS Olsztyn w meczu 12. kolejki PlusLigi.

Krzysztof Oliwa

S potkanie lepiej zaczęła drużyna ze stolicy, która cały czas utrzymywała paropunktową przewagę. Verva prowadziła już 10:6 po skutecznym bloku na Wojciechu Żalińskim. Później gospodarze podkręcili tempo, a gdy na siatce zatrzymany został Bartosz Kwolek, mieliśmy remis po 16. Końcówka partii należała już do zawodników Andrei Anastasiego, którzy ostatecznie zwyciężyli do 21.

Drugi set nie miał większej historii od momentu, gdy goście zrobili porządek ze szwankującym przyjęciem. Po ataku Artura Udryśa Verva wyszła na prowadzenie 15:11 i nie roztrwonila już przewagi, dając gospodarzom zdobyć zaledwie 17 punktów.

Początek trzeciego seta był wyrównany (10:10). Indykpol AZS uzyskał minimalną przewagę. Dobre akcje zaprezentował Mateusz Mika 20:17. Gospodarze dowiedzieli prowadzenie do końca. Zagrali zupełnie inaczej niż w dwóch poprzednich setach. Również przez długie fragmenty czwartej partii byli równorzędnym rywalem ze średnio prezentującą się Vervą, która w połowie prowadziła minimalnie (16:14) i potrafiła utrzymać przewagę do końca seta i meczu.

Najlepszym zawodnikiem w ekipie AZS był Żaliński, zdobywca 22 punktów. Uzyskał bardzo dobrą

średnią w ataku, kończąc prawie 65 proc. piłek wystawionych w górę.

– Nie patrzę na indywidualne osiągnięcia. Zdecydowanie to jest słaby wynik. Myślę, że w ostatnim okresie nie gramy tak dobrej siatkówki jak na początku sezonu. Gdybyśmy prezentowali się tak jak jeszcze miesiąc temu, to z lepszymi drużynami moglibyśmy punktować. Możemy żałować, że w pierwszych dwóch setach zdarzały nam się przestoje i drużyna z Warszawy nam odjeżdżała. Poza tym całkiem przyzwoicie się prezentowaliśmy i nie odstawaliśmy od rywali – powiedział przed kamerami Polsatu Sport atakujący z Olsztyna. Dla jego zespołu była to czwarta porażka z rzędu.

W drużynie Vervy 19 punktów zdobył Artur Udryś, z dwucyfrową zdobyczą mecz zakończyli też Kevin Tillie, Patryk Niemiec i Bartosz Kwolek.

Dzięki wygranej Verva Warszawa Orlen Paliwa utrzymała trzecie miejsce w tabeli PlusLigi. Warszawianie mają mniej rozegranych meczów niż prowadząca z sześciopunktową przewagą Grupa Azoty Zaks Kędzierzyn-Koźle i PGE Skra Bełchatów, która wyprzedza Vervę o punkt.

Na parkiety warszawscy siatkarze wrócą w przyszłym roku.

KOSZYKÓWKA

Kolejna porażka

Nie było przełamania złej passy. Koszykarze Legii wciąż nie mogą znaleźć sposobu na pokonanie kolejnego rywala, tym razem w hali Koło górą był Śląsk Wrocław.

Początek meczu należał do wrocławian, którzy szybko objęli prowadzenie i konsekwentnie je powiększali. Po ośmiu minutach gry i celnym rzucie za trzy Jakuba Musiała Śląsk wygrywał już 27:9. Legioniści zaczęli odrabiać straty za sprawą skutecznych ataków Michała Michalaka i Keanu Pindera, mimo to goście zwyciężyli w premierowej części meczu. W połowie drugiej kwarty był już remis 33:33. Spotkanie się wyrównało, ale warszawianie nie potrafili przełamać rywala, który ciągle uciekał Legii. Na półmetku pojedynku Śląsk prowadził 49:41.

Po powrocie z szatni obraz gry niewiele się zmienił – po stronie stołecznego zespołu punktowali głównie debiutujący Kahlil Dukes oraz Michał Michalak. Niezłe zawody rozgrywał Keanu Pinder, który dwukrotnie w efektywny sposób kończył akcje wsadem. Wciąż to jednak wrocławianie mieli kilkupunktową przewagę, z którą rozpoczęli decydującą kwartę meczu. Ta część starcia kompletnie Legii nie wyszła. Dość powiedzieć, że przez ponad pięć minut warszawianie nie potrafili zdobyć punktów, podczas gdy rywale nie mieli z tym problemów. Oczywiście fakt ten odbił się na wyniku, który był bardzo korzystny dla gości. Śląsk Wrocław pokonał Legię Warszawa 98:71.

PKO BP EKSTRAKLASA



Smutne ostatki

Legia zmarnowała kapitalną okazję do wygodnego przyglądania się grupie pościgowej przez najbliższe tygodnie. Po porażkach Pogoni Szczecin i Śląska Wrocław mogła zakończyć rok z 5-punktową przewagą nad resztą stawki. Tak się nie stało. Drużyna Aleksandra Vukovicia wróciła z Lubina bez punktów, przegrywając 1:2 z Zagłębiem.

Zasłużona wygrana Zagłębia. To słabszy mecz w naszym wykonaniu, brakowało energii i tego wszystkiego, co mieliśmy w poprzednich spotkaniach – skomentował przebieg spotkania trener legionistów Aleksandar Vuković. A wydawało się, że wszystko jest pod kontrolą, bo wicemistrzowie Polski prowadzili po голу Jarosława Niezgody i asystie Pawła Wszołka, dwóch najlepszych legionistów w jesiennej części sezonu.

– Być może nie daliśmy z siebie 100 proc. Wiedzieliśmy, że to będzie trudny mecz po długiej i męczącej podróży, ale i tak Zagłębie nas zaskoczyło. Wydaje mi się, że nie byliśmy gotowi na to spotkanie pod względem fizycznym – przyznał z kolei José Kanté.

– przyznał z kolei José Kanté. Z kolei dla lubinian wygrana oznacza, że wciąż nie muszą odkładać marzeń o awansie do czołowej ósemki. Wyraźnie zadowolony z postawy swoich podopiecznych był trener Martin Sevela. – Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie, z naszą drużyną ekstraklasy, co było dla nas dodatkową motywacją. Początek meczu był bardzo dobry, mieliśmy dwie sytuacje bramkowe, stwarzaliśmy niebezpieczeństwo z prawej strony – przyznał uśmiechnięty szkoleniowiec.

(zwr)